



Wąwolnica: Gmina uruchamia „Mobilnego urzędnika”
G. Dunia, sekretarz gm. Wąwolnica

strona 23



30 tys. zł od Puław dla ukraińskiej Bojarki
P. Maj, prezydent Puław

strona 3

K. Sadura wyjechała do pracy do Holandii

strona R3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

5 - 11 kwietnia 2022 r. ■ nr 14 (460) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Bogata lista życzeń Czekamy na kasę z „Polskiego Ładu”

Na co dotacje chcą pozyskać nasi włodarze?

STRONA 6



D. Smaga
Starosta Puławski
10 mln zł na drogi



W. Pardyka
burmistrz Nałęczowa
28,8 mln zł na sieć wodno - kanalizacyjną



B. Kozik
wiceprezydent Puław
26 mln zł na energooszczędne oświetlenie



M. Grzelak
wójt gm. Baranów
1,3 mln zł na przepompownię wody



S. Gołębiowski
wójt gm. Końskowola
7,1 mln zł na budowę PSZOK



STRONA R6

Dawidek już po operacji chorego oczka

W dalszym ciągu możesz wesprzeć leczenie 8-miesięcznego chłopca z Ukrainy.

Małec dobrze zniósł zabieg, tego samego dnia wrócił do tymczasowego domu w Puławach

Sprawa byłej dyrektor szpitala w Puławach tak skomplikowana, że proces nie może ruszyć od czterech lat

STRONA 7

Ukraińskie sieroty z Kazimierza z zakazem opuszczania gminy

Taką decyzję względem 60 dzieci z domu dziecka w Mariupolu, które przebywają w Domu Dziennikarza w Kazimierzu Dolnym, podjął Sąd Rejonowy w Puławach.

STRONA R4



STRONA 8

Dzielna sklepowa wypchnęła rabusia z nożem

52-letni mieszkaniec powiatu z zarzutem próby rozboju

Nałęczów: Kiedy ruszy budowa ronda? **s. 7**

Pow. puławski: Nowy radny już na posterunku **s. 21**

Baranów: Stara plebania już w rękach fachowców **s. 22**

Janowiec: Drugie podejście do wydzierżawienia zalewu w Janowicach **s. 24**

Pijany mężczyzna chciał, aby sprzedawczyni wydała mu alkohol. Najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie, gdzie poczeka na proces

Prymusi z puławskiej licealnej „Piątki”

STRONA 2



Roksana Grzelak, średnia 5,0

Julia Kruk, średnia 4,9

Kinga Miękus, średnia 4,9

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39 **Laweta gratis**
tel.: 512 843 897, 507 156 808

S T O P K A
Wwspólnota

Adres redakcji:
ul. Fiedorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietron,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz
Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska, ul.
Fiedorfa-Nila 18/9, Puławy
(budynek HTM 1, obok
BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe Stanisław
Samonek, ul. Piłsudskiego
69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

W
24
NASZ
PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Takimi wynikami chwalą się licealiści z „Piątki”

Mają o wiele wyżej podniesioną poprzeczkę, niż uczniowie szkół podstawowych, bo w ich planie lekcji jest więcej przedmiotów. Mimo to i tak doskonale sobie radzą. Tym razem na naszych łamach prezentujemy zdolną młodzież z III LO w ZSO nr 2 im. F.D.Kniaźnina w Puławach.

Przez ponad dwa miesiące w naszym tygodniku publikowaliśmy listę wybitnych uczniów ze szkół podstawowych z Puław czy innych miejscowości. Teraz przyszła kolej na młodzież szkół średnich. Na tapetę wzięliśmy tym razem uczniów z puławskiej „Piątki”. Część z nich właśnie przygotowuje się do matury. Kto tym razem zdobył wysokie wyniki w nauce w pierwszym semestrze?

Najlepszą uczennicą w ZSO nr 2 okazuje się Roksana Grzelak z kl. 3D, która uzyskała średnią 5,0. Za maturzystką znalazły się Julia Kruk z kl. 3CP oraz Kinga Miękus z kl. 1EP - 4,9. Podium zamyka Karolina Kowalska, kl. 3BP, średnia 4,85.

Dominik Kęsik



Roksana Grzelak, kl. 3D



Julia Kruk, kl. 3CP



Kinga Miękus, kl. 1EP

Karolina Kowalska,
kl. 3BP, średnia 4,85Michał Paw,
kl. 2EP, średnia 4,84Maciej Dębiec,
kl. 3E, średnia 4,81Daria Piłat,
kl. 3F, średnia 4,8Mateusz Matraszek,
kl. 1CP, średnia 4,82Wiktoria Piłat,
kl. 1CP, średnia 4,82Klaudia Eciak,
kl. 3D, średnia 4,78Aleksandra Wójtowicz,
kl. 1BP, średnia 4,78

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89
LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)**PRACOWNIA HOLTERA**
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

CO, GDZIE, KIEDY?

Znani aktorzy wystąpią
przed puławską
publicznością

„Cudowna terapia” to tytuł przedstawienia, które obejrzą widzowie już 23 kwietnia o godz. 17:00 w „Domu Chemika”. Spektakl to inscenizacja komedii austriackiego dramaturga Daniela Glattauera. Głównymi bohaterami jest małżeństwo Dorków, które ma za sobą dobre i złe momenty. Para postanawia się rozstać, ale przed tym udaje się do psychoterapeuty, aby uratować związek. W głównym rolach wystąpią Dominika Ostalska, Dariusz Kordek oraz Andrzej Młynarczyk. Bilety wciąż do nabycia w ka-

sie „Domu Chemika” oraz na stronie biletyna.pl w cenie 95 zł (balkon) i 98 zł (parter).

Karnawał na zdjęciach

Do 19 kwietnia w Młodzieżowym Domu Kultury w Puławach można nadal podziwiać wystawę zdjęć Grażyny Hankiewicz zatytułowaną „Carnevale di Venezia”. Hankiewicz to nauczyciel plastyki, a także z zamiłowania fotograf. Artystka uprawia głównie fotografię społeczną, ale nie stroni także od fotografii przyrodniczej i reporterskiej. Brała udział w wielu wystawach indywidualnych, zbiorowych nie tylko w Polsce, ale i za granicą jak np. na Węgrzech czy Kazachstanie.

Dominik Kęsik

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ

Mariusz Olpiński Puławy 600 231 032

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szkło Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jedryś 668 251 541**NAPRAWY**

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

**BUDOWLANO-
REMONTOWE**

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

Kontrowersje wokół pochodzenia środków i zapisów w uchwale

Puławski: 30 tys. zł dla Bojarki na Ukrainie

Pieniądze zostaną przeznaczone na pomoc humanitarną dla miasta partnerskiego Puław. Zbiórka wciąż trwa.

Ile dla Bojarki od Puław?

Stosowną decyzję o przekazaniu pieniędzy uchwala Rada Miasta Puław podjęła na ostatniej sesji, która odbyła się w miniony czwartek, 31 marca.

Nie obyło się jednak bez kontrowersji. Te wzbudziła kwota przeznaczona na pomoc dla Bojarki oraz zapis w projekcie uchwały. W dokumencie przesłanym radnym razem z materiałami na sesję pojawiła się suma 30 tys. zł. Jednak jak okazało się już w trakcie obrad, nie są to środki z budżetu miasta. 27 tys. zł stanowią pieniądze wpłacane przez mieszkańców Puław na specjalne konto założone w tym celu przez urzędników, a jedynie 3 tys. zł to suma z budżetu. W trakcie sesji radna Ewa Wójcik zaproponowała, aby na pomoc dla Bojarki, jako miasta partnerskiego Puław, z rezerwy ogólnej przekazać 70 tys. zł. Propozycja spotkała się z protestami władz miasta i skarbnik, którzy przypominali rajcom o trudnej sytuacji miejskiego bu-

dżetu i apelowali o rozprawę przy podejmowaniu tak poważnych finansowych decyzji.

Prezydent Paweł Maj stwierdził, że pomoc na pewno będzie jeszcze potrzebna, a kolejną transzę środków będzie można przekazać Bojarce w następnych miesiącach. Przypomniał również o tym, że z Puław na Ukrainę pojechało kilka ton darów, przekazanych przez puławian Ukraincom broniącym swojej ojczyzny. Włodarz dziękował również pracownikom urzędu miasta, którzy zaangażowali się w organizację zbiórki, jej koordynację, dyżury w punkcie przyjmowania darów i poświęcenie swojego wolnego czasu. Za bezinteresowną pomoc i natychmiastową reakcję na apel o przyniesienie długoterminowej żywności i środków czystości, mieszkańcom Puław dziękowała wiceprezydent Beata Kozik. Pracownicy ratusza nawiązali kontakt z jedną z organizacji w Bojarce. Dzięki temu wiedzą, jak aktualnie wygląda sytuacja w tym mieście. Ukraińska strona przysłała urzędnikom z Puław kilka zdjęć z partnerskiego miasta, które radni i osoby oglądające sesję mogli obejrzeć w specjalnej prezentacji wyświetlanej przez kierownika Wydziału Komunikacji Społecznej. W tym samym czasie prezydent Paweł

Datki w ramach akcji

„Pomoc humanitarna dla Ukrainy od mieszkańców Miasta Puław” można wpłacać na konto nr: 74 1020 3147 0000 8902 0166 6486

Maj odczytał list z Bojarki, z którego wynika, że ludzie tam żyją w ciągłym strachu, prawie nie śpią w obawie przed bombardowaniami, brakuje leków, zwłaszcza tych uspokajających. Kolejną propozycję przekazania ukraińskiemu miastu partnerskiemu Puław środków z rezerwy ogólnej, tym razem w kwocie 20 tys. zł, złożył radny Mariusz Cytryński. - Przestańmy licytować się na dobro - stwierdził radny PiS Michał Śmich, a wiceprzewodnicząca Marzanna Pakuła propozycję Mariusza Cytryńskiego nazwała PR-ową zagrywką.

Zarówno wniosek radnej Ewy Wójcik, jak i ten przepadły w głosowaniu.

Przewodnicząca: Zaznaczmy, że to z dobrowolnych wpłat mieszkańców

Z kolei przewodnicząca Bożena Krygier zaproponowała zmianę w samej uchwale. Jej zdaniem, skoro pieniądze te w zdecydowanej większości pochodzą z wpłat mieszkańców, to powinno się Bojarce przekazać tylko te 27 tys. zł.

Dodatkowo zawnioskowała, aby w uzasadnieniu zamieścić wpis informujący precyzyjnie o pochodzeniu tych środków. To również spotkało się z protestem skarbnik Elżbiety Grzędy, która zwróciła uwagę na to, że radni we wcześniejszym punkcie w zmianach w budżecie przyklepali przekazanie kwoty 30 tys. zł na pomoc Bojarce. Wyjściem z sytuacji zdaniem radnego Cytryńskiego byłoby przekazanie całej sumy z miejskiego konta, założonego specjalnie dla wpłat na pomoc Ukrainie, na które w ostatnich dniach wpłynęło także nieco ponad 3 tys. zł od KS Azoty, bez 3 tys. zł, dołożonych z budżetu miasta. To rozwiązanie zyskało aprobatę radcy prawnego i zostało poddane pod głosowanie. Zgodnie z przegłosowaną przez radę jednogłośnie uchwala na pomoc dla Bojarki zostanie w tej transzy przekazane nieco ponad 30 tys. zł - sumę tę stanowić będą wyłącznie pieniądze dobrowolnie wpłacone przez mieszkańców Puław.

Marta Pietroni



SONDA

Czy powinniśmy robić zakupy w sklepach, które mają powiązania kapitałowe z Rosją?

Marek Jedynak



Marcin Kacperek

Moim zdaniem nie powinniśmy kupować produktów w takich sklepach, ponieważ kiedy wydajemy pieniądze w rosyjskim sklepie (płacąc podatki w Rosji), tamtejszy rząd jest w stanie finansować swoją armię, która cały czas atakuje broniącą się Ukrainę.



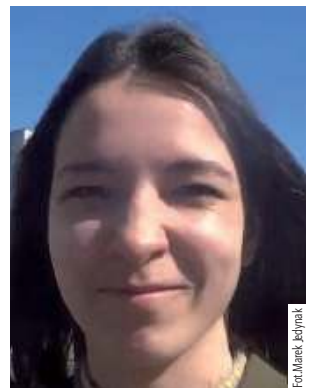
Emilia Szczygierska

Nie, bo w pewnym sensie, kupując produkty wspieralibyśmy swoim działaniem Rosję. Wiemy, jaka jest postawa naszego wschodniego sąsiada w stosunku do Ukrainy i jesteśmy świadomi wojny za granicą



Pan Władysław

W żadnym wypadku, nie powinniśmy robić zakupów w takich sklepach. Polacy nie powinni pracować w firmach, które mają powiązania kapitałowe z Rosją, właśnie ze względu na agresję tego kraju w Ukrainie, trwającą już od ponad miesiąca



Władysława Jemalienko

Kiedy wszystko zaczynało się u nas w 2014 roku, to my tak samo nie kupowaliśmy tych produktów z kraju agresji. Nie nabywałam ulubionych przedmiotów po to, aby w pewnym sensie powstrzymać kraj, który jest agresorem

Budowa Karuzeli w Puławach zbliża się do końca. Otwarcie obiektu już w kwietniu.

Przy ul. Dęblińskiej powoli dobiega końca budowa Parku Handlowego Karuzela. - Wszystkie lokale zostały już wynajęte, na obecnym etapie trwają prace wykończeniowe i zatowarowanie.

Po tym, jak w Puławach działalność zakończyło TESCO, działkę przy ul. Dęblińskiej przejęło przedsiębiorstwo Karuzela Holding Sp. z o.o., które w Polsce wybudowało już kilka parków i galerii handlowych. Te działają w Wodzisławiu Śląskim, Turku, Lublińcu, Wrześni i Elku. I to właśnie w Puławach firma postanowiła stworzyć kolejny taki obiekt, który od galerii handlowej w takim wydaniu, w jakim w mieście mamy chociażby w postaci Galerii Zielonej, różni się tym, że do każdego sklepu prowadzi osobne wejście z parkingu. Jak podkreślają przedstawiciele inwestora to bardzo dobre rozwiązanie, zwłaszcza w czasie pandemii, kiedy duże obiekty handlowe były zamykane. Budowa parku handlowego w Puławach, będącego wspólną inwestycją Karuzela Holding i Mitiska REIM, ruszyła w ubiegłym roku, pod koniec wakacji. Prace budowlane realizuje firma Strabag. Strabag, prowadzi ostatnie prace budowlane do otwarcia parku handlowego Karuzela w Puławach. Roboty posuwają się zgodnie z harmonogramem a otwarcie przewidziane jest na koniec kwietnia. W obiekcie, na powierzchni 14.000 mkw. znajdzie się 20 sklepów wiodących marek oraz parking na ponad 500 samochodów. Wszystkie lokale zostały już wynajęte i na obecnym etapie trwają prace wykończeniowe i zatowarowanie.

W Karuzeli znajdą wiele sklepów które już mają swoje lokale w Puławach ale również te które wchodzi dopiero na ten rynek jak sklep spożywczy Netto, dyskonty - Half Price, KIK, Dealz, Action, Tedi, sklep z modą Diverse, czy sklep zoologiczny Kakadu. Pracę w Karuzeli znajdzie ponad 150 osób.



Zdj. wykonawca

Już jakiś czas temu na portalach z ogłoszeniami o pracę pojawiły się i stale są dostępne oferty zatrudnienia w punktach handlowych, zlokalizowanych w nowym parku handlowym.

Znajdź pracę ze Wspólnotą		
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Operator urządzeń przetwórstwa owocowo-warzywnego, Klementowice	1	3010 zł /umowa o pracę
Kucharz, Kazimierz Dolny	1	3010 zł /umowa o pracę
Pomoc kuchenna, Kazimierz Dolny		19,7 zł/godz/umowa zlecenie
Kucharz, Bochońnica/ Grota Bochońska	1	4000 zł /umowa o pracę
Specjalista inżynierijno – techniczny, Puławy/PIW	1	3010 zł /umowa o pracę
Laborant w zakładzie chorób drobiu, Puławy/PIW	1	3010 zł /umowa o pracę
Krawiec, Puławy	0,5	1505 zł /umowa o pracę
Recepcjonista hotelowy, Kazimierz Dolny/ Zjazd Piastowski	1	3010 zł /umowa o pracę
Sprzedawca, Puławy	1	3010 zł /umowa o pracę
Pokojuowa, Kazimierz Dolny/ Zjazd Piastowski	1	3010 zł /umowa o pracę
Konserwator, Kazimierz Dolny/ Zjazd Piastowski	1	3010 zł /umowa o pracę
Operator koparki, Puławy/ TEKAM	1	4000 zł /umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Klikawa/ ARTBUD	1	4500 zł /umowa o pracę
Lakiernik, Klikawa/ ARTBUD	1	4500 zł /umowa o pracę
Sprzedawca, Kazimierz Dolny	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca autobusu, Parchatka/ Halo Bus	1	5000 zł /umowa o pracę
Operator wózka widłowego – magazynier, Klementowice/KLASA	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik do renowacji łodzi, Wojszyn/PK MOTORS	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik przy dociepleniach, Puławy/ Szczuka	1	3010 zł /umowa o pracę
Murarz – tynkarz, Puławy/ Szczuka	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik budowlany, Puławy/ Szczuka	1	3010 zł /umowa o pracę
Monter zabudowy i robót wykończeniowych, Puławy/ Szczuka	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca C+E, Buchałowice/KAR-TRANS	1	3010 – 6000 zł /umowa o pracę
Pracownik utrzymania ruchu, Końskowola/ Meat	1	3010 zł /umowa o pracę
Ubojowy, Końskowola/ Meat	1	3010 – 6000 zł /umowa o pracę

R E K L A M A



Gabinet Ortopedyczny
dr n. med. Szymon Skwarcz
Leczenie chorób i urazów
narządu ruchu
Przyjęcia w Puławach:
ul. Wróblewskiego 3/5A
(Witmedica)
REJESTRACJA: 572 330 833

Luxmed Uzdrowisko - Nałęczów
Filia w Poniatowej ul. Lubelska 3

**REUMATOLOG**
Lekarz
KATARZYNA ŻELAZOWSKA
zarejestruj wizytę telefonicznie
81 501 60 12
lub na **luxmednaleczow.pl**
Przyjmuje pacjentów:
Poniatowa, ul. Lubelska 3, sobota 10:00 - 12:00

Kierowcy często pokonujący tę trasę mają powód do zadowolenia

Remont drogi z Góry Puławskiej do Janowic coraz bliżej

Aż dwa odcinki dróg powiatowych w najbliższym czasie pójść do remontu. Przebudowę przejdzie m.in. powiatówka z Góry Puławskiej do Janowic, ale nie tylko.

Dwie drogi do modernizacji

Wiosna, a więc i lepsza pogoda coraz bliżej. To pozwoli z kolei na realizację inwestycji drogowych. Do tych zaplanowanych już jakiś czas temu szykuje się powiat puławski. Powiatowy Zarząd Dróg ogłosił przetarg na remont drogi łączącej Górę Puławską i Janowice. Modernizacja ponad 13-kilometrowego odcinka pozwoli mieszkańcom i turystom szybciej i bardziej komfortowo dostać się do popularnej miej-



Fot. Powiat Puławski

Po wielu latach czekania, droga prowadząca w kierunku Janowca zostanie zmodernizowana. To jedno z zadań, które ma zamiar zrealizować powiat puławski. Zmodernizowany zostanie również odcinek drogi powiatowej w Kochanowie

scowości, gdzie nad zalewem latem odpoczywa wiele osób. Zakres robót obejmuje położenie nowej warstwy asfaltu, budowę chodników, zatok autobusowych oraz oczyszczenie i odmulenie przydrożnych rowów.

To jednak nie jedyna droga powiatowa, która w najbliższym czasie przejdzie remont. Drogowcy pojawiają się także w Kochanowie w gminie Puławy. Tam na odcinku o długości prawie 700 metrów również poleje się asfalt, budowlanci wykonają też

zjazdy z kruszywa łamanego i ustawią nowe oznakowanie.

Pomoże kasa z „Polskiego Ładu”

Zainteresowani wykonawcy mogą nadal wziąć udział w przetargu, ale na złożenie ofert w postępowaniu pozostało mało czasu - termin mija 8 kwietnia. Urzędnicy z powiatu od potencjalnych kontrahentów oczekują wpłaty wadium w wysokości 80 tys. zł.

**NEKROLOGI**

Jadwiga
Gębał, 76 l.
Puławy, zm. 16.03.

Kazimierz
Korpysa, 81 l.
Gołęb, zm. 18.03.

Andrzej
Kalkowski, 63 l.
Zarzecze, zm. 17.03.

Henryk
Grudzień, 80 l.
Puławy, zm. 19.03.

Janina
Martyniak, 96 l.
Klementowice, zm. 17.03.

Bronisława
Dziekońska, 85 l.
Puławy, zm. 19.03.

Irena Barbara
Bolesławska, 89 l.
Kurów, zm. 17.03.

Mirosław
Bartosiewicz, 71 l.
Puławy, zm. 14.03.

Jolanta
Sikora, 57 l.
Końskowoli, zm. 17.03.

Leszek
Kaczmarek, 63 l.
Końskowola, zm. 19.03.

Katarzyna
Kruk, 38 l.
Gołęb, zm. 18.03.

Janusz
Grzęda, 60 l.
Końskowola, zm. 20.03.

Lucjan Wesołowski, 83 l.
Gołęb, zm. 22.03.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

R E K L A M A

MALOWANIE I RENOWACJA DACHÓW

- Mycie dachów pokrytych dachówką oraz blachą za pomocą myjki wysokociśnieniowej
- Mycie kostki brukowej
- Malowanie podbitki dachowych



tel: 886 567 847 • 799 925 360

Puławy: 75-latka z zarzutami kradzieży

Staruszka wyniosła z jednego z puławskich supermarketów towar warty prawie 700 zł.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Pracownicy jednego ze sklepów zawiadomili policję o kradzieży. Z supermarketu zginęły drogie wkłady do maszynki do golenia, dwie pary butów treningowych i szczoteczki do zębów. Zajście nagrały sklepowe kamery.

Policjanci przyjęli zgłoszenie i zabezpieczyli monitoring. Na nagraniu widać, jak przedmioty wynosi starsza kobieta. Na tej pod-

stawie stróża prawa ustalili, że za kradzieżą stoi 75-letnia mieszkanka Puław.

- W tym tygodniu kobieta została przesłuchana, usłyszała zarzuty kradzieży dość drogie wkłady do maszynki do golenia, dwóch par butów treningowych oraz szczoteczki do zębów. Mieszkan-ka Puław przyznała się do winy. Policjanci odzyskali większość skradzionych przedmiotów - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Kobieta będzie odpowiadać przed sądem.

Marta Pietroni

Znalazłeś w lesie aluminiowy blister? Nie ruszaj! To szczepionka!

W najbliższy czwartek 7 kwietnia na terenie powiatu puławskiego ruszy wiosenna akcja szczepienia lisów. Potrwa do soboty.

Szczepionki będą wrzucane z samolotu przez trzy dni na terenach leśnych, polach i łąkach.

- Dawkę szczepionki stanowi blister aluminiowo - plastikowy wielkości około 3 cm, zawierający szczepionkę zatopioną w przynęcie o intensywnym zapachu - informuje Wojewódzki Lubelski Lekarz Weterynarii.

Osoby, które spacerują po lesie i natkną się na szczepionkę, pod żadnym pozorem nie mogą jej dotykać. Zostawimy w ten sposób na blistrze nasz zapach i zwierzę nie będzie chciało potem zbliżyć się do szczepionki.

- Przez dwa tygodnie po wyłożeniu szczepionki nie należy puszczać wolno psów i kotów, aby nie dostały się do miejsc, gdzie wyłożono szczepionkę - apelują także weterynarze.

Marta Pietroni

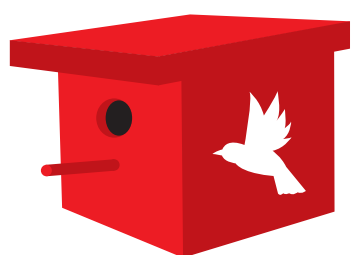
R E K L A M A

WULKANIZACJA
WYMIANA OPON
TIR-OSOBOWE-ROLNICZE



531 654 666
Opole Lubelskie ul. PRZEMYSŁOWA 33

SKUP
ZŁOMU



Poznajemy i chronimy ptaki

projekt edukacyjno-informacyjny

PATRON PROJEKTU

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

Projekt: „Poznajemy i chronimy ptaki” zakończony



Budki lęgowe wykonane przez dzieci

Czas na podsumowanie działań i realizacji celów, jakie w projekcie „Poznajemy i chronimy ptaki” pod honorowym Patronatem Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. realizowaliśmy przez dwa miesiące.

Projekt zakładał cele edukacyjno-informacyjne. Jego zadaniem było rozpowszechnienie wiedzy o najpopularniejszych gatunkach ptaków gniazdujących w Puławach i okolicy. W każdym wydaniu tygodnika Wspólnota Puławska i na portalu puławy.24wspolnota.pl opisywaliśmy takie gatunki jak: jerzyk, ja-

skółka, sikora, wróbel, kopciuszek i rudzik. Każdy z opisów to nie tylko informacje o danym gatunku, ale przede wszystkim edukacja. Opisywaliśmy warunki bytowania, gniazdowania, rozmnażania oraz inne cechy charakterystyczne dla danego gatunku.

Ważnym elementem edukacyjnym było zaproszenie puławskich szkół podstawowych do współpracy. Nasze zaproszenie przyjęło pięć szkół: SP nr 1, SP nr 2, SP nr 5, SP nr 9 i SP nr 10.

Każda ze szkół wytypowała jedną klasę edukacji wczesnoszkolnej, która pod opieką wychowawcy, nauczycieli plastyki czy nauczycieli wspomagających wykonała prace

Budka wykonana przez ucznia SP nr 9

plastyczne lub budki lęgowe dla ptaków. W tym miejscu w imieniu organizatorów i patrona w sposób szczególny dziękujemy nauczycielom, dyrektorom szkół i wszystkim 115 dzieciom biorącym udział w projekcie. Prace dzieci były wyjątkowe – bardzo staranne, o różnorodnej technice plastycznej. Budki dla ptaków wykonane we właściwych wymiarach i dostosowane do danego gatunku ptaków. Nauczyciele w niezwykle ciekawy sposób, w ramach działań edukacyjnych przeprowadzili szereg lekcji i zajęć dodatkowych, przekazując wiedzę przyrodniczą w bardzo mądry sposób, ucząc dzieci szacunku do

przyrody, dbania o środowisko i naszych małych skrzydlatych przyjaciół. Prezentowaliśmy zdjęcia uczniów wraz z wykonanymi przez nich pracami, dzisiaj po raz kolejny przypomnijmy szkolnych bohaterów ptasiego projektu:

Szkoła Podstawowa nr 1 – klasa III a, koordynatorki, panie: **Joanna Krajewska** i **Lidia Pawłowska**

Szkoła Podstawowa nr 2 – klasa II b, koordynatorki panie: **Jolanta Murat** i **Anna Pajurek**

Szkoła Podstawowa nr 5 – klasa III a, koordynator pani: **Katarzyna Bochenkiewicz**

Szkoła Podstawowa nr 9 – klasa III b, koordynator pani: **Anna Posłuszny**

Budka wykonana przez Alicję z SP nr 9

Szkoła Podstawowa nr 10 – klasa III a, koordynator pani: **Patrycja Woś-Gołąbek**

Wszystkie dzieci biorące udział w projekcie otrzymały upominki od Patrona Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. Jedną ze szkół odwiedził rzecznik prasowy Grupy Azoty Puławy pan Paweł Wójcik, który wręczając uczniom upominki, podziękował za ich działania i zaangażowanie w projekt. Nauczyciele jednomyślnie deklarowali chęć udziału w kolejnych projektach przyrodniczych, uzasadniając, że edukacja, informacja i wiedza to najlepszy sposób wychowawczy dla dzieci.

Wszystkie szkoły wspólnie wpisały się w działania i realizację projektu, ale jedna z nich do realizacji zadań podeszła w szczególny sposób – to uczniowie kl. III b ze Szkoły Podstawowej nr 9 – którzy pod opieką pani Anny Posłuszny wykonali 15 budek lęgowych i dodatkowo każde dziecko wykonało po dwie prace plastyczne. Prace plastyczne w założeniu pani Anny mają elementy sensoryki, na co same dzieci bardzo mocno zwracały uwagę, prezentując je. Klasa III b otrzyma dodatkowy bonus – lekcje o ptakach przeprowadzoną przez znawcę i ornitologa.

AM

W skrócie z Nałęczowa

Cisowianka bez bocznicy

Wojewoda Lubelski wydał decyzję odmowną w sprawie budowy bocznicy kolejowej „Cisowianka” wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Budowa ul. Słowiczej

Gmina wszczęła postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wykonanie kolejnej inwestycji drogowej, jaką jest budowa ul. Słowiczej w Nałęczowie. Wniosek dotyczy trwałego zajęcia działek gminnych, ale też tych należących do osób prywatnych czy instytucji.

Ruszył konkurs ofert na obsługę miejskiej toalety

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Nałęczowie ogłosił konkurs na prowadzenie szaletu miejskiego od 1 maja bieżącego roku do 30 kwietnia 2025 r. Szalec ma być czynny codziennie, również w weekendy i święta. Oferty w formie pisemnej składać można do 4 kwietnia do godz. 10 w biurze MZGKiM w Nałęczowie przy ul. Lipowej 3. Podczas wyboru oferty przez ZGKiM najważniejszym kryterium będzie wysokość rozliczeń, jakie zostaną zaproponowane. Wykonawca zobowiązuje się musi do zapewnienia obsługi

zapewniającej sprawne działanie szaletu, do bieżącego utrzymania porządku i dostosowania się do zaleceń sanepidu oraz do dokonywania bieżących prac naprawczych i remontowych. Będzie on musiał także pokrywać koszty utrzymania szaletu

(opłaty za wodę, ścieki, prąd, wywóz nieczystości, podatek od nieruchomości, zakup środków czystości). Obsługa miejskiej toalety musi być zapewniona codziennie (od poniedziałku do piątku) w godzinach 8 - 22 (od 1 maja do 30 września)

i w godz. 8 - 17 (od 1 października do 30 kwietnia). Jednorazowa opłata za skorzystanie z toalety miejskiej wynosi 2 zł. Szczegółowe informacje uzyskać można, dzwoniąc pod nr tel. 81 50 14 505.

AG

REKLAMA

APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH



WYNAJEM APARTAMENTÓW

- pełne wyposażenie
- wysoki standard
- ciche i zielone osiedle
- idealne dla dzieci
- cena od 250 zł/doba



500 755 700



519 084 809

Apartamenty Osmolice
w Stawach

Skup surowców wtórnych
KORNEX
z myślą o środowisku



SKUP SUROWCÓW
WTÓRNYCH

- OBŚLUGA FIRM
- odbiór makulatury
 - odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH / GRUZU

08-504 Uteż, Korzeniów 80 ☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

*Przeszło 83% Franchyzobiorców osiągnęło 18 tys. zł lub więcej przychodu miesięcznie w okresie 01-11.2021 r.

zabka

Otwórz Żabkę i osiągnij
18 000 zł
przychodu miesięcznie*

NOWA OFERTA



Franchyzobiorczyni
Blanka Skotarczak-Zys

Puławy
Wojska Polskiego 13 lok. 02

www.franczyza.zabka.pl

Z poprzedniego naboru do samorządów z powiatu puławskiego trafiło ponad 100 mln zł

Powiat puławski czeka na rządowe pieniądze z „Polskiego Ładu”

Wszystkie gminy oraz władze powiatu złożyły wnioski w drugim naborze do Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. Z rządowym wsparciem chcą remontować drogi, rozbudowywać i modernizować sieci wodno - kanalizacyjne i wymieniać stare oświetlenie uliczne na nowe, energooszczędne.

Drugie rozdanie „Polskiego Ładu”

Z końcem ubiegłego roku ruszył drugi nabór wniosków do Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. Samorządy miały czas na przygotowanie i złożenie dokumentów do połowy lutego. Każda gmina, czy powiat mogły złożyć maksymalnie 3 wnioski z 36 obszarów, których dofinansowanie nie może przekroczyć odpowiednio 5 mln, 30 mln i 65 mln zł. W ogólnym naborze gminy mogą liczyć na dotacje na poziomie 95%, ale muszą zagwarantować także wkład własny do inwestycji, które zamierzają realizować z rządowym wsparciem. Tym razem oprócz naboru dla wszystkich samorządów, rządzący uruchomili drugą pulę środków dla gmin tzw. popegeerowskich. Tu maksymalna liczba wniosków to 2. Wprowadzono również limity dofinansowania - do 2 i do 5 mln zł w przypadku gmin oraz do 2 i do 8 mln zł w przypadku powiatów, związków powiatowo - gminnych i związków międzygminnych. Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmował również wnioski od gmin uzdrowskich. Mogły ich złożyć maksymalnie po 2, a w nich sięgnąć po dofinansowanie do 2 i do 5 mln zł.

Włodarze: Wnioskujemy i czekamy na wyniki

Wszystkie samorządy z powiatu puławskiego złożyły wnioski o dotacje w ramach II naboru do „Polskiego Ładu”. Większość skierowała maksymalną ich liczbę. Wyjątek stanowi Starostwo Powiatowe w Puławach i gmina Markuszów - po 2 podania. Dwie gminy, z racji posiadanej kiedyś na swoim terenie PGR-u ma szansę na pozyskanie dodatkowych środków. O rządowe wsparcie stara się m.in. gmina Puławy. Jej władze złożyli w sumie 5 wniosków o przyznanie dotacji, w tym również w naborze dla tzw. gmin. popegeerowskich. - Z racji tego, że na naszym terenie był PGR, skorzystaliśmy z takiej możliwości i złożyliśmy dwa wnioski



Kamil Lewandowski,
wójt gminy Puławy
Najbardziej zależy nam na wnioskach drogowych. W tym obszarze widzimy jeszcze dużo do zrobienia

ski - mówi Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

Oba dotyczą remontu dróg - jeden w Matygach, drugi ul. Folwarki w Gołębiu.

- To jedna z najdłuższych ulic w tej miejscowości i jednocześnie jedna z tych, które są w najgorszym stanie - tłumaczy wójt gminy Puławy.

Jak pokazały wyniki pierwszego naboru do „Polskiego Ładu”, nie wszystkie wnioski samorządów mogą liczyć na dofinansowanie. Które są priorytetem dla władz gminy Puławy?

- Najbardziej zależy nam na wnioskach drogowych. W tym obszarze widzimy jeszcze dużo do zrobienia - przyznaje wójt Lewandowski. Po rządowe pieniądze chce po raz kolejny sięgnąć także gmina Markuszów. Włodarze złożyli dwa wnioski i liczą na 9,4 mln dotacji na zaplanowane inwestycje, dotyczące remontu dróg oraz modernizacji sieci wodociągowej - kanalizacyjnej. Jak przyznaje wójt Leszek Łuczywek, bardziej liczy na wsparcie wniosku drogowego, bo byłaby to kontynuacja zadania, na które gminie udało pozyskać środki w pierwszym naborze. Poprzednio gminie udało się pozyskać 8,6 mln zł - 5,2 mln zł na przebudowę dróg gminnych, 2,4 mln zł na przebudowę placu targowego w Markuszowie oraz 712,5 tys. zł na rozbudowę sieci wodociągowej. Na wsparcie swoich inwestycji liczy też wójt Baranowa. Gmina, której w poprzednim naborze udało się pozyskać 10,3 mln zł tym razem złożyła 3 wnioski. Zadania, na które otrzymała dotacje są w trakcie wdrażania.

- Jesteśmy w trakcie przetargu na modernizację dróg gminnych w Czolnie i Łysej Górze. Będziemy go niestety unieważniać i ogłaszać jeszcze raz, bo oferty, które wpłynęły przewyższają nasze możliwości finansowe. Na początku kwietnia ogłosimy przetarg na modernizację oczyszczalni ścieków i przepompowni ścieków. Mamy na to zadanie opracowany program funkcjonalno-użytkowy. Mamy też opracowywaną dokumentację na modernizację boiska przy szkole w Baranowie. Z kosztorysu inwestorskiego wynika, że i to zadanie może kosztować drożej, niż pierwotnie szacowaliśmy. Przekonamy się po przetargu, który zostanie ogłoszony 1 kwietnia - tłumaczy Mirosław Grzelak, wójt gminy Baranów. Włodarz Baranowa nie

ukrywa, że na gminne inwestycje i ich koszty ma wpływ, to co aktualnie dzieje się na świecie z cenami ropy, materiałów budowlanych, czy asfaltu. Nie bez znaczenia jest też wojna w Ukrainie. - Jesteśmy pełni obaw, ale mam nadzieję, że sytuacja się unormuje i to pozwoli na realizację zaplanowanych inwestycji - przyznaje wójt Grzelak.

NA CO I ILE DOTACJI SAMORZĄDY Z POWIATU PUŁAWSKIEGO CHCĄ POZYSKAĆ W II NABORZE DO PROGRAMU INWESTYCYJNYCH „POLSKI ŁAD”:

Powiat puławski:

1. Przebudowa drogi powiatowej nr 2536L (Kurów-Wąwolnica) - 10 mln zł
2. Rewitalizacja obszaru miejskiego przy ul. Polnej 18 w Puławach wraz z budową infrastruktury sportowej (przy ZS nr 1) - 4 mln 499,9 tys. zł.

Miasto Puławy:

1. Poprawa atrakcyjności inwestycyjnej Miasta Puławy poprzez budowę dróg wraz z niezbędną infrastrukturą w strefie aktywności gospodarczej - 9 mln 210,5 tys. zł
2. Budowa i modernizacja obiektów sportowo - rekreacyjnych w Puławach (budowa pumpstrucku) - 4 mln 500 tys. zł
3. Przebudowa oświetlenia ulicznego na energooszczędne w Puławach - 26 mln 955 tys. zł

Gmina Baranów:

1. Przebudowa przepompowni wody w msc. Huta - 1 mln 377 tys. zł
2. Rozbudowa i modernizacja oświetlenia drogowego na obszarze gminy Baranów - 2 mln 190,6 tys. zł
3. Przebudowa dróg gminnych na obszarze gminy Baranów - 8 mln 726,865 tys. zł

Gmina Janowiec:

1. Przebudowa budynku Urzędu Gminy Janowiec oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Janowcu w celu zapewnienia dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami - wartość projektu 4 mln 500 tys. zł.
2. Przebudowa systemów ogrzewania w budynkach administracyjnych oraz jednostkach organizacyjnych gminy Janowiec z tradycyjnego na ciepło zeroemisyjne - wartość projektu 4 mln zł



Mirosław Grzelak,
wójt gminy Baranów
(o inwestycjach z dotacją z I naboru)

Jesteśmy w trakcie przetargu na modernizację dróg gminnych w Czolnie i Łysej Górze. Będziemy go niestety unieważniać i ogłaszać jeszcze raz, bo oferty, które wpłynęły przewyższają nasze możliwości finansowe

3. Poprawienie jakości świadczonych usług w zakresie dostawy wody wraz ze zmniejszeniem strat i kosztów produkcji wody - 5 mln 260 tys. zł

Gmina Kazimierz Dolny:

1. Budowa sieci wodociągowej oraz ujęcia wody w Gminie Kazimierz Dolny - 4 mln 275 tys. zł
2. Modernizacja sieci dróg w Gminie Kazimierz Dolny - 14 mln 250 tys. zł
3. Poprawa efektywności energetycznej i modernizacja budynków publicznych w Gminie Kazimierz Dolny - 18 mln zł

Gmina Końskowola:

1. Budowa cmentarza Komunalnego - 4 mln 165 tys. zł
 2. Budowa PSZOK - 5 mln 890 tys. zł
 3. Rozbudowa i modernizacja infrastruktury wodno - kanalizacyjnej 7 mln 125 tys. zł
- Nabór dla gmin popegeerowskich**
1. Budowa nowej i modernizacja istniejącej infrastruktury społeczno - kulturalnej - budowa świetlicy wiejskiej w Pulkach i remont budynku po byłej szkole w Skowieszynie - 1 mln 960 tys. zł
 2. Budowa i przebudowa infrastruktury drogowej - 4 mln 800 tys. zł

Gmina Kurów:

1. Wymiana istniejącego i budowa nowych odcinków oświetlenia ulicznego LED - 4 mln 500 tys. zł
2. Przebudowa dróg gminnych publicznych i wewnętrznych - 5 mln 500 tys. zł
3. Budowa hali sportowej w Kurowie - 17 mln 100 tys. zł

Gmina Puławy:

1. Rozbudowa sieci drogowej po prawobrzeżnej stronie gminy - 5 mln zł
 2. Budowa Centrum Usług Społecznych w Górze Puławskiej - 3,5 mln zł
 3. Rozbudowa sieci drogowej gminy Puławy - 6,5 mln zł
- Nabór dla gmin popegeerowskich:**
1. Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Matygi - 2 mln zł
 2. Przebudowa drogi gminnej ul. Folwarki w Gołębiu - 5 mln zł

Kto, ile i na co dostał w I naborze do „Polskiego Ładu” z powiatu puławskiego?

Powiat Puławski
15 mln zł

Miasto Puławy
16,6 mln zł

Gmina Baranów
10,3 mln zł

Gmina Janowiec
7,5 mln zł

Gmina Kazimierz Dolny
4,4 mln zł

Gmina Końskowola
8 mln zł

Gmina Kurów
7,9 mln zł

Gmina Markuszów
8,3 mln zł

Gmina Nałęczów
13,5 mln zł

Gmina Puławy
10,2 mln zł

Gmina Wąwolnica
7,5 mln zł

Gmina Żyrzyn
9,9 mln zł

Gmina Markuszów:

1. Przebudowa dróg gminnych na terenie gminy Markuszów - 4 mln 900 tys. zł
2. Modernizacja infrastruktury służącej zaopatrzeniu w wodę oraz oczyszczalni ścieków - 4 mln 500 tys. zł.

Gmina Nałęczów:

1. Modernizacja sieci dróg gminnych - 4 mln 997 tys. zł
2. Rozbudowa i modernizacja sieci wodno - kanalizacyjnej w gminie Nałęczów - 28,8 mln zł
3. Budowa budynku komunalnego na potrzeby mieszkańców - 14 mln 450 tys. zł

Nabór dla gmin uzdrowskich:

1. Rozbudowa i modernizacja infrastruktury sportowej przy Szkole Podstawowej w Nałęczowie - 1 mln 999 tys. zł
2. Budowa bazy Zakładu Gospodarki Komunalnej w Nałęczowie - 4 mln 999 tys. zł.

Gmina Wąwolnica:

1. Poprawa efektywności energetycznej budynku Szkoły Podstawowej w Karmanowicach - 2 mln 160 tys. zł
2. Wykonanie robót budowlanych w budynku OSP z dobudową garażu dla samochodu strażackiego w Wąwolnicy - 1 mln 190 tys. zł
3. Rozbudowa sieci wodociągowej w msc. Zarzeka - 437 tys. zł

Gmina Żyrzyn:

1. Budowa budynku dla Ośrodka Opieki Społecznej Urzędu Gminy Żyrzyn i Samorządowej Administracji Oświatowej - 4 mln 250 tys. zł
2. Budowa hal sportowych w miejscowościach Osiny i Skrudki - 7 mln 920 tys. zł
3. Termomodernizacja budynków oświatowych w Żyrzynie - 6 mln 750 tys. zł

Marta Pietroń

Jolanta H. ma odpowiadać za przyjęcie łapówki i znowę przetargową

Sprawa byłej dyrektor szpitala w Puławach tak skomplikowana, że proces nie może ruszyć od czterech lat

Mimo że od skierowania do sądu aktu oskarżenia minęło już kilka lat, proces, w którym oskarżoną jest Jolanta H., nawet nie ruszył. Warszawski sąd, od czterech lat nie wyznaczył nawet terminu rozprawy.

Dyrektor na medal zarzutami

Chodzi o ciąg zdarzeń sprzed 7 lat. Na początku 2015 r., po hucznych otwarciach kolejnych wyremontowanych szpitalnych oddziałów, nad dyrektora H., która SP ZOZ w Puławach kierowała od 2011 r., zaczęły zbierać się czarne chmury. Władze powiatu najpierw zawiesiły dyrektora w obowiązkach, a potem rozwiązały z nią umowę o pracę za porozumieniem stron. Jolanta H. straciła wówczas także pracę w Uniwersytecie Medycznym w Lublinie.

Od tamtej pory Prokuratura Okręgowa w Warszawie zbierała



Jolanta H. została oskarżona o przyjęcie korzyści majątkowej wysokości 116 tys. zł oraz o znowę przetargową

dowody, które miały potwierdzić albo zaprzeczyć temu, jakoby wzięła łapówkę. To trwało ponad dwa lata. Jesienią 2017 r. do puławskiego sądu trafił akt oskarżenia przeciwko byłej dyrektor puławskiego szpitala i kilku innym osobom. Oprócz niej przed obliczem sprawiedliwości miało stanąć jeszcze osiem osób - dyrektor szpitala w Ostrołęce, pracownicy szpitali w Biskupcu i Pruszkowie oraz przedstawiciele firm starających się o udzielenie zamówienia w tych placówkach.

Postawione im zarzuty dotyczyły m.in. ustawiania przetargów

na wyżywienie pacjentów szpitali oraz usług kompleksowego utrzymania czystości i dezynfekcji w szpitalu w Ostrołęce. Jolanta H. została oskarżona o przyjęcie korzyści majątkowej w wysokości 116 tys. zł oraz o znowę przetargową. Zdaniem prokuratury, będąc w porozumieniu z przedstawicielami firmy startującej w przetargu, tak sterowała postępowaniem na wyżywienie dla pacjentów szpitala, aby komisja przetargowa wybrała ofertę ich firmy. Prokuratura Okręgowa w Warszawie zarzuciła jej także fałszowanie dokumentów.

Pięć lat od postawienia zarzutów, proces nie ruszył

Początkowo sprawę Jolanty H. miał rozpatrywać Sąd Rejonowy w Puławach. Jednak na wniosek prezesa Joanny Chimosz, latem 2018 r. sąd okręgowy zdecydował o przeniesieniu postępowania do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia.

Jednak z naszych ustaleń wynika, że do tej pory sprawa nie

ruszyła. Co więcej, nie ma nawet wyznaczonego terminu. Podobne informacje uzyskaliśmy dokładnie rok temu. Co stało na przeszkodzie? - dopytujemy.

W sądzie tłumaczą, że sprawa należy do tych wielotomowych (27 tomów) i skomplikowanych

Okazuje się, że opóźnienie to skutek wewnętrznych zmian w warszawskim sądzie i podziału jednego z referatów. To spowodowało, że sprawę pod koniec listopada ubiegłego roku w tymże sądzie zarejestrowano od nowa, pod inną sygnaturą.

- Sprawa należy do spraw wielotomowych (27 tomów) i skomplikowanych - podnoszą ponadto pracownicy Samodzielnej Sekcji Prasowej Sądu Okręgowego w Warszawie.

Marta Pietroni

W centrum Lubartowa szarpali, bili i okradli nastolatka. Sprawcy też nieletni

28 marca 14-letni chłopak został zaatakowany przez dwóch nieco starszych nastolatków.

- Po godzinie 18 dyżurny lubartowskiej komendy dostał informację, że w centrum Lubartowa, dwóch mężczyzn ukraść poszkodowanemu elektronicznego papierosa. Mieli oni dokonać tego, szarpiąc i bijąc zgłaszającego. Na miejsce natychmiast wysłany został patrol prewencji. Zgłaszającym okazał się 14-latek. Poszkodowany oświadczył policjantom, że dobrze zna sprawców. Po ustaleniu niezbędnych informacji, dwóch chłopców w wieku 15 i 17 lat zostało zatrzymanych na ulicy 3 Maja w Lubartowie. Zostali oni

przewiezieni do lubartowskiej komendy. Do jednostki zostali wezwani też ich opiekunowie - relacjonuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. Sprawcy tego zdarzenia za swój czyn odpowiedzą przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich.

Kłopoty ma także zaatakowany nastolatek.

- Wobec 14-letniego zgłaszającego również zostaną zastosowane przepisy ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, gdyż jest on osobą nieletnią, a palenie papierosów uznaje się jako przejaw demoralizacji takiej osoby - dodaje st. sierż. Stanicka. Elektroniczny papieros, którego palił nastolatek, został oddany właścicielowi.

Marcin Kusyk

Nastolatkiwie podpalił trawę

Lubartów: Dwóch nastolatków odpowie za podpalenie traw w Lubartowie. Dodatkowo jeden z nich miał marihuanę, a drugi łufkę.

We wtorek (29 marca) policja dowiedziała się o podpaleniu traw w okolicach ulicy Wieniawskiego w Lubartowie. Informacja, jaką dostali mundurowi, brzmiała, że jakieś młode osoby najpierw podpaliły trawę, a następnie uciekły w stronę garaży.

- Na miejsce wysłani zostali policjanci, którzy zatrzymali dwóch 15-latków. Obydwaj zachowywali się w sposób ner-

wowy i zmieniali swoje wypowiedzi. Podczas kontroli przy jednym z nich funkcjonariusze znaleźli susz wyglądem i zapachem przypominający marihuanę a przy drugim łufkę. Badanie testerem potwierdziło przypuszczeni policjantów, że jest to marihuana. Obaj mieli przy sobie również zapalniczki - informuje starszy sierżant Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Nastolatkiwie zostali przewiezieni do lubartowskiej komendy, a potem zostali przekazani rodzicom. Sporządzona została dokumentacja do Sądu Rodzinnego i Nieletnich w związku z popełnionymi czynami.

Joanna Niecko

Puławianka oszukana na portalu sprzedażowym

Zamiast zapłaty za wystawiony przedmiot, z konta kobiety zniknęły pieniądze.

Pani Emilia wystawiła na jednym z popularnych portali sprzedażowych rogal dla kobiet w ciąży. - Po raz pierwszy wystawiając przedmiot użyłam opcji z przesyłką - opowiada mieszkanka Puław. Ku jej zdziwieniu odpowiedź na ogłoszenie nie przyszła ani w postaci wiadomości na konto puławianki na wspomnianym portalu, ani SMS-em na numer telefonu, a poprzez komunikator WhatsApp. Potencjalny kupujący poinformował, że jest zainteresowany przedmiotem wraz z opcją przesyłki. Pani Emilia chwilę później otrzymała informację, że transakcja została opłacona, a zapłatę za przedmiot może odebrać pod za-

łączonym linkiem. - Myślałam, że tak to się odbywa. Kliknęłam link - przyznaje nasza czytelniczka. Wkrótce okazało się, że z konta zniknęły pieniądze.

- Na szczęście tylko 40 zł, bo założyłam specjalne subkonto na swoim głównym koncie bankowym, do którego bank automatycznie zablokował dostęp. Gdyby włamali się na to właściwe konto, straciłabym całe oszczędności - opowiada kobieta. Mieszkanka Puław udała się na policję, by zgłosić zjawisko. Tam dowiedziała się o innych oszukanych w internecie, którzy stracili dużo większe pieniądze. Ostatecznie zrezygnowała ze zgłoszenia, ale postanowiła skontaktować się z nami, by opowiedzieć, co ją spotkało. - Chciałabym w ten sposób ostrzec inne osoby - podkreśla pani Emilia.

Marta Pietroni

Kiedy ruszy budowa ronda w Nałęczowie?

Umowa podpisana, plac budowy przekazany, ale jeszcze trzeba poczekać na zatwierdzenie czasowej organizacji ruchu.

Przetarg na budowę węzła przesiadkowego Nałęczów Centrum rozstrzygnięty został jeszcze w styczniu. Najkorzystniejsza okazała się oferta firmy Król Stanisław STANDROG Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego z Lublina z ceną prawie 2,5 mln zł. Z informacji, jakie przekazywała gmina Nałęczów,

Zakres prac obejmuje m.in.:

- przebudowę układu komunikacyjnego, w tym skrzyżowań i ulic,
- rozbudowę ciągów komunikacyjnych wraz z elementami małej architektury,
- budowę oświetlenia i systemu monitoringu,
- budowę systemu odwodnienia terenu

wynika, że kwota przeznaczona na tę inwestycję wynosi właśnie 2,5 mln zł.

1 marca podpisana została umowa na prace budowlane polegające na rozbudowie skrzyżowania ulic 1-go Maja, ul. Armatnia Góra oraz ul. Kolejowej wraz z przebudową ul. Poniatowskiego i ulic Partyzantów oraz Chopina w Nałęczowie. Rozbudowana i przebudowana zostanie również niezbędna infrastruktura techniczna.

- Termin realizacji zamówienia wynosi 10 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Roboty budowlane rozpoczną się niezwłocznie po zatwierdzeniu czasowej organizacji ruchu, która

została przygotowana przez wykonawcę. Roboty będą prowadzone w sposób umożliwiający zachowanie ruchu na przedmiotowym odcinku - mówi Justyna Kuzioła, zastępcza burmistrza Nałęczowa.

Na tę chwilę tymczasowa organizacja ruchu w Nałęczowie nie została jeszcze ustalona.

- Wymaga to wielu konsultacji, m.in. z policją i może potrwać nawet trzy - cztery miesiące - wyjaśnia Kuzioła.

AG

Dostali informację o narkotykach. Znaleźli jeszcze coś

33-letni mieszkaniec gminy Chodel odpowie przed sądem za posiadanie znacznych ilości narkotyków i amunicji.

28 marca rano funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim pojechali sprawdzić jedną z posesji w gminie Chodel. Otrzymałi informację, że mieszkająca tam mężczyzna ma środki odurzające.



Policjanci znaleźli ukryte w mieszkaniu narkotyki i amunicję

Policjanci znaleźli ukryte w mieszkaniu narkotyki: ponad 600 gramów substancji o właściwościach amfetaminy i ponad

100 gramów marihuany. Przy okazji znaleźli także przetrzebioną wiatrówkę oraz 80 sztuk amunicji do KBKS i nabój karabinowy.

Funkcjonariusze sprawdzą, czy wiatrówka została przetrzebiona tak, że nosi cechy broni palnej. Jeżeli tak, 33-latek usłyszy więcej zarzutów. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim.

AG

Brutalnie zadźgał ojca. Rodzina chce dla niego dożywocia

POW. LUBARTOWSKI:

Przyznał się do zarzucanego mu czynu, a przy tym nie okazał skruchy. Sam domagał się dla siebie jak najsurowszej kary. Tymczasem sąd skazał go na 18 lat pozbawienia wolności. To zbyt łagodna kara - twierdzą najbliżsi Artura P. z Uścimowa Starego.

Artur P. z Uścimowa Starego w powiecie lubartowskim w czerwcu ub.r. został uznany za winnego zabójstwa swojego ojca poprzez zadanie mu kilkudziesięciu ciosów nożem. Do tragedii doszło 12 lutego 2019 roku w rodzinnym domu oskarżonego i pokrzywdzonego.

- Nie ma żadnych wątpliwości co do winy oskarżonego i tego, że działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia - przyznała wówczas sędzia Joanna Przetocka.

Wyrok to 18 lat pozbawienia wolności z zastrzeżeniem, iż o przedterminowe warunkowe zwolnienie skazany 34-latek będzie mógł ubiegać się najwcześniej po 12 latach odsiadki. Sąd orzekł, że Artur P. ma odbywać karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym. Oskarżony odpowiadał nie tylko za zabójstwo ojca, ale też i za szereg innych zarzutów, m.in. awantury domowe polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej członków rodziny czy stosowanie gróźb karalnych wobec najbliższych.

Rodzina surowsza od prokuratora

Apelację od tego wyroku wnieśli prokurator i najbliżsi Artura P., występujący w sprawie jako oskarżyciele posiłkowi. Proces przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie ruszył w miniony czwartek, 31 marca.

Według prokuratora czerwcowy wyrok jest rażąco łagodny. Zwraca uwagę m.in. na wysoki stopień społecznej szkodliwości, zamiar bezpośredni zabójstwa, sposób życia oskarżonego przed zdarzeniem oraz niskie pobudki, z powodu których 34-latek dopuścił się zabójstwa własnego ojca.

Obecny w czwartek w sądzie prokurator Robert Czochoa zaznaczył, że oczekuje zaostrzenia wyroku.

- 25 lat pozbawienia wolności, a warunkowe przedterminowe



Biegli stwierdzili u 34-latka osobowość schizoidalną, która powoduje takie, a nie inne nastawienie do otoczenia, chęć izolacji i wytworzenia własnego świata. Jednocześnie podkreślił, że nie jest to choroba psychiczna

zwolnienie nie wcześniej niż po 18 latach - podkreślił.

Jeszcze ostrzejszej kary oczekują najbliżsi Artura P. W apelacji ich pełnomocnik uzasadnia, że potrzebna jest dłuższa izolacja dla 34-latka, ze względu m.in. na społeczną szkodliwość czynu Artura P., jego zachowanie się w czasie popełniania czynu oraz tuż po nim.

- Taka kara nie spełnia celów wychowawczych i zapobiegawczych względem oskarżonego - powiedział mecenas Michał Mazurek.

Najbliżsi oczekują skazania Artura P. na 25 lat pozbawienia wolności lub nawet na dożywocie oraz surowszego zastrzeżenia w kwestii warunkowego przedterminowego zwolnienia z więzienia.

Resocjalizacja, nie izolacja

Obrońca Artura P. odpiera te argumenty i postuluje, by Sąd Apelacyjny nie zmieniał wyroku sądu niższej instancji.

- To młody człowiek, niekarany, przyznał się, złożył obszerny wyjaśnienia, ma pozytywną opinię sąsiedztwa. Przestrzegał porządku prawnego. 25 lat lub dożywotnie pozbawienie wolności to kary stosowane w wyjątkowych sytuacjach. Tu taka sytuacja nie występuje. Jest szansa na pełną resocjalizację oskarżonego. Jeśli kara będzie większa,

Obrońca Artura P. odpiera te argumenty i postuluje, by Sąd Apelacyjny nie zmieniał wyroku sądu niższej instancji

to nie będzie to resocjalizacja, a izolacja - uzasadniał mecenas Marek Kisiel.

Oskarżony nie został doprowadzony do sali rozpraw z aresztu, w którym przebywał od lutego 2019 roku.

Proces został zakończony w czwartek, teraz czas na prawomocny wyrok. Sąd ma ogłosić swoją decyzję na początku kwietnia.

Poszło o talerz po zupie

Śledczy wskazują, że do tragedii doszło z błahej przyczyny. 34-latek wpadł bowiem w szal, bo matka poprosiła go, żeby włożył talerz, z którego zjadł zupę, do zmywarki. Mężczyzna nakazał matce milczeć, po czym ją popchnął. Ta zadzwoniła po pomoc do swego męża, który niezwłocznie zadzwonił po policję i sam jak najszybciej udał się w drogę do domu. Na miejscu stawili się jeszcze przed mundurowymi. Między mężczyznami doszło do sprzeczki, której efektem były śmiertelne, jak się później okazało, ciosy nożem.

Artur P. zadawał ciosy w głowę, plecy, szyję i klatkę piersiową pokrzywdzonego. Uderzenia

miały ogromną siłę, starszy mężczyzna miał m.in. złamane trzy żebra oraz liczne rany klute głowy i klatki piersiowej. 34-latek powstrzymali dopiero wezwani na interwencję policjanci, którzy go obezwładnili. Ojciec Artura P. zmarł wskutek krwotoków wewnętrznych i zewnętrznych.

Do dramatycznych wydarzeń w domu Artura P. dochodziło już na kilka miesięcy przed tragedią. Według ustaleń śledczych mężczyzna terroryzował najbliższych, zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Zdarzyło mu się pobić ojca i brata, czy grozić rodzinie śmiercią.

Sam chciał dla siebie dożywocia

Podczas śledztwa Artur P. przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. Zapewnił, że nie czuje żadnej skruchy. Złożył też niespotykaną deklarację: chce iść do aresztu do czasu rozstrzygnięcia sprawy, a w ramach wyroku oczekuje możliwie najsurowszej kary.

Dominik Smagała

Wyrzuciła 20 tys. zł przez balkon

PULAWY: Senior-ka z Puław została oszukana metodą „na wypadek”. Myśląc, że pomaga synowej, wyrzuciła przez balkon 20 tys. zł, które zabrał oszust.

W poniedziałek (28 marca) na telefon 84-letniej mieszkanki Puław zadzwoniła kobieta podająca się za jej synową. Twierdziła, że spowodowała wypadek i potrzebuje pomocy. Poprosiła o pieniądze na „poręczenie”, by uniknąć więzienia. Senior-ka przygotowała pieniądze i o umówionej godzinie pod jej miejscem zamieszkania pojawił się młody mężczyzna, któremu wyrzuciła przez balkon

pakunek z zawartością ponad 20 tys. zł.

Oszust, który brał udział w przestępstwie, jeszcze tego samego dnia wpadł w ręce policji. 26-letni mieszkaniec województwa śląskiego zatrzymany został w momencie, gdy z odebraną od seniorki gotówką samochodem wracał do domu. Oprócz pieniędzy policjanci ujawnili przy nim kilka telefonów komórkowych - informuje komisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Mężczyzna usłyszał zarzuty oszustwa. Został przez sąd tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Przyszedł z nożem. Ekspedientka wypchnęła go za drzwi



Pijany 52-latek nie spodziewał się takiej reakcji ekspedientki. Teraz najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie, gdzie poczeka na proces

POWIAT PUŁAWSKI: W ten sposób 52-latek z powiatu puławskiego chciał wyłudzić na pracownicy sklepu w gminie Baranów alkohol. Usłyszał zarzut usiłowania dokonania rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

28 marca do miejscowego sklepu wszedł mężczyzna z nożem do cięcia płyt gipsowo-kartonowych. Trzymając w ręku ostre narzędzie, groził ekspedientce jego użyciem, jeśli ta nie wyda mu alkoholu. - Widząc to, sprzedawczyni wypchnęła mężczyznę ze sklepu i korzystając z okazji, że zaskoczony nie wiedział, jak

się zachować, zadzwoniła na numer alarmowy - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W drodze na miejsce zdarzenia policyjny patrol z komisarzatu w Kurowie natknął się na mężczyznę jadącego rowerem, który pasował do opisu sprawcy napadnięcia ze zgłoszenia.

- Okazało się, że to 52-letni mieszkaniec Baranowa. Był nietrzeźwy - mówi podkom. Rejn-Kozak. Mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania dokonania rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Został aresztowany.

Marta Pietroni

REG

Były policjant oskarżony o jazdę po pijanemu

POWIAT LUBARTOWSKI: Policjant drogówki w grudniu ub. roku uderzył w Uścimowie w białoruskiego TIR-a. Za to sądzony nie będzie, przed sądem stanie tylko za jazdę po pijanemu.

Do wypadku doszło 19 grudnia w Starym Uścimowie około godz. 21.10. Na trasie z Nowego Orzechowa w kierunku Starego Uścimowa w okolicy tartaku stały zaparkowane dwa TIR-y na białoruskich numerach. 45-letni kierowca opla uderzył w jedną ze stojących na poboczu ciężarówek. TIR został lekko uszkodzony. Kierujący został przytrzymany przez kierowców TIR-ów, oni też wezwali policję na miejsce zdarzenia. Z obrażeniami, jakie odniósł w zderzeniu z białoruską ciężarówką, został przewieziony do szpitala. Tam pobrano mu krew do badań, okazało się,

Pierwsze badanie wykazało 2,25 prom. alkoholu w organizmie, drugie - 2,10 prom. alkoholu

że był pod wpływem alkoholu. Mężczyzna miał złamane żebra. Zdarzenie zostało zakwalifikowane przez policję jako wypadek. Mężczyzna, który uderzył w białoruską ciężarówkę, to funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego lubartowskiej komendy, z długoletnim stażem pracy. Został administracyjnie zwolniony ze służby przez komendanta powiatowego policji. Kierowcy opla styczeń postawiono zarzut prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości. Przyznał się, ale odmówił składania wyjaśnień. 30 marca Prokuratura Rejonowa w Lubartowie skierowała do Sądu Rejonowego w Lubartowie akt oskarżenia przeciwko

byłemu już funkcjonariuszowi. Kierowca jest oskarżony o prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Pierwsze badanie wykazało 2,25 prom. alkoholu w organizmie, drugie - 2,10 prom. alkoholu - mówi prokurator Krzysztof Maryńczak. Za spowodowanie wypadku były policjant nie będzie odpowiadał. Ponieważ był w nim jedynym poszkodowanym, postępowanie w tej sprawie zostało umorzone.

Marcin Kusyk

Z Zarządu Województwa na dyrektora sanatorium w Poniatojewie

Zmiana na dyrektorskim stołku w Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatojewie. Andrzeja Fimiarza zastąpił Sebastian Trojak.

- Zaproponowano mi to stanowisko. Propozycję przyjąłem, ponieważ potrzebna była osoba, która pokieruje placówką do czasu wyłonienia dyrektora - mówi Sebastian Trojak, który w lutym złożył rezygnację ze stanowiska członka



Sebastian Trojak

Zarządu Województwa Lubelskiego.

Przyznaje jednocześnie, że nowa funkcja to dla niego duże wyzwanie, ponieważ system

ochrony zdrowia jest bardzo złożony i trudny.

- Sanatorium jest w dobrej kondycji finansowej. Posiada doświadczoną kadrę medyczną i administracyjną. Sam obiekt wymaga z całą pewnością modernizacji i dosprzętowania. Dla mnie najważniejszą kwestią jest dobro pacjenta i dobre warunki pracy dla kadry. Podmiot z całą pewnością ma potencjał i należy go rozwijać - przyznaje.

Dotychczasowy dyrektor Sanatorium Gruźlicy i Cho-

rób Płuc w Poniatojewie Adam Fimiarz decyzją Zarządu Województwa powołany został na dyrektora Szpitala Wojewódzkiego im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu.

- Będzie pełnił obowiązki dyrektora do czasu powołania dyrektora wybranego w drodze konkursu, nie dłużej jednak niż przez sześć miesięcy - zaznacza Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego.

Agnieszka Ciekot

Impreza była tak nudna, że wezwała policję: chcą mnie zabić

RADZYŃ PODLASKI: Mieszkanka gminy Radzyń Podlaski odpowie za wywołanie niepotrzebnej interwencji policji. Twierdziła, że ktoś chce ją zabić, co okazało się fałszem. Tłumaczyła, że nudziła się w trakcie imprezy.

We wtorek, 29 marca wieczorem, dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał informację z Centrum Powiadomiania Ratunkowego o niepokojącej sytuacji w jednym z domów w gminie Radzyń Podlaski.

- Dzwońca kobieta poinformowała dyspozytora, że „mąż nie daje żyć”, a następnie twierdziła, że ktoś chce ją zabić. Oficer

dyżurny natychmiast skierował patrol pod wskazany adres. Po przyjeździe na miejsce mundurowi ustalili, że zgłoszenie było fałszywe. Dzwońca 38-latką nie potrzebowała pomocy i nie groziło jej żadne niebezpieczeństwo. Kobieta była pod działaniem alkoholu i stwierdziła, że powodem wezwania policji była nuda podczas trwającej imprezy - informuje aspirant Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskiej.

Wprowadzenie w błąd i spowodowanie niepotrzebnych czynności służb jest wykroczeniem. Grozi za to areszt, ograniczenie wolności lub grzywna do 1500 złotych. Sprawca może być także pociągnięty do zwrotu kosztów przyjazdu służb.

Joanna Niecko

Pijani przyjechali do warsztatu na samej feldze

Policjanci wyjaśniają przebieg zdarzenia, do którego doszło na ulicy Hutniczej w Lublinie. Do warsztatu na samej feldze, samochodem marki Audi przyjechali mężczyźni. Pojazd miał kapcia w jednym kole. Pracownicy zwrócili uwagę na mężczyzn, którzy znajdowali się pod widocznym działaniem alkoholu. Dlatego na miejsce wezwali patrol ruchu drogowego. Wskazani przez

obsługę warsztatu mężczyźni w wieku 18 i 25 lat, nie przyznali się do kierowania pojazdem. - 18-latek w organizmie miał ponad promil alkoholu, a 25-latek ponad dwa promile. Żaden z mężczyzn nie posiadał uprawnień do kierowania - mówi kom. Kamila Gołębiowski z lubelskiej policji.

(McM)

Cztery samochody zderzyły się w Puławach

W piątek (1 kwietnia) w Puławach zderzyły się cztery samochody osobowe. Do kolizji doszło na drodze nr S12 na odcinku węzeł Puławy Zachód - węzeł Puławy Wisła. Punkt

Informacji Drogowej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad poinformował, że jedna osoba jest ranna.

Joanna Niecko

Szpital tymczasowy w Lublinie nie przyjmuje już pacjentów

Szpital tymczasowy na Targach Lublin kończy działalność. Dodatkowo w szpitalach w województwie będzie mniej miejsc dla pacjentów z koronawirusem.

Aktualna sytuacja epidemiczna na terenie województwa lubelskiego była poruszana na czwartkowej (31 marca) konferencji prasowej zorganizowanej przez wojewodę lubelskiego Lecha Sprawkę.

- Dzisiaj w kraju potwierdzono 4997 zakażeń koronawirusem, na terenie województwa lubelskiego 418. Gdybyśmy to porównali do sytuacji sprzed tygodnia, to tych zakażeń jest znacznie mniej. Dynamika spadku jest dość wysoka. Widoczna jest również w statystyce zgonów. Dzisiaj 4 zgony, tydzień temu było ich 9. Jeśli chodzi o zajęte łóżka na oddziałach II poziomu, mamy dzisiaj hospitalizowanych 356 pacjentów, w tym 28 na łóżkach respiratorowych - mówi Lech Sprawka.

Szpital tymczasowy mieszczący się na Targach Lublin przy ul. Dworcowej, zgodnie z decyzją wo-

jewody, 21 marca szpital przestał przyjmować pacjentów. Placówka działała 16 miesięcy.

- Dzisiaj Szpital Tymczasowy kończy swoją działalność. Już nie ma żadnego pacjenta. Ostatni pacjent został wypisany. Natomiast cały system leczenia szpitalnego w województwie lubelskim przechodzi w taki tryb pracy, jaki był charakterystyczny w okresie przed pandemią. Będą funkcjonowały szpitale z oddziałami zakaźnymi, co nie oznacza, że te oddziały dedykowane są tylko koronawirusowi, to dotyczy wszystkich chorób zakaźnych - wyjaśniał wojewoda.

Chodzi o: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej, Arion w Biłgoraju, Szpital Wojewódzki w Chełmie, Szpital Jana Bożego w Lublinie, Instytut Medycyny Wsi w Lublinie, Szpital Kliniczny PSK 1 w Lublinie, Szpital Powiatowy w Łukowie, Szpital Powiatowy w Puławach, Szpital Powiatowy w Tomaszowie Lubelskim. Łącznie na tych oddziałach ma się znajdować 271 łóżek, w tym 49 dla dzieci (oddziały w Szpitalu Jana Bożego i w Puławach i Tomaszowie Lubelskim).

Joanna Niecko

Ukradli markowy alkohol. Zarejestrowały ich kamery



42-latek i 20-latką z Opola Lubelskiego zostali zarejestrowani przez sklepowe kamery

Na początku marca dwoje ludzi - mężczyzna i kobieta - ukradli ze Stokrotki w Opolu Lubelskim markowy alkohol o łącznej wartości ok. 500 zł. Nagryły ich sklepowe kamery.

Sprawcy wykorzystali nieuwagę personelu i w dniach od 6 do

8 marca wzięli z półki alkohol za ok. 500 zł, po czym wyszli ze sklepu, nie płacąc za „zakupy”. Po publikacji zdjęć sprawców, którymi okazali się 42-latek i 40-latką z Opola Lubelskiego, namierzył ich dzielnicowy. Oboje przyznali się do winy. Policja skierowała do sądu wniosek o ich ukaranie.

AG

Ksiądz uwierzył w tajną akcję policji. Z konta duchownego zniknęły ogromne pieniądze

POWIAT RADZYŃSKI: Ofiarą oszusta podającego się za policjanta padł duchowny jednej z parafii w powiecie radzyńskim. Stracił 90 tys. zł.

Duchowny o wszystkim poinformował policję. Jak relacjonował, na numer telefonu stacjonarnego zadzwonił podający się za policjanta mężczyzna. „Policjant z Komendy Powiatowej” poinformował, że na terenie miasta działają hakerzy, którzy wyprowadzają

pieniądze z kont bankowych i między innymi środki finansowe zgromadzone na jego koncie są zagrożone.

Rozmówca przekonał księdza do współpracy w rzekomej akcji mającej zatrzymać oszustów. Nakłonił go, by udał się do swojego banku, w którym prowadzony jest jego rachunek i aktywował dostęp internetowy do konta. Duchowny postępował zgodnie z przekazanymi wytycznymi. Po powrocie z banku ponownie otrzymał telefon od fałszywego policjanta i w trakcie rozmowy przekazał mu login i hasło umożliwiające zalogowanie.

Rozmówca przekonał księdza do współpracy w rzekomej akcji mającej zatrzymać oszustów

Oszust pod pozorem przelania środków na rachunek „blokujący” uzyskał od księdza kod sms w celu potwierdzenia wykonania przelewu opiewającego na kwotę blisko 90 tysięcy złotych. Następnie poinformował, że otrzyma telefon z banku w celu weryfikacji przelewu i poprosił o jego zatwierdzenie. Duchowny wykonał wszystkie czynności

zgodnie z dyspozycją.

Kolejny telefon fałszywy mundurowy wykonał wieczorem z zapewnieniem, że przelane środki są bezpieczne i zablokowane na 48 godzin.

Ta informacja wzbudziła podejrzenie księdza, że ma jednak do czynienia z oszustem. Wtedy natychmiast zgłosił się na policję. W trakcie prowadzonych czynności mundurowi zablokowali środki finansowe w kwocie niemal 40 tysięcy złotych - mówi asp. Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

(McM)

Bestialsko zabił psa i schował go w bagażniku

PARCZEW: Do pięciu lat pozbawienia wolności grozi mężczyźnie, który zabił psa, a potem schował go w workach do bagażnika samochodu. Twierdził, że pies był chory.

Do zdarzenia doszło 28 marca w jednej z wiosek w gminie Dębowa Kłoda. Na jednej z posesji w bagażniku pojazdu właściciel znalazł martwego psa. Na miejsce zostali skierowani policjanci. Ustaliли, że był tam rano 30-latek, który pomagał przy naprawie samochodu.

Na około 30 minut został na posesji sam, gdyż właściciele wyjechali do pobliskiej apteki. Po powrocie zauważyli, że mężczyzna jest nerwowy i dziwnie się zachowuje. Po czym bez słowa oddalił się w kierunku swojego miejsca zamieszkania. W tym czasie nikt nie zwrócił uwagi, że na podwórku nie widać pupila właścicieli - informuje starszy sierżant Ewelina Semenik z KPP w Parczewie.

Właściciel psa kilka godzin później dostał od 30-latka wiadomość SMS, że w nieużywanym bagażniku stojącego na jego posesji pojazdu zamknął psa, bo go ugryzł

i zapomniał go wypuścić. Natychmiast podszedł do pojazdu, w którym był martwy pies w szczelnie zawiniętych workach foliowych zawiązanych sznurkiem. Zwierzę znajdowało się pod kołem zapasowym, które z kolei było przyłożone dwoma akumulatorami.

Policja zatrzymała sprawcę w miejscu zamieszkania. Był trzeźwy. Mężczyzna usłyszał zarzut dotyczący zabójstwa psa ze szczególnym okrucieństwem.

Jak tłumaczył policjantom, pies był chory, miał zaczerwienione oczy i potrzebował koniecznie pomocy medycznej. Schowany

został przez niego w worki foliowe i umieszczony w bagażniku pod kołem zapasowym i przyłożony dwoma akumulatorami, aby w czasie transportu do lecznicy nie uciekł - dodaje starszy sierżant Ewelina Semenik.

Prokurator zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Truchło zwierzęcia zabezpieczył powiatowy lekarz weterynarii.

Joanna Niecko

Schowali narkotyki w bieliźnie

POWIAT LUBARTOWSKI: Oryginalne miejsce ukrycia narkotyków znaleźli dwaj mężczyźni zatrzymani do kontroli drogowej 27 marca w Chlewiskach, w gm. Lubartów.

Około godz. 20.20 w Chlewiskach policjanci zatrzymali do kontroli samochód marki Volvo. Gdy funkcjonariusze zbliżali się do pojazdu, zauważyli, że kierowca i pasażer są zdenerwowani.

Aby ukryć narkotyki przed funkcjonariuszami, mężczyźni schowali je w bieliźnie. Zabezpieczone substancje zostały poddane badaniu testerem do wykrywania substancji narkotycznych z wynikami: marihuana i amfetamina.

Ponadto 26-letni kierujący z uwagi na uzasadnione podejrzenie kierowania pod działaniem narkotyków, został również przebadany na stan trzeźwości i test na zawartość substancji narkotycznych w organizmie. Wynik był pozytywny dla amfetaminy. Od 26-latka pobrano krew do dalszych badań. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani. 26-letniemu kierowcy zatrzymano także elektronicznie prawo jazdy - relacjonuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Obaj mężczyźni odpowiedzą za posiadanie narkotyków, kierowca odpowie także za kierowanie pod działaniem narkotyków. Grozi im do trzech lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

Renault wylądowało pod tirem

Nietrzeźwa obywatelka Ukrainy nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu ciężarówce. Będzie odpowiadać za spowodowanie wypadku.

Do zdarzenia doszło w nocy z 25 na 26 marca w Końskowoli. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji jadąca renault espace ul. Pożowską obywatelka Ukrainy nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodowi ciężarowemu marki mercedes z naczepą. Wskutek tego doszło do zderzenia bocznego pojazdów. W uwolnieniu osób

zakleszczonych w osobówce musiała pomóc straż pożarna, używając narzędzi hydraulicznych. Wkrótce na jaw wyszedł powód zachowania kierującej renault. Jak wykazało badanie na trzeźwość, 31-letnia Ukrainka miała 1,3 promila alkoholu w organizmie. Jej dwie pasażerki również były w stanie nietrzeźwości. Kobiety z obrażeniami ciała trafiły do puławskiego szpitala. Ostatecznie jedna nie wymagała hospitalizacji. 31-latka będzie odpowiadać za spowodowanie wypadku.

Marta Pietroń

W SKRÓCIE Z LUBLINA

Lublin24.pl

Kierowca z 4 promilami

Na jego niebezpieczną jazdę uwagę zwrócił świadek.

Z informacji przekazanej przez świadka wynikało, iż kompletnie pijany kierowca wsiadł do samochodu i odjechał. Mężczyzna miał problemy z utrzymaniem równowagi i szedł wężykiem. Świadek szybko zareagował i ruszył za samochodem. Pijany kierowca ostatecznie zje-

chał do parkingu podziemnego i tam pozostawił samochód - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci zatrzymali 46-letniego kierowcę toyoty, od którego było czuć woń alkoholu i miał problemy z utrzymaniem równowagi. Badanie alkomatem wykazało cztery promile.

Joanna Niecko

Motocyklista potrafił policjanta



28-latek został doprowadzony do prokuratury Rejonowej Lublin-Południe, gdzie usłyszał zarzuty czynnej napaści na funkcjonariusza policji

Zarzuty czynnej napaści na funkcjonariusza policji usłyszał 28-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna, kierując motocyklem, potrafił policjanta ruchu drogowego.

28 marca ok. godziny 17 na ulicy Muzycznej w Lublinie policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie prowadzili kontrolę drogową. W pewnym momencie zauważyli trzy szybko jadące motocykle. Jeden z policjantów od razu wydał im sygnały do zatrzymania się. Motocykliści najpierw zwolnili, a następnie gwałtownie przyspieszyli. Kierowca kawasaki pomimo tego, że bezpośrednio przed nim znajdował się policjant nakazujący zatrzymanie pojazdu, szybko ruszył do przodu i po-

trafił policjanta.

Po chwili jeden z mężczyzn zawrócił. Dwaj pozostali motocykliści rozdzielili się i uciekli. Policjant trafił do szpitala. Po udzieleniu mu pomocy medycznej został wypisany do domu. Policjanci rozpoczęli poszukiwania sprawców. Zorganizowane zostały punkty blokadowe i zabezpieczono monitoringi. Zatrzymano 28-latka, który potrafił interweniującego policjanta oraz 24-latniego kierowcę suzuki.

Mężczyźni byli trzeźwi. Od razu trafili do policyjnej celi. 28-latek usłyszał zarzuty czynnej napaści na funkcjonariusza policji. Został aresztowany.

Policjanci analizują monitoring pod kątem popełnionych przez motocyklistów wykroczeń w ruchu drogowym.

(McM)
REG

Skrzynka warta była 500 zł. W środku znajdowało się 250 zł i drobne monety w obcych walutach

Kościelny dogonił złodzieja i odebrał mu skrzynkę z jałmużną wielkopostną

GM. OPOLE LUBELSKIE: 29-latek próbował ukraść z kościoła we Wrzelowcu skrzynkę z datkami od wiernych. Na drodze stanął mu kościelny.

Pan Jacek kościelnym jest od niedawna. Odwaga, jaką się wykazał, jest godna podziwu. On sam za bohatera jednak się nie uważa.

- Nic takiego nadzwyczajnego nie zrobiłem. Każdy chyba by tak się zachował na moim miejscu – mówi kościelny z Wrzelowca, który woli pozostać anonimowy.

Prosił o jedzenie i pieniądze na bilet

O próbie kradzieży z kościoła skrzynki z datkami, do której doszło pod koniec marca, nie chciał rozmawiać. Jak tłumaczył - ze względów bezpieczeństwa. Doszło do niej w sobotę, 26 marca około godziny 17.

Z mężczyzną, który pojawił się koło kościoła, rozmawiał sam proboszcz, który uchylił rąbka tajemnicy o samym zdarzeniu. Duchowny przyznaje, że widział mężczyznę po raz pierwszy.

- Mówił, że jest pielgrzymem. Poprosił o kanapkę i pieniądze na bilet do Opolu. Oferował w zamian pomoc koło kościoła – opowiada ks. Józef Włoszek, proboszcz parafii we Wrzelowcu, który pomocy mężczyźnie nie odmówił. - Nauczył mnie tego proboszcz, gdy pracowałem jeszcze w parafii na lubelskich Tatarach. Na ile można, trzeba pomóc – dodaje.

Podający się za pielgrzyma mężczyzna dostał kanapkę i 20 zł na bilet. Na tym jednak nie poprzestał. Postanowił zabrać skrzynkę na datki, stojącą w przedsionku kościoła.

- Wierni wrzucali do niej datki na jałmużnę wielkopostną, które potem przekazujemy do Caritasu na pomoc dla potrzebujących – tłumaczy.

Schował skrzynkę w plecak i uciekł

W kościele w tym czasie trwało nabożeństwo. Wika-riusz, który odprawiał mszę, zauważył, że ktoś krząta się po przedsionku kościoła. Wysłał więc kościelnego, aby spraw-



Kradzież skrzynki z datkami to nie pierwszy przypadek, jaki miał miejsce w parafii we Wrzelowcu

dził kto to.

W tym czasie mężczyzna schował skrzynkę w plecak. Na widok kościelnego rzucił się w popłochu do ucieczki.

- 29-latek przewrócił się przed sklepem. Tam doszło do szarpaniny z kościelnym, który próbował wyrwać mężczyźnie plecak i udało mu się to. Mężczyzna groził też kościelnemu, że go zabije – relacjonuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Koło sklepu mężczyźnie wypadł też dowód osobisty. Dzięki temu policjanci bez problemu namierzili sprawcę, mimo że nie ma stałego miejsca pobytu.

Jak się później okazało, skrzynka warta była 500 zł, a w środku znajdowało się 250 zł i drobne monety w obcych walutach.

- Mężczyzna odpowie przed sądem za kradzież rozbójniczą. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności – dodaje rzeczniczka policji.

Chwałą za odwagę

Proboszcz jest dumny ze swojego kościelnego, chwali go również za to, że dobrze troszczy się o kościół i cmentarz.

- Zachował się bardzo odważnie. Ale przejmuje się takimi sprawami. Trochę to przeżył - mówi ks. Józef Włoszek.

Kościelnego za postawę chwałą też parafianie.



Metalowa skrzynka warta była, jak podaje policja 500 zł, w środku znajdowało się około 250 zł i drobne monety w obcych walutach



asp.szt. Edyta Żur

rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim

- Sprawcą okazał się 29-latek nieposiadający stałego miejsca pobytu. Mężczyzna odpowie przed sądem za kradzież rozbójniczą

ks. Józef Włoszek

proboszcz parafii we Wrzelowcu

- Kościelny zachował się bardzo odważnie, bohatersko. Ale przejmuje się takimi sprawami. Trochę to przeżył

- Wykazał się odwagą i troską o powierzone mu obowiązki, co nie jest tak oczywiste w naszych czasach – komentuje pan Janusz.

To nie pierwszy incydent w tej parafii. W 2018 roku dwójka oszustów podszywających się za pielgrzymów poprosiła proboszcza o nocleg.

Agnieszka Ciekot

Prokuratura czeka na wyniki sekcji zwłok Patryka

20-letni Patryk Haber zaginął 13 listopada. Około godziny 3 nad ranem wyszedł z imprezy urodzinowej w remizie w Młyniskach.

Wtedy urwał się z nim kontakt. W poszukiwaniu zaginionego chłopaka były zaangażowane znaczne siły policji i straży pożarnej, był wykorzystany dron. Ponad dwa miesiące później jego ciało znaleziono przypadkiem na łące między Młyniskami a Gawłówką, nieco ponad kilometr od miejsca, gdzie był widziany po raz ostatni i w przeciwnym kierunku od miejsca jego zamieszkania. Znalazł je poszukiwacz poroża. Sekcja zwłok zmarłego Patryka odbyła się 2 lutego. Wstępnie wykluczono działanie osób trzecich. Na szczegółowe wyniki prokuratura ciągle jeszcze czeka.

- Są opóźnienia w Zakładzie Medycyny Sądowej, kiedyś wyniki sekcji były znane po około trzech tygodniach,

teraz trzeba czekać nawet do trzech miesięcy - mówi prokurator rejonowy w Lubartowie Krzysztof Maryńczak. Niedawno na miejscu, w którym znaleziono zwłoki, wybuchł pożar. Mieszkańcy sąsiedniej miejscowości twierdzą, że widzieli samochód i młode osoby, które uciekały zaraz po tym, jak trawa zaczęła się palić. Według straży pożarnej przyczyną pożaru było zaproszenie ognia, chociaż oficer prasowy zaznacza, że w większości tego typu pożarów w grę wchodzi podpalenie. Policja prowadzi postępowanie, które ma wyjaśnić, czy pożar był wynikiem celowego podpalenia, czy wybuchł z innej przyczyny. Pojawiają się różne pogłoski dotyczące śmierci Patryka, według jednej z wersji został potrącony przez samochód, dwie osoby miały zostać zatrzymane. Prokuratura nie potwierdza tych pogłosek.

- To tylko plotki - komentuje prokurator Krzysztof Maryńczak.

Marcin Kusyk

Przychodził w gości i kradł pieniądze

Kryminalni z Komisariatu Policji w Terespolu ustalili, że mieszkaniec miasta kradł gotówkę na szkodę 18-latka. Do szeregu kradzieży doszło od początku lutego tego roku, a łupem sprawcy padło niemal 2,5 tysiąca złotych. Zdarzenie nie było zgłoszone policji.

- Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że „amator cudzego

mienia” w trakcie wizyt wykorzystywał jego nieuważę „podbierając” oszczędności z pokoju nastolatka - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

Policjanci zatrzymali 42-latkę, odzyskali też całość skradzionej gotówki. Mężczyzna usłyszał zarzut i przyznał się do winy.

(McM)

Policjant po służbie zatrzymał pijanego kierowcę

Policjant z KWP w Lublinie zauważył pojazd, którego styl jazdy wskazywał, że kierowca może znajdować się pod wpływem alkoholu

W pewnym momencie kierujący pojazdem wjechał w znak rozdzielający jezdnie. Policjant, wykorzystując tę sytuację, podbiegł do pojazdu, a kiedy okazało się, że kierowca jest pod wpływem alkoholu, uniemożliwił mu dalszą jazdę. O całym zdarzeniu

poinformowany został dyżurny, który na miejsce przysłał patrol policji.

Kierującym okazał się 39-letni mieszkaniec Lublina. Została od niego pobrana krew do badań. Mężczyźnie również zatrzymano prawo jazdy, a pojazd został odholowany na parking strzeżony - mówi młodszy aspirant Kamil Karbowiczek z lubelskiej policji.

(McM)

Nauczyciele z Ukrainy zaczynają pracę w lubelskich szkołach

Lublin: Blisko 50 osób z Ukrainy będzie pracować w szkołach jako pedagodzy. Miasto uruchomiło program „Cash for Work”.

- Wdrożenie pilotażowego programu zatrudnienia interwencyjnego uchodźców, to kolejny krok na rzecz przebywających w Lublinie obywateli Ukrainy. Poza zapewnieniem odpowiednich warunków bytowych chcemy pomóc im w usamodzielnieniu się i stworzyć możliwość zatrudnienia. Jutro pracę w lubelskich szkołach podejmie 47 pedagogów z Ukrainy. Ich zadaniem będzie wsparcie uczniów, nauczycieli i rodziców w integracji oraz wspólnej pracy, co jest niezwykle ważne dla dzieci rozpoczynających naukę w nowym kraju. Cieszę się, że Lublin jest pierwszym miastem w Polsce realizującym tego typu projekt - mówi Krzysztof Żuk, prezydent Miasta Lublin.

Opieką asystenta z Ukrainy



Miasto Lublin oraz Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej podpisały umowę o współpracy, która rozpoczyna realizację projektu

Opieką asystenta z Ukrainy objęto 39 lubelskich szkół, w tym 31 szkół podstawowych i 8 ponadpodstawowych.

objęto 39 lubelskich szkół, w tym 31 szkół podstawowych i osiem ponadpodstawowych. W zależności od liczby ukraińskich dzieci w danej szkole, przydzielono jednego lub dwóch asystentów. Dodatkowo jedna osoba w roli koordynatora wszystkich asysten-

tów pracować będzie w Wydziale Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin.

Wszystkie osoby rozpoczęły pracę 30 marca. Praca asystenta z Ukrainy będzie wykonywana przez sześć godzin dziennie (30 tygodniowo) przez trzy miesiące. Do

udziału w projekcie ukraińscy nauczyciele zgłosili się przez ankiety dystrybuowane przez Lubelski Społeczny Komitet Pomocy Ukrainie i Biura Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Lublin.

Asystenci pomogą w opiece nad uczniami z Ukrainy w szkołach, w odrabianiu prac domowych, w pokonywaniu trudności adaptacyjnych. Miejskie przedszkola i szkoły przyjęły już ponad 1,5 tys. wychowanków i uczniów z Ukrainy.

Z kolei sam program „Cash for Work” ma na celu wsparcie samorządów i organizacji pozarządowych w rozszerzeniu działań na rzecz uchodźców z Ukrainy. Fundacja Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej wypłaca wynagrodzenie, a samorząd lub inna organizacja partnerska jest odpowiedzialna za ustalanie zadań dla pracownika i nadzór nad jego codzienną pracą. Finansowanie programu zapewnia amerykańska organizacja CARE.

Joanna Niecko

„Amerykański żołnierz” obiecywał ślub. Kobieta straciła kilkadziesiąt tys. zł

Ponad 50 tys. zł straciła kobieta, która w internecie poznała mężczyznę podającego się za amerykańskiego żołnierza. Oszust obiecywał jej wspólne życie i ślub.

W poniedziałek (28 marca) do komisariatu w Bychawie zgłosiła się 53-letnia mieszkanka powiatu lubelskiego, która oświadczyła, że została oszukana. Na jednym z popularnych portali randkowych poznała mężczyznę o imieniu Nicolas.

- Rozmówca przedstawił się za żołnierza armii USA. Mężczyzna szybko zyskał sympatię kobiety.

Po pewnym czasie regularnych kontaktów zaczął wyznawać jej miłość i obiecywać wspólne życie oraz ślub. Kolejne rozmowy zaczęły sprowadzać się do spraw finansowych. Najpierw poprosił o pieniądze, które miały mu pomóc wcześniej opuścić misję w Sudanie. Następnie miał trafić do więzienia - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Kobieta zaczęła przekazywać pieniądze. Łącznie straciła ponad 50 tys. zł. Policjanci poszukują oszusta.

Joanna Niecko

Ukradł sprzęt z działki letniskowej



Ukradł sprzęt z działki letniskowej

We wtorek (29 marca) na terenie letniskowej posesji w miejscowości Pludy doszło do kradzieży. Zawiadomił o niej właściciel posesji.

- Radzyńscy kryminalni, wykonując czynności w tej sprawie, ustalili sprawcę tego przestępstwa. Okazała się nim 25-latek z Radzyna Podlaskiego, który zabrał agregat prądotwórczy,

sektor, a także metalowe rury. Wartość strat oszacowana przez właściciela została na kwotę niemal 2 tysiące złotych - informuje aspirant Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży i przyznał się do winy. Policjanci odzyskali skradzione przedmioty.

Joanna Niecko

Zamiast sprzedać łóżko, stracił pieniądze

Mieszkaniec Puław wstawił na portalu internetowym ogłoszenie o sprzedaży łóżka dziecięcego. Za pośrednictwem komunikatora internetowego odezwała się do niego osoba, która zadeklarowała się, że chce je kupić.

- Aby dokonać płatności, twierdziła, że sprzedający musi kliknąć link przesłany w wiadomości. Po otwarciu linku należało wpisać login i hasło do swojego konta bankowego, co też uczynił sprzedający. Niestety, spowodowało to, że kupujący uzyskał dostęp do konta ogłoszeniodawcy. Oszust bardzo szybko wykonał przelew w wysokości 4 500 złotych z konta Puławianina i zerwał kontakt - informuje podkomisarz Ewa Rejn - Kozak z KPP w Puławach.

Podobną sytuację miał mieszkaniec gminy Markuszów. Chciał

sprzedać felgi, więc zamieścił ogłoszenie na internetowym portalu. Niemal natychmiast odezwała się do niego osoba, rzekomo zainteresowana zakupem. Nie chciała prowadzić korespondencji za pośrednictwem portalu OLX tylko za pośrednictwem komunikatora WhatsApp.

- Od razu przesłała sprzedającemu link, który miał otworzyć. Jednocześnie nie chciała prowadzić korespondencji za pośrednictwem portalu, na którym zamieszczone było ogłoszenie. Mając podejrzenie, że może mieć do czynienia z oszustami, mężczyzna nie otworzył linku i nie podał danych dostępnych do swojego konta bankowego. Spotkawszy się z taką reakcją, rzekomy kupujący zamilkł - dodaje podkomisarz Ewa Rejn - Kozak.

Joanna Niecko

REG

Blisko 1,2 mln uchodźców wjechało do Polski przez Lubelszczyznę

30 tys. Ukraińców ma już numery PESEL

Od 24 lutego na odcinku lubelskim granicy polsko-ukraińskiej granicę przekroczyło 1 mln 191 tys. 618 osób.

To dane z 31 marca, z godz. 7. W ciągu ostatniej doby granicę przekroczyło 10 tys. 225 osób.

Niektórzy robią zakupy i wracają

- Przy czym nie należy traktować tej liczby jako liczby uchodźców. W tej chwili obserwujemy wzmożony ruch w strefie przygranicznej związanej m.in. z dokonywaniem przez mieszkańców Ukrainy zakupów na terenie Polski. Oni są rejestrowani jako przekraczający granicę. Z informacji, które posiada Straż Graniczna, wynika, że z tej liczby 10 225 osób, typowych uchodźców było około 4 800 - informuje wojewoda Lech Sprawka.

W województwie działa 10 punktów recepcyjnych, gdzie uchodźcy mogą otrzymać niezbędne informacje i pomoc. Wojewoda przekazał, że ostatniej doby przez punkty przewinęło się około 1,4 tys. osób. Najwięcej, czyli 550 osób było w punkcie w Hali MOSiR w Hrubieszowie. Z kolei wirtualny punkt w Urzędzie Wojewódzkim obsłużył 161 osób. Od początku wojny przez punkty recepcyjne przewinęło się ok. 210 tys. uchodźców.

- W ciągu ostatniej doby zorganizowaliśmy cztery pociągi specjalne, które przewiozły w sumie 1336 osób, zorganizowanych zostało 11 autobusowych transportów uchodźców - poinformował wojewoda.

Pieniądze dla samorządów i właścicieli mieszkań

Dodatkowo, na bieżąco przekaza-

zywane są środki finansowe z rezerwy ogólnej, ale również z funduszu pomocy, który został ustanowiony specustawą.

- Przekazaliśmy samorządom i innym podmiotom środki finansowe na łączną kwotę około 51 mln zł. Są to środki z rezerwy ogólnej i funduszu pomocy. Z funduszu pomocy przekazaliśmy już ponad 46 mln zł. To środki głównie na prowadzenie miejsc stałego zakwaterowania, czy prowadzenie punktów recepcyjnych. Przekazaliśmy samorządom środki na wypłatę świadczeń pieniężnych na podstawie art. 13 specustawy, to 40 zł (osobodzień) dla właściciela mieszkania, jeżeli gości uchodźców z Ukrainy (w sumie ponad 19 mln zł). Przekazaliśmy też ponad 9 mln zł na wypłatę jednorazowych świadczeń - 300 zł dla uchodźcy - wymieniał Sprawka.

Trwa również nadawanie numeru PESEL obywatelom Ukrainy.

- Według wczorajszego komunikatu na terenie województwa lubelskiego mieliśmy nadanych numerów PESEL ponad 30 tys. Oprócz stacjonarnych punktów nadawania numerów zostało utworzonych 9 specjalnych punktów: w Lubartowie, Cyncowie, Puchaczowie, Łęcznej, Chełmie, Kraśniku, Biłgoraju, dwa w Lublinie - wyjaśniał wojewoda.

Uchodźca, który przekroczył granicę polską po 24 lutego i zarejestrował się w systemie PESEL, może mieć przyznane świadczenia pieniężne i niepieniężne. Wsparcie dotyczy pomocy społecznej, rodziny, czyli świadczeń rodzinnych. Uchodźcy przysługują też jednorazowe świadczenie pieniężne w wysokości 300 zł na osobę przeznaczone na zagospodarowanie, w szczególności na pokrycie wydatków na żywność, odzież, obuwie, środki higieny osobistej czy opłaty mieszkaniowe.

Joanna Niecko

Samochód zderzył się z autobusem

W piątek (1 kwietnia) na skrzyżowaniu ul. Kasprowicz i Akademickiej w Białej Podlaskiej kierujący samochodem osobowym marki Volkswagen, 44-letni mieszkaniec miasta zderzył się z autobusem.

- Kierowca osobówki wyprzedzając na skrzyżowaniu doprowadził do zderzenia ze skręcającym w lewo solarisem. Drugim pojazdem kierował 51-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej - informuje

komisarz Barbara Salczyńska -Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Kierowcy byli trzeźwi. Nikt nie doznał obrażeń ciała i skończyło się na uszkodzonych pojazdach. Za popełnio-

ne wykroczenie 44-latek został ukarany mandatem 2 tys. zł. i 6 punktami karnymi.

Joanna Niecko

Na razie to grat, ale wkrótce będzie cacko

POWIAT PUŁAWSKI: Muzeum Badań Polarnych w Puławach przybędzie nowy eksponat. To helikopter Mi-2, który latał na stacji im. Dąbrowskiego na Antarktydzie. Maszyna na razie nie wygląda zachęcająco, ale po renowacji będzie przyciągać oko zwiedzających.



Maszynę odnaleziono zupełnie przypadkiem. Teraz przejdzie remont, by potem cieszyć oko zwiedzających Muzeum Badań Polarnych w Puławach

Utworzone w ubiegłym roku w Puławach Muzeum Badań Polarnych coraz bardziej rozkręca działalność. Jeszcze przed otwarciem obiektu, jego pierwszy zmarły w styczniu dyrektor prof. Andrzej Piotrowski zapowiadał, że będzie w nim można oglądać helikopter latający na stacji Dobrowolskiego na Antarktydzie. Starania okazały się skuteczne. Dziś już wiadomo, że maszyna będąca kiedyś własnością Polskiej Akademii Nauk, choć w nie najlepszym stanie technicznym, jest w posiadaniu Muzeum. Została odnaleziona przypadkiem

w Świdniku. Ale dzięki staraniom dyrektora Piotrowskiego zamiast pójść na przysłowiowe „żyłki” przejdzie remont i będzie jednym z największych, a jednocześnie najciekawszych eksponatów. - Zakup eksponatu został sfinansowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Zgodnie z procedurą zapytania ofertowego został wyłoniony wykonawca remontu helikoptera, który potrwa około pół roku i niestety

będzie kosztowny - mówi Krzysztof Jarosz, p.o. dyrektora Muzeum Badań Polarnych w Puławach.

Modernizacja helikoptera będzie prowadzona na podstawie zdjęć z czasów jego świetności. Odwiedzający muzeum będą mogli go obejrzeć najprawdopodobniej już jesienią. Nie wykluczone, że maszynę będzie można oglądać także od środka. Jak przyznaje p.o. dyrektora, wszystko zależy od tego, w jakim stopniu uda się



Mi-2 w czasach swojej świetności służył polskim polarnikom na wschodniej Antarktydzie. Fotografia pochodzi ze zbiorów Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk

Pomysłodawcą utworzenia w Puławach Muzeum Badań Polarnych jest dr Andrzej Piotrowski z Polskiego Towarzystwa Geologicznego, którego na początku 2021 r. Zarząd Województwa Lubelskiego powołała na stanowisko dyrektora placówki. Ta mieści się w wyremontowanych obiektach PTTK przy ul. Czartoryskich. W budynku funkcjonuje także biblioteka wraz z czytelną, w której znajdują się księgozbiory muzeum regionalnego.

odtworzyć jej oryginalne wnętrze. Gdzie stanie eksponat? Wiadomo, że z racji swoich rozmiarów - ok. 15 metrów długości - na pewno na zewnątrz.

- Trwają na ten temat rozmowy

z konserwatorem zabytków na temat jego posadowienia. Mamy swoje propozycje - przyznaje Krzysztof Jarosz.

Marta Pietron

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie XVIII

Ramen - co wy wiecie o rosole...

Najpopularniejsze danie świata: japoński rosół z kluskami, jajkiem i mnóstwem chrupiących dodatków. Kapitalny jako jedzenie na ulicy i prawie tak samo dobry w wykwintnych restauracjach. Bomba smakowa i energetyczna. Jego Wysockość: Ramen!

Nie ma jednego, jedynie słusznego przepisu. W tym worku mieści się całe mnóstwo, dość zróżnicowanych wywarów mięsno-warzywnych. Na pewno musi być wołowina, czas, sos sojowy, specjalny makaron, świeże dodatki i wyobraźnia kucharza.

MOCNY WYWAR

Najpierw **opiekamy kości wołowe**. Wkładamy je do pieca rozgrzanego do 200 stopni na pół godziny. Przekładamy do garnka. Możemy też dodać kości wieprzowe, skrzydełka kurze, szyjki indyjskie, jakieś kacze resztki (patrzcie na skąpiradło podlaskie:

nie wyrzucajcie pochopnie kości pieczonej kaczki, zamroźcie, będzie jak znalazł...). **Ma być tego dużo**, wywar musi naprawdę być mocny.

Kości i mięsa zalewamy zimną wodą, dodajemy liść, ziele, pieprz i zaczynamy gotować. Najlepiej całą noc na minimalnym ogniu. **Tego się nie da zrobić szybko**, sześć godzin to absolutne minimum. Po drodze zdejmujemy wypływające białko.

Pod koniec gotowania dodajemy marchewkę, pietruszkę, seler naciowego, pora, cebulę, czosnek (najlepiej w łupinach, one mają mnóstwo aromatu!) i pokrojony w plasterki imbir (dużo! śmiało!)

A teraz uwaga. Najważniejsze. Praktycznie nie używamy soli. Lejemy za to hojnie **sos sojowy**. Nie bójcie się go, spróbujcie po drodze, żeby nie przesadzić, ale właśnie ten dodatek ma kluczowe znaczenie. Ramen bez sosu sojowego to nie jest ramen.

Dodajemy jeszcze nieco kolendry, pikantnej papryczki i trochę soku z li-

monki albo cytryny - ma być aromatycznie. Odcedzamy, potrzebujemy **klarownego wywaru**.

Oczywiście musi być makaron. Nie byle jaki. **Pszeniczny makaron ramen**, dość mocno różni się smakiem i konsystencją od naszych tradycyjnych, dlatego będę upierał się, żeby nie próbować go zastąpić. Bez problemu można kupić.

DODATKI

Teraz przygotuj dodatki. Na pewno muszą być **połówki jajek**, najlepiej takie „na półtwardo”. Na

WYWAR: 2 kg kości wołowych i mięs rosółowych. liść laurowy, ziele angielskie, pieprz ziarnisty marchew, pietruszka, por, seler, czosnek, imbir, pikantna papryka sos sojowy

Makaron ramen - 80 gramów suchego na osobę

DODATKI: jajka na twardo, grzybki mun, szczypior, por, marchewka, sezam - co serce dyktuje...

pewno **surowy szczypior**. Ładniejsze **kawałki mięsa** pozostałe po gotowaniu. Może być **kolendra**, świeże, pokrojone białe części pora, **pikantna papryczka**, przygotowane zgodnie z przepisem grzybki mun, gotowana marchewka (ale nie ta z gotowania, ugotuj oddzielnie!), sezam - śmiało, użyj wyobraźni!

Makaron i dodatki **podajemy oddzielnie**, każdy

może sobie włożyć do miły, co chce i ile chce. Ramen jest w zasadzie samodzielnym obiadem, nie ma sensu planować drugiego dania, bo wszyscy najedzeni po kokardkę. A za tydzień już gotujemy na święta. Na pewno będzie pascha, na pewno będzie pasztet z królika, jakieś dobre mięscho...

Chyba że łaskawi Państwo macie jakieś specjalne życzenia? **Czytelnik nasz Pan!**

Zbigniew Smółko



Uniwersytet w Siedlcach chce utworzyć kierunek lekarski

Rada Powiatu Łukowskiego oraz rada gminy Serokomla już wyraziły swoje poparcie dla takiego pomysłu.

Do Przewodniczącego Rady Powiatu Łukowskiego oraz gmin powiatu wpłynęło pismo Rektora Uniwersytetu Przyrodniczo Humanistycznego rektora Mirosława Minkiny z informacją, że podjęto działania zmierzające do utworzenia kierunku lekarskiego na Wydziale Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu.

Rada Powiatu w dniu 22 marca w pełni poparła działania rektora. W trakcie trwania obrad z radnymi połączył się również Mirosław Minkina, rektor uczelni:

- Wsparcie, o jakie poprosiłem nie rodzi żadnych konsekwencji finansowych dla samorządów - poinformował rektor.

- Spotkałem się z samorządowcami w tej sprawie i oni też będą podejmować takie uchwały. Uważam, że pomysł utworzenia kierunku lekarskiego na naszym uniwersytecie siedleckim doskonale wypełnia lukę pomiędzy Warszawą, Białymstokiem a Lublinem, gdzie kierunki lekarskie już są. Wszyscy wiemy, że mamy niedobór lekarzy i bardzo nam ich potrzeba. Wiadomo, że nowy kierunek nie zapełni tej luki od razu, ale musimy myśleć o przyszłości. Z panem rektorem rozmawialiśmy też o otwarciu ewentualnym kierunku na poziomie licencjackim - powiedział Dariusz Szustek, starosta łukowski.

Takie samo stanowisko w tym dniu przyjęła Rada Gminy Serokomla na sesji rady gminy.

Na sesji 1 kwietnia Rada Miasta Łuków również pozytywnie zaopiniowała te plany.

Swoje stanowisko na następnych sesjach będą przedstawiać pozostałe gminy w powiecie łukowskim.

Kiedy milion ludzi znad Bugu uciekało przed wojną na Ukrainę i do Rosji (cz. IV)

Bieżeństwo - zapomniana katastrofa humanitarna na wschodzie Polski

W sierpniu 1915 roku przażeni wojną ludzie ruszyli na wschód. Tułali się po bezkresnym interiorze, głodowali, umierali. Kiedy zaczęli sobie układać życie w Rosji, pracować, obsiewać pola, świat zawałił się po raz wtóry. Do władzy doszli bolszewicy, którzy rozwijający się kraj w kilka miesięcy zamienili w gospodarcze, społeczne i moralne piekło. Trzeba było szukać drogi z powrotem, choć nikt nie wiedział, co czeka u jej kresu.

Niosący pomoc bieżeńcom komitet wielkiej księżnej Tatiany próbował prowadzić statystyki. Objęły one pół miliona ludzi, czyli tylko mniejszość z faktycznej liczby wychodźców.

Kto uciekał?

31 proc. zarejestrowanych bieżeńców pochodziło z guberni grodzieńskiej, 24 proc. z Wołynia, 11 proc. z guberni chełmskiej (wschodnie powiaty dzisiejszego województwa lubelskiego), 6 kowieńskiej, reszty nie ustalono. Historycy próbują też określić ich narodowość. Jedni od drugich pożyczają następujące zestawienie: Białorusini i Ukraińcy — 67,5 proc., Polacy — 13,2 proc., Żydzi — 6,4 proc., Łotysze — 4,9 proc., inni (głównie Ormianie, Litwini, Estończycy) — 8 proc. Ma to według mnie umiarkowany walor poznawczy.

Białorusini? Ukraińcy? Polacy? Rusini?

Najwięcej wśród bieżeńców było wyznawców prawosławia. Świadomie dystansuję się od określenia narodowości, bo po stu latach miałoby to wyraźną wadę anachroniczności. Użycie pojęć takich jak „Białorusin”, „Ukraińiec”, „tutejszy”, „Polak”, „Rusin” tylko pozornie ułatwia opowiadanie. Gubernia grodzieńska była znacznie bardziej zintegrowana z Rosją niż lubelska i - wydzielona dopiero co z reszty Królestwa Polskiego - gubernia chełmska. Jej mieszkańcy - zwłaszcza dotyczy to prawosławnego, dawno niepamiętającego czasów unickich, chłopstwa - w imperium carów czuli się po

prostu u siebie, dla nich Rosja i Rosjanie to byli „swoi”. Oczywiście sami nie czuli się Rosjanami, pojęcie Białorusina też nie funkcjonowało. Ich wyróżnikiem było po prostu prawosławie. Niemcy byli dla nich wrogiem, Polska zaś po prostu abstrakcją. Lubelszczyzna była pod tym względem zupełnie odmienna. Związki z polskim uniwersum były znacznie silniejsze, zaś same społeczności - nawet w skali poszczególnych wiosek - znacznie mniej homogeniczne. Tutaj posłużyć się można pojęciem „Rusin” w rozumieniu: „wyznający obrządek wschodni, posługujący się jako rodzinnym i domowym językiem którymś z dialektów pogranicza” - z czasem część z nich się spolonizuje, część określi jako Białorusini bądź Ukraińcy, niektórzy i po stu latach nie będą odczuwać specjalnej potrzeby kategorycznej deklaracji.

Poza rachunkiem pozostają tu oczywiście sami Rosjanie - wojsko, urzędnicy, duchowieństwo, prowadzący tu interesy kupcy - dla nich to była planowa, dość porządną przeprowadzona ewakuacja, a nie ucieczka.

Tragedia dla wszystkich

Bo bieżeństwo było wstrząsem dla całego regionu. Na Południowym Podlasiu tej samej nocy spłonęły, sąsiadujące ze sobą, pounicka cerkiewka w Ortelu Królewskim i ostatni w tej części kraju meczet w Studziance. Z Holi (pograniczne powiatu parczewskiego i włodawskiego) na wschód wyruszyła wspólnota starowierów (potomkowie prawosławnych Rosjan, którzy nie uznali reform cerkiewnych z XVII wieku i musieli uciec m.in. do Prus, skąd w połowie XIX wieku jako osadnicy „niemieccy” przenieśli się na Polesie...) - w sierpniu 1915 zawałił się cały mikrokosmos.

Koniec imperium

Najwięcej ofiar pociągnęła za sobą podróż - najpierw na wozach i pieszo, w żarze słońca i ślocie, w głodzie, pragnieniu i wystawieni na choroby, bez możliwości zatrzymania się choć na chwilę... W tłumie większość stanowiły kobiety i dzieci. W samej Rosji los uciekinierów był bardzo rozmaity, w zależności od tego, gdzie i kto trafił: Ukraina i zachodnia Rosja wydały się



Bieżeńców po powrocie umieszczano w obozach filtracyjnych, w których panowały okropne warunki. Po powrocie do rodzinnych wsi często nie znajdowali swoich domów, a ich pola obrabiali obcy ludzie

Spśród wychodźców do domu nie wróciło co najmniej 30 procent

bajecznie bogate, podobnie południowa Syberia, natomiast bieda czekała - co dość nieintuicyjne - na Krymie. Jak długo działały struktury państwowe, tak długo podejmowano próby sensownego rozmieszczenia (czego jak czego, ale przestrzeni w Rosji nie brakowało...), wypłacania zasiłków, swoje robiły komitety społeczne i cerkiewne. Negatywnym przełomem były przegrana wojna, rewolucja lutowa i przewrót bolszewicki. Jeżeli ktoś w międzyczasie np. nie wzenił się w jakąś rodzinę, przestał czuć się u siebie.

Pierwsi Polacy, potem bogaci, na koniec chłopstwo

Od decyzji do wykonania było jednak daleko. Im później kto ją podejmował, tym miał jeszcze trudniej. Mój pradziadek decyzję podjął już w kwietniu 1918 roku, miał znajomości na kolei i szybko podejmował decyzję. Najpierw trzeba było załatwić odpowiednie zezwolenia (bumagę) na wyjazd. Bolszewicy z czasem udzielali ich coraz mniej chętnie - mogli rzec się tymczasowo ziem, ale nie wypuścić ludzi. Kilka przesiadek, droga może nieco naokoło, bo przez Rygę, ale jednak cały czas na zachód - do Grodna i dalej. Polacy zresztą chyba z podjęciem tej decyzji emocjonalnie mieli najmniejszy



Oboz dla bieżeńców w Baranowiczach na przełomie 1921 i 1922 odwiedzili m.in. Władysław Grabski i fotograf Tygodnika Ilustrowanego Włodzimierz Fuks. To, co zobaczyli, było makabrą. Stłoczeni na niewielkiej przestrzeni chorzy ludzie, w oczekiwaniu na wypuszczenie ich w głąb Polski, umierali masowo. Władze szpitala nie nadążały z grzebaniem ciał

problem. Potem jechali bogatsi, źle znoszący degradację do statusu najemnika. Trudniej mieli z reguły gorzej wykształceni i mniej rzutcy chłopcy.

Do domu, czyli w nieznane

Obawy przed powrotem były ogromne. Dla wielu ostatnim zapamiętanym widokiem była płonąca rodzinna wiosna. **Bieżeństwo objęło być może nawet 2 mln osób**

ska. Co czekało na miejscu: zupełna zagadka: tam będzie Rosja? Niemcy? Polska może? Chałupa będzie stała? Kto żyje, kto nie? Co z tą wojną? Pytanie tym bardziej zasadne, że dla wielu droga na zachód wymagała mijanki z ofensywą niemiecką, która, jak w masło, wbijała się na Ukrainę i do Rosji. Potem pokój brzeski prze-

suwał (gołosłownie...) granice na zachód, deklarowała się Białoruś, powstawała Polska.

Ludzie niczyi

Z powrotem bieżeńców problem mieli wszyscy. Bolszewicy nie chcieli ich wypuścić bez zrzeczenia się obywatelstwa rosyjskiego. Niemcy widzą w nich potencjalnych rosyjskich agentów na kontrolowanych przez siebie ziemiach, umieszczają ich w obozach filtracyjnych. Każdego trzeba było choć trochę sprawdzić, czy jest aby tym, za kogo się podaje.

Polacy nie uznawali bieżeńców wprowadzić za obywateli rosyjskich, bo przecież to byli, w dużej części, obywatele Królestwa Polskiego. W powstających polskich konsulatach na terenie Rosji musieli jednak udowodnić swoją „polskość”. Przeważnie rozmawiając po rosyjsku, bo urzędnik ich macierzystego „tutejszego” nie znał, oni zaś miewali kłopoty z polskim. Z braku dokumentów,

Najwięcej osób zmarło w drodze do Rosji i w czasie prób powrotu

żeby się zidentyfikować, musieli opowiadać np. o swojej rodzinnej wsi. Szła więc iskrówka na Podlasie, żeby sołtys ustalił, czy taka a taka rzeczywiście tu mieszka. Zdarzało się, że odpowiedź była negatywna: sprytny sąsiad, który nie poszedł w bieżeństwo, zdążył złodziejachowato uwłaszczyć się na porzuconym gospodarstwie i był gotów na każde łajdactwo, żeby się w posiadaniu utrzymać. Procedury były drogą przez mękę, zwłaszcza dla stanowiących liczną grupę niepiśmiennych. A już na pewno niepiśmiennych w „łaćcinie”.

Spóźnione powroty

Na cały ten bałagan nałożył się dodatkowo koszmar wojny z bolszewikami. Kto przed nią nie zdążył, wracał dopiero w drugiej połowie 1921 roku. Towarowe pociągi są sceną dla horroru - ludzie umierają z zimna i głodu, trupy walają się wokół torów. Na mecie, w Baranowiczach, administrację przerasta skala problemu: w obozie zaplanowanym dla 5-8 tysięcy przesiedleńców jest ich kilka razy więcej, szaleje tyfus.

Wedle rozmaitych szacunków, nad Bug i Narew nie wróciło ok. 30-50 proc. tych, którzy pozostawili je w lipcu i sierpniu 1915 roku.

Obcy u siebie

W rodzinnych wsiach spotykają ich różne sytuacje. Owszem, część domów stoi i czeka. W innych mieszkają obcy ludzie - bo myśleli, że nie wrócicie. Innych nie ma. Nie ma też cerkwi, bo albo spłonęła, albo jest w niej kościół - wszak kiedyś była cerkiewką unicką i z tego powodu uznana została za należąną katolikom (takie historie dzieją się czasem lege artis, czasem zaś siłą faktów dokonanych...). Kilka miesięcy, góra kilka lat, zajmuje się zorientowanie (zwłaszcza na Lubelszczyźnie), że, jako prawosławny jesteś, nieformalnie, obywatelem drugiej kategorii, który co chwilę musi weryfikować swoją lojalność wobec państwa, a którego droga do kariery wiedzie przez „pater noster”.

Szabla i pióro - potomek tatarskiej i podłukowskiej inteligencji (cz. I)

Cieciszowscy i Lelewelowie - łukowscy przodkowie Sienkiewicza (cz. I)

Walery Przyborowski, dziś trochę niedoceniany pisarz historyczny z przełomu wieków z coraz to bardziej rozbudowanych opowieści o genealogii Sienkiewicza sobie lekko pokpiwał, kierując uwagę nie tyle na azjatyckie stępy i dostatnie dwory, co na jakąś podejrzaną chałupę w Warszawie. Wydaje się jednak, że była to raczej zazdrość i złośliwość wobec zdolniejszego kolegi po piórze.

Wśród protoplastów noblisty widać wyraźne rozgraniczenie. W linii ojca dominują wyraźnie wojacy, dziedzice tatarskiej krwi wojowników służących jeszcze księciu Witoldowi, trwale związaniu z rejonem oszmiańskim, gdzie nawet istniała osada Sienkiewiczów. Po kądzieli zaś wyraźny jest pierwiastek (proszę wybaczyć anachronizm...) inteligencji: mamy tam urzędników, duchownych, panie i panów ponadprzeciętnie wykształconych, nierzadko o literackich ciągach. Ustalonym protoplastą po mieczu był, żyjący w końcu XVI wieku, Piotr Oszyk Sienkiewicz herbu Łabędź, potomek Tatarów osadzonych na dzisiejszej Białorusi jeszcze w XIV wieku. Wodzem ich mieli być Senke i Bogdan (od którego idzie ród Półtorzyckich). W XVIII wieku rodzina się ostatecznie spolonizowała, przeszła na rzymski katolicyzm. Potomek pisarza, polityk Bartłomiej Sienkiewicz, zapewnia, iż tezę o tatarskim pochodzeniu rodu potwierdziły też badania genetyczne. „Kwestia tatarska” jest dość dobrze opisana, zostawiamy ją więc na uboczu.

Okrzeja sielska-anielska

Formuła dzieciństwa na arka-dyjskiej wsi należy do standardowych figur w biografistyce, dlatego, kiedy się pojawia, należy do jej elementów podchodzić z pewną ostrożnością. ...W tej sielskiej legendzie mieści się więc zarówno dziecięce hasanie po polach i łąkach, jak i rycerskie zabawy w miejscu uświęconym krwią przodków oraz zaczytywanie się młodego Henryka w odkrytych na strychu dworu babki starodrukach. Podobne idealizujące wtręty, np. dotyczące „lat dziecięcych i pacholęcych spędzonych [...] w atmosferze rodzinnej szczeropolskiej”, „obracania się w najczystszych elementach lechickim i narodowym”, czy też zdobytego na wsi „zdrowia du-



Joachim Lelewel około roku 1825. W dworze w Okrzei spędził około dwóch lat, na przełomie XVIII i XIX stulecia. To tam ukształtowały się jego historyczne zainteresowania. Jaki wpływ miało to na późniejsze pasje Henryka Sienkiewicza?

chowego”, wprowadzają i inni biografowie. Wszystkie te wywody mają bezpośrednio związać świat dzieciństwa pisarza z Trylogią i Krzyżakami - pisze w swoim artykule pani Aleksandra Chomiuk i ma rację.

Przyglądając się opisom dzieciństwa pisarza, dobrze jest zająć np. do artykułu Ferdynanda Hoesicka „Ród Sienkiewicza i Wola Okrzejska”. Szkic ten (i kilka innych tekstów tego autora o Sienkiewiczu) jest o tyle ciekawy, że wedle zapewnień autora, przed jego publikacją miał go przejrzeć sam zainteresowany i wprowadzić do niego poprawki. Poza ten kanon kolejni autorzy wyszli niedaleko. Nie chodzi nawet o to, że niekoniecznie chciało się im peregrynować pod Łuków. Przykładem może tu być arcyciekawa skądinąd i urocza książka p. Barbary Wachowicz. Znakomita dziennikarka historyczna, analizując z wdziękiem romansowe dzieje pisarza, poświęciła nieco uwagi jego antenatom i składnikom kształtującym go w dzieciństwie. Samą Wolę Okrzejską i Okrzeję cały

czas opisuje je jako Podlasie wypełnione przydrożnymi kapliczkami pounickimi.

Dynastia Cieciszowskich

Wśród antenatów po kądzieli i powinowatych (bo te dwie grupy w kilku momentach zachodziły na siebie...) nie brakowało postaci znaczących i wybitnych. Dominik Cieciszowski był podówczas wielkim litewskim, żonatym z Marianną Suffczyńską, wywodzącą się z jednej najważniejszych rodzin na Lubelszczyźnie, posiadające znaczne dóbr w okolicach Łańcuchowa. Jej ojciec był nawet kasztelanem lubelskim, krewniacy zaś znaczącymi politykami i żołnierzami. Z tej rodziny pochodzi też Kajetan Suffczyński, niezły XIX powieściopisarz.

Pradziadek pisarza, Adam Józef Cieciszowski był szefem gabinetu ostatniego króla Polski. Cieszył się i wśród współczesnych i wśród potomnych dobrą i na ówczesne czasy nietypową opinią: pracowitego, gotowego

do wyrzeczeń patrioty, niedbającego o własną kieszeń i nieschylającego się po łapówki. W 1781 kupił Okrzeję. Mieć musiał co do niej poważne zamiary, dość szybko postanowił o budowie murowanego kościoła. Nie dane mu jednak było pomyśleć realizacji: umarł w wieku 40 lat na gruźlicę. Została po nim żona Teresa z Lelewelów i pięcioro drobiazgu. W 1790 podjęła zaplanowaną przez męża pobożną inwestycję, którą sfinalizowała w ciągu lat dwóch (choć poświęcił ją dopiero w 1806 szwagier, biskup Kacper Cieciszowski - do tej postaci jeszcze wrócimy).

Pełen życia dwór w Okrzei

Pani Teresa była siostrą Karola Lelewela, pierwszego noszącego spolszczone już nazwisko członka, wywodzącej się z Prus, rodziny Loelhoeff de Loewensprung. Nie była to pierwsza koligacja między rodzinami. Jego żona, Ewa z Szeluttów, była córką Antoniny Cieciszowskiej, siostry Adama Józefa.

Najbardziej hałaśliwymi mieszkańcami dworu byli, jak się wydaje, dwaj bratankowie Teresy. Joachim, później wielki uczonec i jeden z mistrzów Mickiewicza oraz - znacznie ciekawszy... - Prot Adam, żołnierz Napoleona i pamiętnikarz. Joachim w swoich wspominkach pisze głównie o zainteresowaniach typowo naukowych - jak na trzynastoletka zaiste impo-

nujący. Oto, jak pisze o tym, jak porzucił pasje botaniczne, fizyczne i astronomiczne na rzecz historiografii:

Ostatecznie przejinaczył nie-dorzeczne dziecinne zamysły, przeszło dwuletni na wsi u ciotki pobyt. Był tam Kluk, historie drukowane pijarskie, Biblia, Rollin, Naruszewicz, kroniki polskie i inne dzieła i notaty historyczne pijarskie; o literaturze mowy dużo; brat cioteczny Jan Cieciszowski pisał tragedję Dimitra Samozwańca ze swobodą szekspirowskich prawideł; odczytywano ją, rozważano jej wzrost, radzono: byłem temu obecny, chciałem nasłuchiwać spraw polskich owego czasu; czytałem, gryzmoliłem genealogję, chronologję, w seksterne szły szczegółowe historie na sposób Skrzetuskiego tworzone, a zawsze w celu aby kiedyś autorem być. Wertowałem kroniki i wedle ich opisu skreśliłem w roku 1800 invencję własną, plan oblężenia Pskowa za Batorego...

Głównym jednak źródłem historycznych fascynacji małego Joachimka mogły być - każdy, kto czytał księgi Francois Rollina i tym bardziej nudziarza Naruszewicza jest pewien, że one nie mogły zmienić życiowych planów rozsądnego nastolatka... - były rodzinne opowieści o rzekomym pobycie w Okrzei Kościuszki zaraz po bitwie pod Maciejowicami, a być może i przed...
cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Pałac Zamoyskich w Kozłówce od strony zachodniej, zdjęcie z aukcji internetowej znalezione na portalu fotopolska.eu. Datowane tam na wrzesień 1939 roku, acz znane są zdjęcia z całego okresu okupacji. Ordynatem był wtedy Adam Zamoyski, który zmarł w roku 1940, zostawiając majątek synowi Aleksandrowi. Ten aresztowany w 1941, brutalnie przesłuchiwany w Lublinie „Pod Zegarem”, osadzony został w Auschwitz, potem w Dachau. Jego żona w obawie przed rozkradzeniem mienia, wywozła najcenniejsze elementy wyposażenia do Warszawy, gdzie spłonęły w powstaniu. Paradoksalnie krasnoarmiejcy, którzy urządzili tu sobie siedzibę dowództwa, zachowywali się zupełnie przyzwoicie i nic za bardzo nie zniszczyli.

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Koniec Kamila Kieresia w Górniku! Trener złożył rezygnację

Domowa porażka 0:4 z Pogonią przelała czarę goryczy. Kamil Kiereś odchodzi z Górnika. Klub poinformował, że trener złożył rezygnację.

Dwa awanse z rzędu

O tym, że szkoleniowiec może się pożegnać z zielono-czarnymi, media spekulowały od sobotniej porażki łącznian z Pogonią. Górnik przegrał w sobotę 0:4 na swoim boisku z ekipą ze Szczecina i osunął się na ostatnie miejsce w tabeli PKO Ekstraklasy.

Jak wynika z komunikatu opublikowanego w poniedziałek na stronie internetowej klubu z Łęcznej, to Kamil Kiereś złożył rezygnację.

„Do czasu dalszych decyzji zespół poprowadzi Andrzej Orszulak dotychczasowy asystent, wraz z pozostałymi członkami sztabu szkoleniowego” - napisali przedstawiciele klubu.

Kamil Kiereś objął stery w Górniku w maju 2019 roku.

Już w pierwszym roku pracy wywalczył z zielono-czarnymi awans do Fortuna 1 Ligi. W kolejnym sezonie jego drużyna zaliczyła kolejny awans - do PKO Ekstraklasy. W 27 dotychczasowych meczach w bieżących rozgrywkach Górnik wywalczył 24 punkty. Po słabym początku sezonu zielono-czarni mieli okres, w którym notowali lepsze wyniki. Opuścili strefę spadkową i doszli do ćwierćfinału Fortuna Pucharu Polski. Ostatnio przegrali jednak trzy mecze z rzędu.

Lider za mocny

Faworytem sobotniego meczu w Łęcznej byli goście - lider tabeli. Szybko potwierdzili, że nieprzypadkowo.

W 10 minucie było już 1:0 po голу Mariusza Fornalczyka. Zawodnik Pogoni trafił do bramki Górnika z bliska po błędzie Macieja Gostomskiego. Nie minęło kolejne dziesięć minut, a było 2:0. Prowadzenie „Portowców” podwoił Kamil Grosicki. Skrzydłowy reprezentacji Polski popisał się pięknym, technicznym



- To dla nas bardzo trudny moment. W szatni jest dużo emocji, które nie budują i nie mobilizują do tego co dalej. Sport jest taki, że matematyka nie zamknęła Górnikowi jeszcze drogi do utrzymania - powiedział Kamil Kiereś na konferencji prasowej po meczu z Pogonią

uderzeniem ze skraju pola karnego.

W drugiej połowie szczecinianie nie zamierzali zwalniać. W 65 minucie Luka Zahović zdobył bramkę na 3:0, dobijając strzałem z zespołu. Cztery minuty później kropkę nad „i” postawił Maciej Żurawski, który na gola zamienił dośrodko-

wanie od Grosickiego.

GÓRNIK ŁĘCZNA – POGOŃ SZCZECIN 0:4 (0:2)

Bramki: Fornalczyk 10', Grosicki 19', Zahović 65', Żurawski 69'.

Górniki: Gostomski – Rymaniak, de Amo, Midziński (46' Drewniak), Leandro – Lokilo, Gol, Szramowski (46' Szcze-

JESZCZE SIEDEM MECZÓW

Do zdobycia jest jeszcze 21 punktów, bowiem do końca sezonu zostało jeszcze siedem kolejek. Górnika czekają cztery trudne delegacje, w tym spotkania z walczącymi o mistrzostwo Lechem i Rakowem. Zanim to nastąpi, zielono-czarni pojadą do Gliwic. Piast ma za sobą siedem spotkań bez porażki. Na swoim stadionie po raz ostatni przegrał w listopadzie. W rundzie jesiennej w Łęcznej w starciu Górnika z Piastem padł remis 1:1

śniak), Gąska (46' Serrano), Krykun (69' Wędrychowski) – Śpiączka (69' Banaszak).

Pogoń: Stipica – Bartkowski, Triantafyllopoulos, Malec, Mata – Fornalczyk (60' Żurawski), Dąbrowski, Drygas (59' Silva), Kowalczyk (73' Biczachczjan), Grosicki (73' Kucharczyk) – Parzyszek (60' Zahović).

Żółte kartki: Midziński, Szcześniak – Bartkowski.

Sędziował: Tomasz Musiał (Kraków).

Widzów: 2385.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA Dwunasta porażka ekipy Mariusza Pawlaka. W sobotę przyjedzie Radunia

Lider okazał się skuteczniejszy

Wisła musiała pogodzić się z przegraną na boisku lidera II ligi i zapewne zespołu, który w przyszłym sezonie zagra na zapleczu Ekstraklasy.

Nasi ruszyli odważnie na obiekcie przy Hetmańskiej 69. Jako pierwsi mieli doskonałą okazję do zdobycia gola. Z lewej strony dogrywał Ednilson Furtado, a zamykający akcję Adrian Paluchowski trafił wprost w interweniującego Wiktora Kaczorowskiego. Gospodarze wyprowadzili kontrę. Bartłomiej Poczobut wykonał akcję, uderzając obok Bartłomieja Gradeckiego. Po kwadransie gry głową próbował Adrian Wawaszczuk, lecz na posterunku był golkeeper rzeszowian. W 26 minucie „Paluch” mógł i powinien doprowadzić do wyrównania, lecz znów lepszy był bramkarz miejscowych. Stal odpowiedziała w najlepszy z możliwych sposobów. Wawaszczuk przegrał sytuację biegową po prawej stronie boiska z Damianem Michalikiem, który idealnie dograł do Andrei Prokicia. Serb z polskim paszportem strzałem głową nie dał szans Gradeckiemu.



Przy lepszej skuteczności Adrian Paluchowski powinien zdobyć dwie bramki w starciu z liderem II ligi

Z drugiej połowy nasi mogą być zadowoleni. Spisywali się bardzo dobrze, ale zabrakło tego najważniejszego - goli. Szansę miał Wawaszczuk, lecz górą był bramkarz. Również golkeeper Wisły spisywał się bez zarzutu, broniąc okazji Krzysztofa Danielewicza oraz Bartosza Wolskiego. Szansę po naszej stronie mieli jeszcze: Krystian Bracik oraz Kacper Kondracki. Tego dnia Kaczorowski był nie do pokonania. Jeśli już nawet gracz Wisły oszukali młodego golkipera rzeszowian, to z pomocą przychodzili jego koledzy. W doliczonym czasie gry uderzył Kondracki, a piłkę

z linii bramkowej głową wybił Paweł Oleksy.

Na konferencji pomeczowej ciekawą historię przedstawił szkoleniowiec gospodarzy. Daniel Myśliwiec zdradził szczegóły. - Wszyscy dobrze pamiętamy, jak zakończył się nasz ostatni mecz z Wisłą Puław, gdzie w drugiej minucie nasz bramkarz Wiktor Kaczorowski popełnił błąd i nabił w Paluchowskiego z drużyny przeciwnej, który zdobył bramkę i otworzył wynik. W tym tygodniu nasi zawodnicy przywitani Wiktora zdjęciem Adriana Paluchowskiego na jego szafce i przez cały tydzień to wyda-

lenie z tamtego meczu mu towarzyszyło. Dlaczego o tym mówię? Myślę, że to jest bardzo dobry opis i potwierdzenie tego, o czym mówiłem podczas konferencji przedmeczowej, kiedy sugerowałem, że my nigdy nie popełniamy dwa razy tych samych błędów, czyli nie udajemy, że one się nie wydarzyły, tylko się z nimi mierzymy. I nasza drużyna się z nimi mierzy, tak jak dzisiaj Wiktor, który zagrał dobre spotkanie i myślę, że to jest takie fajne potwierdzenie tego, co nas cechuje jako drużynę - i od tego chciałem zacząć - przyznał.

STAL RZESZÓW - WISŁA PUŁAWY 2:0 (2:0)

Bramki: Poczobut 7', Prokić 31'.

Stal: Kaczorowski - Polowiec, Góra, Oleksy, Głowacki, Danielewicz, Poczobut, Wolski, Michalik, Sadłocha (75' Małecki), Prokić.

Wisła: Gradecki - Cheba (46' Flak), Cyfert, Bracik, Wawaszczuk, Banach (46' Ilić), Puton, Kona (86' Bartosiak), Ednilson (58' Drozdowicz), Paluchowski (75' Kondracki), Daniel.

Żółte kartki: Polowiec, Prokić.



Mariusz Pawlak

Wisła

Zdecydowały małe rzeczy

Chcieliśmy zagrać spotkanie na jak najlepszym poziomie. Przygotowaliśmy się pod przeciwnika. Nie żyliśmy historią jesiennej wygranej. Osiągnęliśmy niekorzystny wynik, ale grając z takim przeciwnikiem, który gra z powtarzalnością i z indywidualnościami, trzeba być skutecznym do bólu. Ci co byli na meczu zobaczyli zacięte widowisko. Zdecydowały małe rzeczy, gra skrzydłowych. Zdajemy sobie sprawę, że Stal ma materiał na wyższą ligę. Udowodniliśmy sobie, że możemy grać równie zawody z bardzo dobrym zespołem. Skupiamy się na najbliższym meczu. Mamy mniej punktów, niż sobie zakładaliśmy

Sędziował: Marciniak (Kraków).

Widzów: 1970.

mp



Wyniki 27 kolejki:
Termalica - Radomiak 1:1
Jagiellonia - Zagłębie 2:1
Legia - Lechia 2:1
Stal - Cracovia 1:2
Śląsk - Lech 0:1
Warta - Raków 0:2
Wisła - Piast 2:2
Górnik - Pogoń 0:4
Płock - Zabrze (po zamknięciu wydania)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Pogoń Szczecin	27	56	53-22
2.	Raków Częstochowa	27	55	48-25
3.	Lech Poznań	27	55	53-19
4.	Lechia Gdańsk	27	43	40-31
5.	Radomiak Radom	27	42	34-27
6.	Piast Gliwice	27	38	35-31
7.	Górnik Zabrze	26	37	36-33
8.	Wisła Płock	26	36	36-37
9.	Cracovia	27	35	34-37
10.	Legia Warszawa	27	35	33-36
11.	Stal Mielec	27	33	32-37
12.	Jagiellonia Białystok	27	33	31-41
13.	Warta Poznań	27	30	26-31
14.	Śląsk Wrocław	27	30	34-39
15.	Zagłębie Lubin	27	28	28-48
16.	Wisła Kraków	27	25	27-43
17.	Bruk-Bet Nieciecza	27	24	28-47
18.	Górnik Łęczna	27	24	24-48

II LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI

Stal - Wisła 2:0
Sokół - Znicz 2:2
KKS Kalisz - Śląsk II 3:1
Chojnicz. - Hutnik 3:2
Wigry - Ruch 0:2
Pogoń G. - Pogoń S. - przet.
Olimpia - Radunia 0:0
Garbarnia - Motor - po zamk. nr
Lech II - GKS Bełchatów 3:0 (wo)

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	26	64	58:24
2	Chojniczanka	26	54	57:25
3	Ruch Chorzów	26	50	41:24
4	Motor Lublin	25	45	41:21
5	Lech II Poznań	26	42	30:30
6	Wigry Suwałki	26	39	36:32
7	Olimpia Elbląg	26	38	28:24
8	Garbarnia Kraków	25	37	34:29
9	Radunia Stężyca	26	36	40:42
10	Znicz Pruszków	26	34	35:34
11	KKS Kalisz	26	33	32:37
12	Wisła Puławy	26	32	43:44
13	Śląsk II Wrocław	26	32	41:44
14	Pogoń Siedlce	25	31	33:41
15	Hutnik Kraków	26	22	25:40
16	Pogoń Grodzisk M.	25	21	25:42
17	Sokół Ostroda	26	14	20:53
18	GKS Bełchatów	26	18	17:50

NASTĘPNA KOLEJKA (sob., godz. 15:00): Wisła - Radunia, Znicz - Stal, Ruch - Sokół, Śląsk II - Wigry, Hutnik - KKS Kalisz, Pogoń S. - Chojniczanka, Motor - Pogoń G/, Lech II - Olimpia, GKS Bełchatów - Garbarnia 0:3 (wo).

REG

Jak widzisz szanse Polski w Katarze?

W piątek odbyła się ceremonia losowania piłkarskich Mistrzostw Świata, które w listopadzie i grudniu odbędą się w Katarze. Jakie wyniki padną w spotkaniach biało-czerwonych. Czy mamy szansę wyjść z grupy?



Mateusz Konaszewski
zawodnik Huraganu Międzyrzec Podlaski

- Wydaje mi się, że jest to dosyć ciężka i egzotyczna grupa. Ogólnie cała formuła turnieju rozgrywanego zimą w Katarze jest w pewnym sensie dla wszystkich eksperymentem i wydaje mi się, że my trafiliśmy też do takiej grupy. Szczepie mówiąc, nigdy zbyt nie śledziłem poczynienia tych reprezentacji, ale wiadomo, że Argentyna w optymalnym składzie to jeden z faworytów do zgarnięcia pełnej puli. Meksyk myślę, że to zespół bardzo ciekawy i postawi nam duże wymagania. Z kolei Arabia Saudyjska wydaje się być drużyną, z którym każdy powinien punktować, aczkolwiek nigdy nie można takich zespołów skreślać i podejść poważnie do takiego spotkania.

Wydaje mi się, że po nieudanej przygodzie Paulo Sousy, obecny selekcjoner reprezentacji przygotowuje nasz zespół do tego turnieju należycie i głęboko wierzę, że te pokolenie większości kończące swoją przygodę reprezentacyjną sprawi nam małą niespodziankę i da wiele powodów do sukcesów. Widać po meczu barażowym, że w zespole panuje dobra atmosfera. Trener Czesław Michniewicz pokazał, że jest osobą, której zależy na wyniku i posiada do tego należytą wiedzę, aby odpowiednio przygotować zespół pod danego przeciwnika. Myślę, że Polska przy optymalnym składzie i zawodnikami w dobrej formie może zaprezentować się z dobrej strony na turnieju.

TYPY MATEUSZA
Polska - Meksyk 2:0
Polska - Arabia Saudyjska 2:0
Polska - Argentyna 1:2



Adam Winiarczyk
kibic piłkarski z Puław

- Polskę stać na wyjście z grupy. Wierzę, że Czesław Michniewicz, mając siedem miesięcy na przygotowania, o Meksykanach będzie wiedział wszystko. Mam nadzieję, że do meczu z Arabią Saudyjską piłkarze również podejść w pełni poważnie. Na

koniec zaś liczę, że nasza skonolidowana już defensywa nie da się pokonać Leo Messiemu i spółce.

TYPY ADAMA
Polska - Meksyk 1:0
Polska - Arabia Saudyjska 3:0
Polska - Argentyna 0:0



Kamil Król
zawodnik Opolanina Opole Lubelskie
- Wydaje mi się, że Meksyk jak i Arabia Saudyjska są jak najbardziej w naszym zasięgu. Z Argentyną będzie ciężko o punkty, ale trzeba myśleć pozytywnie.

TYPY KAMILA
Polska - Meksyk 1:0
Polska - Arabia Saudyjska 2:1
Polska - Argentyna 1:1



Zbigniew Smółko
dziennikarz „Wspólnoty”
- Obstawianie wyników z półrocznym wyprzedzeniem

to tylko zabawa, traktować tego na serio nie sposób. W tej chwili jesteśmy na etapie zachwytów, czego kompletnie nie podzielam. Gdyby się ten Szwed nie wywalił w 72. minucie (los jaki wicher...) to obawiam się, że w następnym kwadransie dostalibyśmy dwa gole i tyle byłoby z zachwytów nad Michniewiczem i resztą. Ale może jednak przez te pół roku coś zbuduje. Dobre wieści to układ meczów: nie gramy pierwszego z Arabią, bo oni byliby wtedy najgroźniejsi i w ostatnim nie gramy Argentyną z Meksykiem, bo by się szelmy po hiszpańsku dogadali... Analizując moje typy, może jakimś cudem starczy.

TYPY ZBIGNIEWA
Polska - Meksyk 1:1
Polska - Arabia Saudyjska 2:0
Polska - Argentyna 0:1



Artur Jaszczyk
wicestarosta parczewski
- Zawsze przed Mundialem trzeba być optymistą i z wiarą podchodzić w reprezentację. Tak postępuje prawdziwy kibic, który zawsze wierzy w sukces. Grupa wydaje się wyrównana, choć oczywiście faworytem są Messi i spół-

ka. Również Meksyk zawsze solidnie prezentuje się na mistrzostwach i będzie trudnym rywalem, bo jak sięgam pamięcią, rozgrywki grupowe na MŚ kończył z awansem. A Arabia Saudyjska gra na własnym kontynencie i to może być jej atut. Polska ma „Lewego”, którego musi się obawiać każdy rywal. Dla niego, Glika, Krychowiaka czy Szczęsnego to chyba ostatnia szansa na sukces na wielkiej imprezie i przejście do historii. Baraż ze Szwedami pokazał, że pod wodzą trenera Michniewicza potrafimy być pragmatyczni w grze, czyhając na błąd przeciwnika, który potrafimy wykorzystać. A to przecież w futbolu najważniejsze, by o tę jedną bramkę być lepszym od rywala. Liczę na wyjście z grupy, a później każdy mecz będzie jak finał. Liczy się tylko wygrana. Emocje w przeddzień Bożego Narodzenia mamy gwarantowane i przy świątecznych stołach będziemy rozmawiać albo o sukcesie albo o kolejnym zawodzie. Ja wierzę, że w końcu o tym pierwszym.

TYPY ARTURA
Polska - Meksyk 1:0
Polska - Arabia Saudyjska 3:0
Polska - Argentyna 1:1

III LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI
Cracovia II - Unia 1:0
Bramka: Bała 85`
ŁKS Łagów - Korona 2:0
Bramki: Mydlarz 51`, Orlik 77`
Podhale - Stal 0:0
Podlasie - Wisła - przeł.
Chełmianka - Avia - przeł.
Sokół - Czarni - przeł.
Orlęta - Wólczanka - przeł.
KSZO - Siarka - przeł.
Wisłoka - Tomasovia - przeł.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Cracovia II Kraków	22	44	45:22
2.	ŁKS Łagów	22	43	38:21
3.	Siarka Tarnobrzeg	21	42	42:19
4.	Podhale Nowy Targ	22	41	48:29
5.	Chełmianka Chełm	21	40	36:21
6.	Stal Stalowa Wola	22	34	32:25
7.	Unia Tarnów	21	32	31:26
8.	Avia Świdnik	21	31	30:23
9.	Wisłoka Dębica	21	31	30:23
10	Orlęta Radzyń	21	29	34:30
11	Podlasie Biała	21	28	25:26
12	KSZO Ostrowiec	21	27	23:22
13	Czarni Połaniec	21	24	28:41
14	Korona Rzeszów	22	22	29:42
15	Wisła Sandomierz	21	19	26:44
16	Sokół Sieniawa	21	16	18:44
17	Tomasovia Tom. L.	21	12	24:42
18	Wólczanka Wólka	21	10	16:47

NASTĘPNA KOLEJKA (09/10.04): Podlasie - Wisłoka (sob., godz. 14:00), Unia - Orlęta (niedz., godz. 14:00), Wisła - Podhale, Stal - Chełmianka, Avia - ŁKS Łagów, Korona - Cracovia II, Wólczanka - Siarka, KSZO - Sokół, Czarni - Tomasovia.

TERMINY PRZEŁOŻONYCH MECZÓW
(13.04., godz. 16:30) Orlęta - Wólczanka (20.04., godz. 16:00) Podlasie - Wisła (13.04., godz. 16:00) KSZO - Siarka Wisłoka - Tomasovia (12.04., godz. 17:00) Sokół - Czarni (20.04., godz. 17:00) Chełmianka - Avia

mp

Pogoda wygrała z Podlasiem i Orlętami

W miniony weekend piłkarze Podlasia i Orlęt mieli wolne. Pogoda storpedowała plany.

Mecz w Radzynie Podlaskim nie mógł odbyć się ze względu na dużą warstwę śniegu. Już w piątek było wiadome, że starcie z Wólczanką Wólka Pełkińska odbędzie się w innym terminie. W sobotę rano w Białej Podlaskiej zapadła decyzja o przełożeniu starcia. - Z Wisłą Sandomierz mieliśmy grać na sztucznej nawierzchni. Maszyna miała

odgarnąć śnieg. Po części to się udało, ale przez cały dzień padało, więc nie było możliwości, by przygotować boisko. Staraliśmy się, ale nic nie wyszło - mówi Tomasz Buraczewski, prezes Podlasia.

- Walczyliśmy, ale śniegu było za wiele, by go zlikwidować. Najgorsze, że cały czas sypało. Chyba nie byłoby sensu wychodzić na zaśnieżone boisko. To nie miałoby większego sensu. Chcieliśmy grać, podobnie jak zespół Jarosława Pacholarza. Wisła czekała na wiadomość od nas, czy mają

wyjeżdżać do Białej Podlaskiej. Tuż po godz. 8 rano podjęliśmy decyzję, iż odwołujemy spotkanie. Nie chcieliśmy narażać gości na koszty - mówi Rafał Borysiuk.

Jego podopieczni w najbliższą sobotę o godz. 15:00 zagrają na bocznym boisku z Wisłoką Dębica. - To nasz sąsiad w tabeli. Wiadomo, że będziemy chcieli wyjść na plac i zgnać komplet punktów. Do zdrowia wróci już Diel Spring oraz Mariusz Chmielewski, który w meczu ze Stalą Stalowa Wola doznał

urazu głowy i przeszedł badania w szpitalu. Okazało się, że wszystko jest dobrze i wrócił z nami do domów - dodaje.

W starciu z Wisłoką nie będzie mógł zagrać Arkadiusz Kot. Defensor Podlasia musi odcierpieć karę jednego spotkania za nadmiar żółtych kartek. - Są inni gracze i będziemy musieli sobie poradzić - mówi Borysiuk.

Derby w środę!

6 kwietnia o godz. 16:00 ma dojść do meczu półfinałowego Pucharu Polski na szczelbu okręgowym.

Podlasie II Biała Podlaska na sztucznej nawierzchni zmierzy się z Orlętami Radzyń Podlaski. Podopieczni Tomasza Buraczewskiego i Mateusza Kacika wywalczyli awans bez wychodzenia na boisko, gdyż Grom Kąkolewnica zdecydował się o odwołaniu spotkania. Radzynianie ograli 2:1 Podlasie I Biała Podlaska.

Lepszy z pary zmierzy się w finale pucharu. Rywalem Podlasia II lub Orląt będzie Huragan Międzyrzec Podlaski, który pokonał 2:0 Lutnię Piszczac. Spotkanie zaplanowane jest na 11 maja (środa) na godz. 17:00.

mp

Chełmianka uratowana

Jeszcze w minionym tygodniu wiele na to wskazywało, że Chełmianka Chełm wycofa się z rozgrywek III ligi.

Jak przyznawał prezes Grzegorz Gardziński, sytuacja w klubie jest beznadziejna. Gracze prowadzeni przez Tomasza Złomańczuka od kilku miesięcy nie otrzymują wypłat. Doszło do tego, że kibice postanowili zorganizować zbiórkę pieniędzy, by opłacić przejazd zespołu na mecz z Koroną Rzeszów. Weekendowe starcie z Avią Świdnik miało być pożegnalnym meczem w tym sezonie.

Sytuacja zmieniła się po piątkowym spotkaniu. Władze miasta obiecały pomoc.

mp

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Pobiegiesz 3 maja? Ruszyły zapisy

Ruszyły zapisy do Ogólnopolskich Biegów o Błękitną Wstęgę Wisły, które odbędą się 3 maja. Więcej informacji na stronie www.dostartu.pl. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

Start i meta wszystkich biegów będą znajdować się na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Sportowcy będą zmagać się na ulicach wokół stadionu oraz lesie miejskim. Przygotowane zostaną dwie trasy. Bieg główny odbędzie się na dystansie 10 km, zaś bieg masowy na trasie o połowę krótszą. Biegi dziecięco-młodzieżowe zostaną rozegrane na dystansach od 150 m do 1400 m.

WARUNKI UCZESTNICTWA

- wszyscy chętni bez ograniczeń zdrowotnych
- w biegach młodzieżowych

obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe)
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km)
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda

rodziców). Druki do pobrania w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptk kf.pulawy.pl
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych karty startowe (wydaje biuro zawodów, wzór w załączeniu)
ZGŁOSZENIA
- biegi dziecięco-młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (stadion od godz. 9:00)
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptk kf.pulawy.pl
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11:30 zgłaszają się w biurze zawodów w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego

OPLATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia, zawodnicy powyżej 70 lat zwolnieni z opłat): w terminie do 20 kwietnia – 30 zł (liczy się data wpływu), w terminie do 30 kwietnia – 40 zł, w dniu 3 maja w biurze zawodów 50 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe)
Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Błękitna Wstęga Wisły 2022”.
Limit startujących wspólnie zawodników na 10 km i 5 km wynosi 200 osób (decyduje termin zgłoszenia).

KATEGORIE WIEKOWE

- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2011-2012, 2009-2010, 2007-2008, 2004-2006, 2002-2003 (obie kategorie w szkołach średnich rozgrywane w tym samym czasie, ale odrębne klasyfikacje indywidualne)
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1987 i młodsze), 36 - 45 lat (1986-77), 46 lat i starsze (1976 i starsze), mężczyźni open oraz M1 18-29 lat (2004-1993); M2 30-39 lat (1992-1983); M3 40-49 lat (1982-1973); M4 50-59 lat (1972-1963); M5 60 lat i starsi (1962 i starsi)
- biegi dodatkowe: bez podziału na chłopców i dziewczęta – 2013-2014 i 2015 i młods

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 21. KOLEJKI

Górnik II - Sparta 3:0
Lewart - Powiślak - przeł.
Opolanin - Lublinianka - przeł.
Włodaw. - Motor II - przeł.
Huragan - Orleża - przeł.
Lutnia - POM Iskra - przeł.

MECZE PRZEŁOŻONE

(06.04., godz. 16:30):

Huragan - Orleża, Lutnia - POM Iskra, Lewart - Powiślak, Opolanin - Lublinianka, Włodawianka - Motor II.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Międzyrzec Podl.	20	48	45:21
2.	Lublinianka Lublin	20	45	51:15
3.	Motor II Lublin	20	43	53:23
4.	Górnik II Łęčna	21	38	40:22
5.	Opolanin Opole Lub.	20	29	26:26
6.	Powiślak Końskowola	20	25	35:36
7.	POM Iskra Piotrowice	20	24	22:36
8.	Orleża Łuków	20	23	27:37
9.	Lewart Lubartów	20	21	22:26
10.	Sparta Rejowiec Fabryczny	21	20	15:33
11.	Lutnia Piszczac	20	13	17:40
12.	Włodawianka Włodawa	20	13	15:53

OSTATNIA KOLEJKA (09.04., godz. 15:00):

Sparta - Opolanin, Lublinianka - Lewart, Powiślak - Lutnia, POM Iskra - Huragan, Orleża - Motor II, Włodawianka - Górnik II.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 21. KOLEJKI

Huczwa - Gryf 0:2
Brat - Hetman - przeł.
Grom - Stal - przeł.

Igros - Kłos - przeł.
Kryształ - Granit - przeł.
Świdnicz. - Start - przeł.

MECZE PRZEŁOŻONE

(06.04., godz. 16:30):

Grom - Stal, Świdniczanica - Start, Igros - Kłos, Kryształ - Granit, Brat - Hetman.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Świdniczanica Świdnik	20	42	45:21
2.	Kryształ Werbkowice	20	42	45:28
3.	Stal Kraśnik	20	41	52:22
4.	Start Krasnystaw	20	39	50:15
5.	Granit Bychawa	20	37	48:26
6.	Grom Różaniec	20	34	48:36
7.	Gryf Gmina Zamość	21	29	30:26
8.	Huczwa Tyszowce	21	24	31:41
9.	Kłos Gmina Chełm	20	23	29:42
10.	Hetman Zamość	20	15	27:50
11.	Igros Krasnobród	20	11	28:60
12.	Brat Siennica Nadolna	20	3	18:84

OSTATNIA KOLEJKA (09.04., godz. 15:00):

Stal - Kryształ, Granit - Igros, Kłos - Brat, Hetman - Świdniczanica, Start - Huczwa, Gryf - Grom.

mp

PUL

Znamy mistrzów zielonych stołów

Czwarty turniej tego-rocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w tenisie stołowym odbył się w ostatnią niedzielę marca. Tym razem odbył się w mniej licznej obsadzie, jednak i tak nie był pozbawiony wielu interesujących i zaciętych pojedynków.



W grze deblowej Kamil Gołębiowski i Rafał Piwoński (z prawej) okazali się lepsi od Radosława Poświatowskiego i Piotra Bociana

Ostatecznie w indywidualnych zmaganiach open najlepszy okazał się Cezary Domagalski, który w finale uporał się z Mariuszem Dydo. Z kolei w deblu triumfował duet Kamil Gołębiowski/Rafał Piwoński, pokonując w decydującej rozgrywce Radosława Poświatowskiego i Piotra Bociana.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA KATEGORIA OPEN

1. Cezary Domagalski (Puławy), 2. Mariusz Dydo (Puławy), 3. Kamil Gołębiowski (Cisowianka Drzewce), 4. Rafał Piwoński (Cisowianka Drzewce), 5-6. Bogdan Grzybek (Chodel), Emil Matraszek (Końskowola), 7-8. Radosław Poświatowski (Puławy), Marek Taczalski (Za-

KATEGORIA DEBEL

1. Kamil Gołębiowski i Rafał Piwoński, 2. Radosław Poświatowski i Piotr Bocian, 3. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski, 4. Cezary Domagalski i Marek Taczalski, 5-6. Kacper Woźniak i Emil Matraszek, Bogdan Grzybel i Dariusz Smaga, 7-8. Robert Kalita i Ryszard

Zawadzki, Leszek Matraszek i Artur Zajac.

**Zagrasz w niedzielę
Kolejny turniej odbędzie się 10 kwietnia jak zwykle od godz. 10:00 w gościnnych progach ZSO nr 1 im. KEN w Puławach.**

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji. Zawodnicy będą mierzyć się w grupach wiekowych: do 15 lat, 16-39 lat, 40-55 lat, 56 lat i starsi, w deblu oraz w kategorii open.

mp

Jakość po stronie Górnika II. Gole 17-latka

Łęcznie bardzo pewnie ograli Spartę Rejowiec Fabryczny.

Po kwadransie gry podopieczni Daniela Ruska prowadzili. Po wrzutce Michała Króla wynik głową otworzył Dawid Tkacz. 17-latek podwyższył w samej końcówce, tą samą częścią ciała finalizując centrę z rzutu różnego Marcela Obrośłaka. Kropkę nad „i” postawił Oliver Martyn. 21-latek, który jesienią występował w Bałtyku Koszalin wykorzystał prostopadłe podanie piątą Kacpra Brzyskiego i w sytuacji sam na sam ustalił wynik zawodów. Martyn to gracz urodzony w Malmo, który do drużyny dołączył w okresie przygotowawczym, a tuż przed startem walki o punkty doznał złamania kości w dłoni.

Szkoleniowiec mógł liczyć na wsparcie zawodników z szerokiego składu z Ekstraklasy. Czwartoligowcom pomogli: Tomasz Woźniak, Michał król, Ruben Lobato, Bartłomiej Kalinowski oraz Dawid Tkacz. - Wszyscy dali dużo jakości naszej młodzieży. Zagraliśmy dużo lepiej niż w dwóch wcześniejszych starciach. W tygodniu skupiliśmy się na tym, by dobrze reagować

na stratę piłki. Rywale mieli właśnie taki cel, by szczerze bronić i wyprowadzać kontry. Unieszkodliwiliśmy ich - mówi Daniel Rusek, szkoleniowiec Górnika II.

Jadą do Włodawy

W najbliższy weekend Łęczanie rozegrają ostatni mecz o punkty w rundzie zasadniczej.

- Chcielibyśmy podtrzymać passę, wygrać drugi raz z rzędu i dobrze wejść w rywalizację w grupie mistrzowskiej - mówi opiekun Górnika II.

Górnik II Łęčna - Sparta Rejowiec Fabryczny 3:0 (1:0)

Bramki: Tkacz 15', 84', Martyn 86'.

Górnik II: Woźniak - Król, Kocyla (85' Kamiński), Pendel (85' Mołodecki), Lobato, Iwańczuk, Kalinkowski, Obroślak (73' Brzyski), Golba (60' Fiedień), Szałachowski (75' Martyn), Tkacz.

Żółta kartka: Kocyla.

mp

REKLAMA

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny



Azoty lepsze, ale po karnych

Ale to były emocje. Piłkarze ręczni Azotów pokonali MMTS Kwidzyn. W regulaminowym czasie był remis 26:26. W serii rzutów karnych podopieczni Roberta Lisa okazali się lepsi.

Rzucali wszyscy. Bramkarze byli bliscy obronienia rzutów z 7 metrów. Dokonał tego Mateusz Zembrzycki. Golkeeper puławian zatrzymał Nikodema Kutylę, notując 18 udaną interwencję w niedzielnym starciu.

Mecz rozpoczął się od mocnego otwarcia Azotów Puławy, które po trafieniach Andrii Akimienki oraz Aliaksandra Bachki wyszły na prowadzenie 3:0. Kwidzynianie swoją pierwszą bramkę zdobyli dopiero w 4. minucie gry, za sprawą Alana Guziewicza. Minutę później po голу Kacpra Majewskiego gospodarze zbliżyli się natomiast na jedną bramkę (3:4) i wydawało się, że MMTS znalazł swój patent na puławian. Niestety była to jedynie chwilowa przerwa w dominacji gości. W kolejnych minutach Azoty zdobyły sześć bramek przy zaledwie jednym trafieniu Kwidzyna (Jędrzej Zieniewicz) i po 14 minutach gry czerwono-czarni przegrywali z Puławami 4:10. Wówczas gospodarze nieco się przełamali i po golach Jędrzeja Zieniewicza, Kamila Kriegera oraz Kacpra Majewskiego, zmniejszyli istniejące straty do trzech bramek – 7:10. Jak się okazało trzybramkowa różnica



Mateusz Zembrzycki zanotował 18 udanych interwencji w meczu. Bramkarz Azotów odbił również najważniejszą piłkę w serii rzutów karnych

między zespołami utrzymała się już do końca pierwszej połowy tego spotkania.

Po wznowieniu gry świetnie bronił Mateusz Zembrzycki, co pomogło puławianom w powiększaniu wypracowanej przewagi. W 40. minucie gry, po trafieniach Michała Jureckiego i Antoniego Łangowskiego goście prowadzili już 6 bramkami – 21:15. Kwidzynianie poprawili jednak swoją grę w defensywie, wykorzystując błędy zespołu gości. W efekcie przez kwadrans MMTS rzucił 9 bramek przy zaledwie dwóch trafieniach Puław. W efekcie kwidzynianie nie tylko odrobili straty, ale w 54. minucie wyszli na prowadzenie 24:23. Minutę później wyrównał Piotr Jaroszewicz, a jak się później okazało, remis padł w regulaminowym czasie gry. W ostatnich sekundach szansę na zdobycie zwycięskiej bramki miał Bartosz Nastaj, ale rzucił obok bramki. O zwycięstwie w meczu MMTS – Azoty decydowały zatem rzuty karne. Po pierwszej serii 5 skutecznych rzutów z 7 metra sytuacja pozo-

stała nierozstrzygnięta. Następnie bramkarza MMTS pokonał Andrii Akimienko, po czym do piłki podszedł Nikodem Kutyla. Etatowy wykonawca rzutów karnych w kwidzyńskim zespole nie zdołał jednak pokonać Mateusza Zembrzyckiego i ze zwycięstwa oraz dwóch punktów cieszyli się puławianie.

MMTS Kwidzyn - Azoty Puławy
26:26 (13:16), k. 5:6

MMTS Kwidzyn: Szczecina, Dudek - Kornecki 1, Grzenkowicz 2, Orzechowski, Krieger 2, Peret 1, Zieniewicz 2, Kutyla 3, Majewski 3, Guziewicz 2, Ossowski 2, Nastaj 3, Szyszko 3, Landzwojczak 1, Jankowski 1.

Azoty: Zembrzycki, Bogdanov - Akimienko 6, Zivkovic 1, Łangowski 3, Podsiadło, Bachko 3, Przybylski 3, Jurecki 3, Rogulski 3, Dawydzik 2, Jarosiewicz 2.

Kary: 4 min. (Krieger, Landzwojczak) - 14 min. (Dawydzik



ROZMOWA Z Robertem Lisem, trenerem Azotów Puławy

Jeśli nie da się wygrać za komplet, trzeba walczyć o jak największą pulę

Jak podsumujesz spotkanie?

- Przez większość meczu kontrolowaliśmy jego przebieg. Trzy wykluczenia pod rząd sprawiły, iż gospodarze uwierzyli w swoje możliwości, doszli nas. Nie umieliśmy tego uspokoić. Końcówka była nerwowa, ale ostatecznie wygraliśmy.

Duża w tym zasługa Mateusza Zembrzyckiego...

- Nasz bramkarz od początku jest w dobrej dyspozycji.

W dzisiejszym meczu udowodnił swoją wartość, odbijając sporą liczbę piłek.

Początek meczu dał nadzieję na komplet punktów...

- Dokładnie, ale pamiętajmy, że MMTS gra dobrą piłkę ręczną. W ich hali za-

wsze jest ciężko o punkty. Nie wytrzymaliśmy i musieliśmy wymieniać ciosy do ostatnich sekund. Koniec końców mamy dwa punkty. Jeśli nie da się wygrać za komplet, trzeba walczyć o jak największą pulę. Pamiętajmy, że odskoczyliśmy MMTS-owi oraz Piotrkowianinowi w tabeli. Mamy sporą przewagę. Zrobiliśmy duży krok do tego, by zdobyć brązowy medal.

Do końca sezonu pozostało pięć spotkań...

- Koncentrujemy się na meczu z Pogonią.

Wiadomo, że rywale walczą o utrzymanie i nie możemy sobie pozwolić na chwilę rozluźnienia. Przed nami cztery z pięciu meczów przed własną publicznością.



x3, Rogulski x2, Przybylski, Jarosiewicz).

Czerwona kartka: Dawydzik 42', z gradacji kar.

Sędziowali: Mroczkowski (Sierpc), Patyk (Kielce).

Widzów: 900.

mp

Cracovia lepsza od Wisły

Pierwsza porażka w wiosennych meczach piłkarzy z Puław w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17.

Podopieczni Marcina Popławskiego i Mariusza Abramczyka musieli uznać wyższość Cracovii Kraków. Prowadzenie dla gospodarzy dał Filip Koper, który w przeszłości występował w Wiśle. Po kwadransie drugiej połowy podwyższył Bartłomiej Donda. Nasi odpowiedzieli z rzutu karnego. Sfaulowany w polu karnym został Kacper

Szymanek i sam poszkodowany wymierzył sprawiedliwość, strzelając w lewy róg bramkarza kompletnie go myląc. Miejscowi w samej końcówce zdołali podwyższyć wynik. Hat-trickiem popisał się Donda.

- Uważam, że mieliśmy w tym meczu lepsze jak i gorsze momenty. W pierwszej połowie mieliśmy swoje sytuację, której nie wykorzystaliśmy. Pod koniec pierwszej połowy straciliśmy bramkę. Drugą połowę zaczęliśmy dobrze, lecz straciliśmy drugiego gola. Po stracie szybko strzeliliśmy gola kontaktowego.

Derby

W sobotę o godz. 10:00 puławianie zagrają w Białej Podlaskiej.

- Mecz z Podlasiem to derby naszego województwa. Wiemy, że jedziemy na ciężki teren, ale powalczymy o komplet punktów - mówi Wolski.

Cracovia Kraków - Wisła Puławy
4:1 (1:0)

Bramki: Koper 43', Donda 60', 86', 90' - Szymanek 65'.

Wisła: Pilaszek - Knap (62' Lis), Kostecki (46' Sikora), Baran, Wolski, Zdulski (46' Ruciński), Szymanek, Welter (85' Napora), Brykowski (81' Lalak), Hawryło (81' Czuba), Czaplak.

Żółta kartka: Ruciński.

CLJ U-17

WYNIKI 5. KOLEJKI

Cracovia - Wisła P. 4:1
Korona - Wisła K. 3:2

Hutnik - Podlasie 1:2
Resovia - Górnik 1:1

TABELA CLJ U-17

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Cracovia Kraków	5	10	16:6
2.	Wisła Puławy	5	8	5:6
3.	Korona Kielce	5	8	9:10
4.	Hutnik Kraków	5	7	8:8
5.	Wisła Kraków	5	7	13:6
6.	Resovia Rzeszów	5	6	4:4
7.	Podlasie Biała Podlaska	5	5	4:11
8.	Górnik Łęczna	5	2	4:12

NASTĘPNA KOLEJKA

(09.04., godz. 10:00): Podlasie - Wisła P., Górnik - Cracovia, Wisła K. - Resovia, Hutnik - Korona.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI

MMTS - Azoty
Pogoń - Orlen 27:38
Kalisz - Unia 35:23
Chrobry - Stal 36:27
Vive - Wybrzeże 39:25
Górnik - Zagłębie 29:27
Gwardia - Piotrkow. 30:30, k. 3:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Korona Vive Kielce	21	63	749:535
2.	Orlen Wisła Płock	21	60	694:489
3.	Azoty Puławy	21	44	635:555
4.	Piotrkowianin	21	34	583:606
5.	Górnik Zabrze	21	34	549:545
6.	MMTS Kwidzyn	21	33	549:563
7.	Energia MKS Kalisz	21	32	587:576
8.	Gwardia Opolo	21	30	528:559
9.	Chrobry Głogów	21	27	607:667
10.	Wybrzeże Gdańsk	21	19	532:612
11.	Zagłębie Lubin	21	18	561:613
12.	Grupa Azoty Unia Tarnów	21	18	535:588
13.	Pogoń Szczecin	21	16	540:637
14.	Stal Mielec	21	13	551:650

NASTĘPNA KOLEJKA (08/09.04): Azoty - Pogoń (sob., godz. 19:00), Unia - Chrobry, Piotrkowianin - Górnik, Wybrzeże - MMTS Kwidzyn, Stal - Vive, Zagłębie - MKS Kalisz, Orlen - Gwardia.

BRAMKA PO BRAMCE

MMTS : AZOTY
26 : 26

MINUTA	WYNIK	STRZELEC
1	0:1	Akimienko
3	0:2	Bachko
4	0:3	Akimienko
4	1:3	Guziewicz
5	1:4	Rogulski
5	2:4	Szyszko
6	3:4	Majewski
6	3:5	Rogulski
8	3:5 K	Kutyla
9	3:6	Przybylski
10	3:7	Akimienko
12	3:8	Akimienko
12	4:8	Zieniewicz
13	4:9	Jurecki
14	4:10	Dawydzik
14	5:10	Zieniewicz
15	6:10	Krieger
16	7:10	Majewski
16	7:11	Akimienko
20	8:11 K	Kutyla
21	8:12	Akimienko
22	9:12	Grzenkowicz
24	10:12	Jankowski
25	10:13	Jarosiewicz
25	11:13	Guziewicz
27	11:14	Dawydzik
27	12:14	Kornecki
28	12:15	Zivkovic
30	13:15	Grzenkowicz
30	13:16	Łangowski

KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY

MINUTA	WYNIK	STRZELEC
33	13:17	Bachko
33	13:18	Przybylski
34	14:18	Landzwojczak
36	15:18	Ossowski
36	15:19	Jurecki
38	15:20	Łangowski
40	15:21	Łangowski
40	16:21	Ossowski
41	17:21	Szyszko
42	17:22	Akimienko
42	18:22 K	Kutyla
43	19:22	Krieger
44	20:22	Szyszko
45	20:23	Bachko
45	21:23	Peret
51	22:23	Majewski
52	23:23	Majewski
54	24:23	Nastaj
55	24:24	Jarosiewicz
56	25:24 K	Kutyla
57	25:25	Rogulski
60	26:25	Nastaj
60	26:26	Jurecki

KONIEC MECZU RZUTY KARNE

1:0	Kutyla
1:1	Akimienko
2:1	Nastaj
2:2	Jarosiewicz
3:2	Grzenkowicz
3:3	Rogulski
4:3	Orzechowski
4:4	Fedeńczak
5:4	Kornecki
5:5	Jurecki
5:6	Akimienko
5:6	Kutyla

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny



Sprawa mistrzostwa w KLEM-LIDZE wciąż otwarta

Jeszcze nic nie jest pewne w Lokalnej Lidze Siatkówki KLEM-LIGA „7”. Rozgrywki prowadzone przez Uczniowski Klub Sportowy Klementovia weszły w decydującą fazę.

Do niespodzianki doszło w starciu Lacosanostry z Strong Klem. Osłabiony lider rozgrywek z Celejowa, Rąblowa i Lublina nie sprostał doświadczonemu „Strongom” z Klementowic, Kurowa i Buchałowic i dość nieoczekiwanie przegrał 1:3. Pierwsze dwa sety to walka punkt za punkt i wyniki 23:25 oraz 27:25. W trzeciej i czwartej odsłonie przewaga „Strongów” była już widoczna, wobec czego Strong Klem zgarnął komplet punktów i już tylko jedno „oczko” dzieli ich od pozycji lidera. Czy w końcu to jest ten sezon, w którym nauczyciele z Klementowic i Kurowa wywalczą tytuł mistrzowski? Do zakończenia obecnej edycji, która jest kontynuacją sezonu 2021/2022 pozostały tylko dwie kolejki.



Wicelider KLEM-LIGA Strong Klem grał w składzie: Wojciech Witkowski, Andrzej Jarzynka, Katarzyna Jarzynka, Wojciech Wręga, Mateusz Wręga, Marcin Byzdra, Robert Pecio, Szymon Wręga, Krystian Bartuzi

W drugim meczu Lavidaloca gładko uporała się z Vitalii Team 3:0. Tradycyjnie już ukraińska drużyna walczyła o każdą piłkę, ale doświadczenie boiskowe jeszcze nie pozwalała na wywalczenie choćby seta w rozgrywkach. W trzecim starciu 8. kolejki pomiędzy CKM Czarnymi Karmanowic, a Team 300-sta rozegrano najbardziej wyrównany mecz, choć na to nie wskazuje wynik. Czarni wygrali 3:0,

ale w każdym secie przewaga nie wyniosła więcej niż trzy punkty. W spotkaniu tym gra oparta była przede wszystkim na zagrywce, a właściwie na ryzyku podejmowanym przez obie drużyny, przez co wiele piłek lądowało na aucie. Ekipa Michała Dobrowolskiego lepiej radziła sobie w końcówkach setów, czym zrewanżowała się za porażkę w pierwszej rundzie 1:3 i awansowała na czwarte miejsce w lidze.

Zagrasz z nami?

Już w kwietniu roku rusza kolejna ósma edycja tych popularnych w naszym regionie rozgrywek. Do tej pory zgłosiło się siedem drużyn. Zapisy trwają do 7 kwietnia. Więcej informacji pod numerem tel. 503 465 555.

WYNIKI 8. KOLEJKI

Vitalii Team – Lavidaloca

0-3 (8-25, 19-25, 15-25)

Vitalii Team: Vasyliiev Vitalii (kapitan), Voitko Vadym, Vozniuk Valentyn, Pluznik Anton, Shvets Kostiantyn, Kobzieva Sofia, Gawlik Kamil, Pazunka Bogdan, Charchuła Rafał, Kofanov Daniel.

Lavidaloca: Daniel Kowalik (kapitan), Norbert Siedlecki, Tomasz Ciotucha, Jarosław Kowalik, Mariusz Harmasz, Michał Murat, Tomasz Próchniak, Maciej Korczak.

Lacosanostra – Strong Klem 1-3 (23-25, 27-25, 13-25, 17-25)

Lacosanostra: Kamil Kruk (kapitan), Daniel Kruk, Julia Kruk, Piotr Matyjaszek, Mateusz Matyjaszek, Konrad Pawlik, Aleksandra Wieleba.

Strong Klem:

Wojciech Witkowski (kapitan), Andrzej Jarzynka, Katarzyna Jarzynka, Wojciech Wręga, Mateusz Wręga, Marcin Byzdra, Robert Pecio, Szymon Wręga, Krystian Bartuzi.

CKM Czarni Karmanowice – Team 300-sta 3-0 (28-26, 25-23, 25-22)

Czarni: Michał Dobrowolski (kapitan), Przemysław Gawda, Kamil Dysput, Paweł Dysput, Sebastian Kuzioła, Mateusz Telej, Marcin Olbryś, Paweł Kruk, Piotr Oroń.

Team 300-sta: Aleksander Janicki (kapitan), Sebastian Tkaczyk, Krystian Jabłoński, Kuba Nowocień, Michał Jańczyk.

TABELA ROZGRYWEK

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lacosanostra	8	20	22:8
2.	Strong Klem	8	19	21:10
3.	Lavidaloca	8	15	21:13
4.	Czarni Karmanowice	8	9	12:15
5.	Team 300-sta	8	8	12:18
6.	Vitalii Team	8	0	0:24

mp

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 19. KOLEJKI

(09.04., godz. 16:00)

Cisowianka - Janow.

(10.04., godz. 15:00)

Wisła II - Piaszkovia

(10.04., godz. 15:00)

Garbarnia - Orion

Ruch - Unia

Avia II - Błękit

Stal - Sokół

LKS Stróża - Sygnał

Wisła - Polesie

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Poniatowa	17	48	65:16
2.	Cisowianka Drzewce	17	42	70:14
3.	Janowianka Janów Lub.	17	42	64:15
4.	Piaszkovia Piaski	17	32	33:25
5.	Unia Bełżyce	17	28	36:33
6.	Sygnał Lublin	17	25	41:40
7.	Orion Niedrzwica	17	23	28:33
8.	Polesie Kock	17	22	32:31
9.	Garbarnia Kurów	17	21	29:39
10.	LKS Stróża	17	19	35:42
11.	Wisła II Puławy	17	17	43:72
12.	Błękit Cynców	17	17	35:44
13.	Ruch Ryki	17	14	20:48
14.	Avia II Świdnik	17	14	30:53
15.	Sokół Konopnica	17	13	23:42
16.	Wisła Annopol	17	13	28:65

Mecze z minionego weekendu zostały przełożone z powodu złego stanu boisk.

mp

KLASA A

MECZ 15. KOLEJKI

KS Góra Puł. - Kadet 5:1

PROGRAM 16. KOLEJKI

(09.04., godz. 16:30)

Hetman - Serokomla

(10.04., godz. 11:00)

Żyrzyniak - KS Góra Puł.

(10.04., godz. 15:30)

Amator - Cisy

(10.04., godz. 12:00)

Mazowsze - Orły

Wilki - Wodniak

Draco - BKS Bogucin

Kadet - GLKS Michów

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Góra Puławska	15	37	53:21
2.	Hetman Gołab	14	32	45:14
3.	Cisy Nałęczów	14	28	42:26
4.	Żyrzyniak Żyrzyn	14	28	28:13
5.	Amator Rososz-Leop.	14	28	42:24
6.	Serokomla Janowiec	14	22	34:35
7.	Mazowsze Stężyca	14	17	30:33
8.	Wodniak Piotrawin	14	17	32:30
9.	BKS Bogucin	14	16	21:35
10.	Wilki Wilków	14	16	26:33
11.	GLKS Michów	14	15	24:35
12.	Draco Kowala	14	12	21:44
13.	Kadet Lisów	15	10	24:52
14.	Orły Kazimierz	14	9	17:44

Pozostałe mecze 15. kolejki zostały przełożone ze względu na zły stan boisk.

mp

PUL

KLASA B

PROGRAM 17. KOLEJKI

(10.04., godz. 15:00)

Wawel - GKS Abramów

(10.04., godz. 15:00)

Powiślak II - Garbarnia II

(10.04., godz. 11:00)

Stacja - Laskovia

(10.04., godz. 11:00)

Leokadiów - Zawisza

Piekietko - Czarni

Orlęta - Legion

Gabaryty - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Czarni Dęblin	14	35	59:6
2.	SKS Leokadiów	14	31	60:13
3.	Powiślak II Końskowola	14	31	37:8
4.	Zawisza Garbów	14	30	43:18
5.	Legion Tomaszowice	14	26	40:24
6.	Stacja Nałęczów	14	22	24:12
7.	Garbarnia II Kurów	13	20	33:28
8.	Piekietko Przykwa	14	14	19:42
9.	Orlęta Nowodwór	14	14	23:42
10.	Gabaryty Dęblin	14	13	23:39
11.	Laskovia Baranów	13	12	23:42
12.	Wawel Wąwolnica	14	6	12:54
13.	GKS Abramów	14	3	9:77

Mecze 16. kolejki zostały przełożone ze względu na zły stan boisk.

mp

Trzecie spotkanie w szachownicy

W ostatnią sobotę marca odbył się trzeci turniej w ramach Otwartego Grand Prix Puław 2022 w szachach. W poszczególnych grupach triumfowali: Barbara Woś, Amelia Woś, Marek Niezbecki, Piotr Kopiński i Tadeusz Taracha.

WYNIKI KOŃCOWE

1. Barbara Woś (Wąwolnica), 2. Nel Łaszcz (Puławy).

KOBIETY

1. Amelia Woś (Wąwolnica), 2. Martyna Smyrgała (Opole Lubelskie).

CHŁOPCY DO 12 LAT

1. Marek Niezbecki (Puławy), 2. Bartosz Smyrgała (Opole Lubelskie), 3. Tymon Janisz (Końskowola).

JUNIORZY

1. Piotr Kopiński (Osiny), 2. Hubert Witczak (Karczmiska), 3. Kajetan Taracha (Pożóg).

SENIORZY

1. Tadeusz Taracha (Pożóg), 2. Robert Błaziak (Karczmiska), 3. Kacper Tużnik (Puławy), 4. Krzysztof Szczęśniak (Puławy), 5. Daniel Siedliski (Chodlik), 6. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 7. Tomasz Lejmanowicz (Puławy), 8. Tomasz Siedliski (Chodlik).

Zagraj z nami

Kolejny turniej zaplanowany jest na 23 kwietnia i będą to Otwarte Mistrzostwa Puław w szachach.

Początek imprezy od godz. 10:00 w Młodzieżowym Domu Kultury w Puławach. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji.

mp

KS Góra w osłabieniu, ale zwycięski

Lider z Góry Puławskiej wygrał po raz dwunasty w sezonie. Podopieczni Michała Walendziaka pokonali 5:1 Kadeta Lisów.

W meczu rozgrywanym na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Puławach jako pierwsi cieszyli się goście, którzy wyprowadzili skuteczną kontrę. - Wiemy, że na nasz zespół rywale stają nisko i czekają na szybkie akcje. Tak było teraz. Musieliśmy gonić wynik, a w dodatku czerwoną kartkę obejrzał Gracjan Kułagowski. Udowodniliśmy, że nawet w osłabieniu jesteśmy w stanie sobie poradzić - mówi szkoleniowiec.

Tuż przed przerwą wyrównał Pasha Semeniuk. 22-latek został bohaterem miejscowych. Zawodnik z Ukrainy ustrzelił hat-tricka i w tym sezonie ma na koncie 23 trafienia. - Mogliśmy zdobyć jeszcze trzy bramki. Pasha zmarnował karnego po faulu na sobie. Dziękuj-

jemy sędziemu, który nie pomagał nam, a swoimi decyzjami tylko zmotywował nas do walki. Cieszy to, że zaprocentowały zmiany. Szansę otrzymali chłopcy urodzeni w 2005 roku: Paweł Piotrowski i Brajan Brzozowski - dodaje.

Szkoleniowca cieszył fakt, iż po kontuzji do gry wrócił Dominik Czapla, który zdobył gola.

**KS Góra Puławska - Kadet Lisów
5:1 (1:1)**

Bramki: Semeniuk 45', 54', 82', Próchniak 49', Czapla 67' - 9'.

KS Góra Puławska: Świderski - Kurpiński (75' Czerski), Trochym (60' Chojnacki), Suszyński, Szymański, Moniuszko (80' Brzozowski), G. Kułagowski, Semeniuk, Taradyś (60' Piotrowski), Próchniak (70' Przydatek), Bonecki (70' Czapla).

Czerwona kartka: G. Kułagowski 35', za faul.

Puławianie skorzystali z okazji na zakupy świątecznych ozdób

Takie cuda na kiermaszu Klubu Twórców Ludowych



Przez trzy dni można było nabyć piękne dodatki wielkanocne, wykonane ręcznie przez członków Klubu Twórców Ludowych



Barbara Rułka

Szydełkowaniem zajmuję się dopiero kilka miesięcy temu. Na początku tworzyłam świąteczne gwiazdki na Boże Narodzenie. Przyznam szczerze bardzo mi się to spodobało i zaczęłam tworzyć coraz więcej. Ostatnio robiłam wnukom zajączka wielkanocnego, który im się spodobał. Moją główną dziedziną jest plecionkarstwo rogożynowe. Na kiermaszu wykonałam parę koszyczków do święconki czy stroiki. Żeby wykonać szydełkowany koszyczek muszę poświęcić na niego trochę czasu, zazwyczaj pół dnia. Koszyczki rogożynowe zajmują mi około godziny. Do Klubu Twórców Ludowych należę od 2009 r. i bardzo mi się podoba. Dawno temu, gdy byłam dzieckiem, zajmowałam się plecionkarstwem rogożynowym. Po wielu latach postanowiłam zapisać się do KTL



Barbara Jemioł, prezes Klubu Twórców Ludowych

Zdobieniem pisaneek zajmuję się od bardzo dawna, czyli od ponad 40 lat, ale jeśli chodzi o decoupage jajek, to od 5-6 lat. Niby mówi się, że decoupage to nowoczesna technika, ale wcale tak nie jest. Na moim stanowisku znajdują się pisanki, które są skrobane nożyczkami oraz pisanki robione woskiem. Większość osób widząc moje pisanki mówi, że to jest łatwe. To nieprawda. Taka pisanka wymaga sporo czasu, aby ją wykonać. To nie jest tak, że bierzemy takie jajko i robimy je takim ciągiem, ja muszę ją kilkakrotnie wykończyć. Jest to pracochłonne, tak naprawdę każda pisanka wymaga innej pracy

Było co wybierać, począwszy od pisaneek aż po palmy. W miniony weekend w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” odbył się kiermasz wielkanocny, podczas którego członkowie Klubu Twórców Ludowych sprzedawali swoje rękodzieło.

Wielkanoc oraz lany poniedziałek już następnym tygodniu. Większość z nas powoli zaczyna sprzątać dom, robić zakupy, przygotowywać potrawy czy szykować koszyczki. Świętą

okazją do tego, by zaopatrzyć się w świąteczne ozdoby był tradycyjny kiermasz organizowany od kilku lat w „Domu Chemika” w Puławach. Piękne, ręcznie wykonane dzieła twórcy prezen-



Zofia Szczypa

Odkąd w 2008 r. wstąpiłam do Klubu Twórców Ludowych, to właśnie wtedy zaczęłam tworzyć palmy. Miałam koleżankę z Kazimierza Dolnego, która robiła piękne dzieła. Ona robiła warsztaty, na których się pojawiałam i to od niej nauczyłam się robić palmy. Teraz sama sobie sieje wszystkie rośliny czy kwiatki. Powiem szczerze, że przygotowanie palm jest bardzo trudne. Dziennie potrafię zrobić jedynie trzy. Do palm używam takich dodatków jak zatravian, wrotycz, kocankę, bazie, lawendę oraz różnych zbóż np. pszenica. Udało mi się sprzedać dwie palmy

towali na kilku stanowiskach. Do kupienia były m.in. pisanki wielkanocne, palmy, haftowane koszyczki czy kartki świąteczne. Jak przyznają sami członkowie Klubu Twórców Ludowych, ich

wykonanie wymaga sporo czasu, precyzji i doświadczenia, ale efekty widać gołym okiem. Chętnych do zakupu ozdób nie brakowało.

Dominik Kęsik

To już kolejna zmiana w składzie gremium

Nowy radny powiatowy już na posterunku

Krzysztof Marzec zajął miejsce Zbigniewa Ambryszewskiego w Radzie Powiatu Puławskiego. Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Puławskiego złożył ślubowanie i odebrał zaświadczenie o wyznaczeniu go na tę funkcję.

To już kolejna zmiana w składzie rady powiatu i kolejna w okręgu drugim. Tym razem jest ona pokłosiem wygaszenia mandatu dotychczasowego radnego Zbigniewa Ambryszewskiego, który w 2018 r. kandydował z listy Prawa i Sprawiedliwości, ale bez powodzenia - zdobył 543 głosy. Do jej składu wszedł na miejsce Danuta Smagi, która podobnie jak Leszek Gorgol i Jan Ziome-



Podczas sesji Rady Powiatu Puławskiego, która odbyła się w minioną środę 30 marca, nowy radny złożył uroczyste ślubowanie

ka po wyborze do Zarządu Powiatu, zrezygnowali ze swoich mandatów.

W październiku ubiegłego roku Sąd Okręgowy w Lublinie, jako sąd drugiej instancji uznał

go winnym usiłowania kradzieży prądu i skazał na pięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Z kolei 24 lutego bieżącego roku Komisarz Wyborczy w Lublinie III sędzia Tadeusz Łaguna wydał obwieszczenie informujące oficjalnie o wygaśnięciu mandatu Radnego Powiatu Puławskiego Zbigniewa Ambryszewskiego wygaś z dniem 21 października 2021 r.

Kolejną osobą z największą liczbą głosów po Zbigniewie A. był Krzysztof Marzec z Bronowic (531 głosów). I to jego postanowieniem z 21 marca komisarz wyborczy powołał go na miejsce poprzednika. Radni powitali nowego rajcę podczas ostatniej sesji, która odbyła się w minioną środę 30 marca. Krzysztof Marzec złożył ślubowanie, a następnie z rąk przewodniczącego Janusza Wawerskiego odebrał stosowne zaświadczenie.

Marta Pietroni

Kto pokieruje powiatowymi szkołami?

Starostwo Powiatowe w Puławach ogłosiło konkursy na dyrektorów podległych mu placówek oświatowych. Dotychczasowym kończą się kadencje.

Do obsadzenia jest w sumie 6 stanowisk - dyrektora Zespołu Szkół nr 1 im. S. Sempołowskiej („Gary”), ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej („Szpulki”), Zespołu Szkół Technicznych im. M. Skłodowskiej-Curie („Chemik”), Regionalnego Centrum Kształcenia Ustawicznego, Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii oraz Poradni Psychologicznej - Pedagogicznej im. prof. Kazimierza Dąbrowskiego. Wszystkie placówki znajdują się w Puławach. W niektórych przypadkach konkursy powinny być przeprowadzone już wcześniej, ale ze względu na trwającą pandemię i przysługujące w tym

czasie samorządom uprawnienia, te mogły one wydłużać kadencję dotychczasowym dyrektorom. Tak było m.in. w przypadku Szpułek, gdzie w ubiegłym roku pełniącemu obowiązki Grzegorzowi Jabłońskiemu stanowisko powierzono na kolejny rok.

Idealny kandydat na dyrektora powinien mieć wyższe wykształcenie, odpowiedni staż pracy i doświadczenie oraz cieszyć się nieskazitelną opinią. Osoby zainteresowane życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, uzasadnieniem przystąpienia do konkursu i koncepcją funkcjonowania danej placówki oraz dokumentami potwierdzającymi wykształcenie i inne kwalifikacje mogą złożyć do 22 kwietnia w kancelarii ogólnej Starostwa Powiatowego w Puławach. Szczegółowe informacje na temat postępowania znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu.

Marta Pietroni

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Prace potrwać jeszcze wiele miesięcy

Gm. Baranów: Dawna plebania stanie się miejscem kultury

Przez wiele lat miejsce stało pustką i nikt z niego nie korzystał, ale za jakiś czas ta przestrzeń będzie tętniła życiem. Dawna plebania w centrum Baranowa przechodzi teraz termomodernizację. Po remoncie właśnie tu zostanie uruchomione m.in. Gminne Centrum Kultury, które przeniesie się z urzędu gminy.

Dawna plebania obok kościoła została wybudowana w XIX w. (po 1875 r.) na miejscu drewnianej, zruj-



Prace nad modernizacją dawnej plebanii w Baranowie już ruszyły. Prowadzone są pod nadzorem Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

wanej plebanii z 1744 r. Po jej renowacji obiekt miał kilka pomieszczeń. W latach 60. XX w. wymieniono krokiew oraz pokrycie dachowe. Potem przez wiele lat obiekt nie był użytkowany. Miejsce teraz zostanie całkowicie odnowione. Gmina zdecydowała się na

renowację budynku, który dostanie teraz drugie życie. Już od kilkunastu dni trwają tam prace budowlane. Remontem zajmuje się „SOLARPROFI” Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe z Lenda Ruskiego w powiecie ryckim. Włodarzom udało się pozyskać na

ten cel 2,8 mln zł dotacji. W Baranowie przed kilkoma dniami pojawił się Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków, który odbył spotkanie robocze. Co wynikało z rozmów? Na razie omówiono temat kolorystyki pokrycia dachowego i drewna, które ma zostać użyte np. do odtworzenia ganka. W grudniu 2020 r. LWKZ wydał pozwolenie na prowadzenie robót budowlanych i prac konserwatorskich. W „nowym” miejscu poza Gminnym Centrum Kultury, będzie także pierwszy w gminie Punkt Informacji Turystycznej. Budowa ma zostać ukończona już w październiku.

Dominik Kęsik

W Bronowicach zabezpieczają się przed podtopieniami



Przez pewien czas na wsi mieszkańcy muszą liczyć się z utrudnieniami z dojazdem do swoich posesji

Na ulicach wsi wykonywana jest inwestycja polegająca na zabezpieczeniu tutejszych rowów. Postępy prac kontrolowali wóldarze powiatu i gminy.

Z racji sąsiedztwa Wisły, co roku w wielu miejscowościach dochodzi do podtopień. Wysoka woda w niewielkim normalnie cieku często staje się zagrożeniem dla znajdujących się w pobliżu zabudowań i pól uprawnych. Tak było np. w Polesiu czy Bronowicach. Obecnie w drugiej miejscowości trwają prace nad odwodnieniem tutejszej drogi powiatowej. By zabezpieczyć się

przed nagłym wylaniem rzeki robotnicy wykonują nowy rów drogowy, korytka ściekowe, korytka kolejowe czy przepusty pod drogą i pod zjazdami. Kilka dni temu Starosta Puławski Danuta Smaga, członek zarządu powiatu puławskiego Jan Ziomka oraz Wójt Gminy Puławy Kamil Lewandowski pojawili się na miejscu, aby przyjrzeć się postępowi prac. Całość ma zostać ukończona już niebawem. Nie tylko w Bronowicach próbują bronić się przed Klikawką. Przez kilka ostatnich tygodni w Polesiu wykonywana była inwestycja udrożniająca przydrożne rowy i przepusty.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Młodzież wie, jak walczyć z pożarem

Uczniowie z gminy Puławy wystartowali w gminnych eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Najlepsi z nich zmierzają się teraz w etapie powiatowym.

Eliminacje powróciły po prawie dwóch latach przerwy i obfitowały w wiele emocji. Młodzież podzielona została na dwie kategorie wiekowe, a głównym konkursowym zadaniem było rozwiązanie testu, który składał się z wielu pytań. Zwycięzców nie wyłoniono od razu, ponieważ o wszystkim zadecydowała dogrywka, ale po kilkunastu minutach znane już były ostateczne wyniki.

W pierwszej kategorii kl. I–IV najlepsza okazała się Amelia



Uczestnicy konkursu wykazali się sporą wiedzą na temat ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. Młodzież za udział w zmaganiach otrzymała liczne upominki

z Szkoły Podstawowej w Bronowicach. Za nią znalazła się Amelia Kurpiel z Opatkowic, a podium zamknął Przemysław Winsztal z Zarzecza. Milena Kurpiel ze Szkoły Podstawowej

w Opatkowicach zajęła pierwsze miejsce w kategorii kl. V–VIII. Drugi był Kacper Pyszczak z Bronowic, a trzecia Weronika Kurpiel z Opatkowic. To właśnie Amelia i Milena wezmą udział

w dalszej części zmagania i będą reprezentować gminę w etapie powiatowym konkursu.

Dominik Kęsik

Przyjdź i pomóż sprzątać okolice Wieprza

Wystarczy zabrać ze sobą wygodną odzież, buty oraz rękawice. Zapraszamy wszystkich mieszkańców gm. Baranów i okolic do wzięcia udziału w sprzątaniu rzeki Wieprz, które odbędzie się w sobotę, 9 kwietnia.

Akcja zostanie zorganizowana już po raz piąty przez tutejszy oddział Polskiego Związku

Wędkarskiego, w ramach ogólnopolskiej akcji „Operacja Czysta Rzeka”. Przez kilka godzin

uczestnicy przeczesać linię brzegową Wieprza oraz inne miejsca w okolicy Baranowa. Niestety jak to zwykle bywa, dużo osób pozostawia za sobą mnóstwo śmieci. Tylko w ubiegłym roku podczas sprzątania zebrano ponad 60 dużych worków odpadów, które łącznie ważyły ok

1,5 tony. Start akcji o godzinie 9:00 na parkingu obok oczyszczalni ścieków w Baranowie. Jak zapowiadają organizatorzy po skończonym sprzątaniu wszyscy udadzą się na poczęstunek.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Zrób własną palmę i walcz o nagrody

Mieszkańcy gminy mogą wystartować w gminno-parafialnym konkursie palm Wielkanocnych „Parafianka 2022”, który zostanie zorganizowany po raz piąty. Zmagania odbędą się w niedzielę palmową 10 kwietnia w kościele w Parafiance.

Konkurs po raz pierwszy zorganizowano w 2007 r. Przez dziesięć pierwszych edycji impreza była skierowana do mieszkańców, którzy należą do parafii p.w św. Andrzeja Boboli w Parafiance. W 2017 r. zmieniono formułę i teraz w zmaganiach może wziąć każda osoba z gminy Żyrzyn. Jak wiadomo na przygotowanie palmy trzeba poświęcić trochę czasu. Uczestnicy muszą własnoręcznie przygotować palmę

wielkanocną, która będzie oceniana w kategorii: rodzinnej, młodzieżowej (uczniowie VII i VIII klas szkoły podstawowej oraz młodzież ze szkół średnich), tradycyjnej, współczesnej oraz najdłuższej. Dzieła mogą zostać wykonane z różnych materiałów naturalnych i sztucznych.

Po dwóch latach przerwy konkurs wraca do stacjonarnej formy. Impreza ma się odbyć w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Parafiance. Prace należy dostarczyć do 10 kwietnia do godziny 10:35. Ogłoszenie wyników nastąpi kilkadziesiąt minut później po odprawionej mszy świętej. Fundatorami nagród są Wójt Gminy Żyrzyn, Bank Spółdzielczy w Cycowie oddział w Żyrzynie oraz proboszcz parafii.

Dominik Kęsik

Gmina
KurówGmina
MarkuszówGmina
WąwolnicaGmina
Nałęczów

I to za darmo, na razie przez rok

Wąwolnica: Urzędnik pofatyguje się do mieszkańca

Takiego czegoś jeszcze nie było. Urząd Gminy w Wąwolnicy wprowadził usługę „Mobilnego urzędnika”. To ukłon w stronę starszych i niepełnosprawnych mieszkańców.

Dla starszych i niepełnosprawnych

W tej kwestii gmina Wąwolnica jest pionierem w skali powiatu. - Gmina Wąwolnica we współpracy z Fundacją Partycypacji Społecznej przystąpiła do pilotażowego programu finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego pod nazwą „Mobilny Urzędnik. Poprawa dostępności usług publicznych dla mieszkańców o szczególnych potrzebach”. Bierze w nim udział 88 gmin z całej Polski - informuje Grzegorz Dunia, sekretarz gminy Wąwolnica. Usługa ruszyła z początkiem kwietnia i na razie

będzie można z niej skorzystać przez najbliższy rok. Do jej realizacji gmina oddelegowała trzech pracowników. - Z usługi „Mobilnego Urzędnika” mogą korzystać mieszkańcy Gminy Wąwolnica, będący osobami o szczególnych potrzebach, w tym osoby z niepełnosprawnościami, osłabione chorobami, osoby starsze (65+), zależne (15+), które z powodu deficytów zdrowotnych, z czasowym lub trwałym ograniczeniem możliwości poruszania się, nie mogą dotrzeć do Urzędu Gminy Wąwolnica - tłumaczy urzędnicy.

Co załatwi „Mobilny urzędnik”?

Oddelegowany przez gminę urzędnik pomoże załatwić sprawy z zakresu działalności Urzędu Stanu Cywilnego, gospodarki odpadami komunalnymi i ochrony środowiska. Weźmie z urzędu wszystkie niezbędne druki, pomoże je wypełnić, przyjmie i w imieniu obsługiwanego petenta

Co można załatwić za pośrednictwem „Mobilnego Urzędnika”?

1. Urząd Stanu Cywilnego i ewidencja ludności:
* złożenie wniosku o wydanie odpisu aktu stanu cywilnego: urodzenia, małżeństwa, zgonu
* złożenie wniosku o wymeldowanie lub zameldowanie
* pełnomocnictwo do głosowania

2. Gospodarka odpadami komunalnymi:
* złożenie deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowa-

nie odpadami komunalnymi
* złożenie korekty deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi

3. Ochrona środowiska:
* zgłoszenie zamiaru usunięcia drzewa lub krzewu
* złożenie wniosku o wydanie zezwolenia na usunięcie drzewa lub krzewu
* złożenie deklaracji dotyczącej źródeł ciepła i źródeł spalania paliw

złoży w urzędzie. Aby skorzystać z tej bezpłatnej usługi, należy ją zamówić telefonicznie, dzwoniąc pod numer 81 887 62 22 w godzinach pracy Urzędu Gminy Wąwolnica. Zgłoszenie z zapotrzebowaniem wizyty urzędnika można także wysłać mailem na adres: mobilnyurzednik@wawolnica.pl. Usługa jest realizowana od poniedziałku do piątku między 9.00 a 14.00.

Marta Pietroń

Czy w Kurowie dojdzie do reaktywacji drużyny harcerskiej?

Taką nadzieję ma Bogdan Lipiński, dyrektor miejscowego Gminnego Ośrodka Kultury. Aktualnie instytucja poszukuje chętniej osoby, która mogłaby poprowadzić drużynę harcerską na terenie gminy.



Bogdan Lipiński, dyrektor GOK w Kurowie
Czekamy na pasjonatów harcerstwa, którzy na nowo przyciągną mieszkańców do tego ruchu społecznego

To właśnie szef GOK-u jest koordynatorem odtworzenia drużyny harcerskiej w Kurowie. - Odpowiadając na prośbę wójty gminy Kurów zamieściliśmy na stronach internetowych ogłoszenie, poszukując osób zainteresowanych prowadzeniem drużyn harcerskich na terenie naszej gminy - mówi Bogdan Lipiński, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kurowie i dodaje: - Dobrze, że pojawiła się taka inicjatywa. Walory wychowawcze harcerstwa są powszechnie znane. Formy działalności tej organizacji są mi bliskie, gdyż sam kiedyś byłem harcerzem. Dziś mam możliwość wspierać działania takiej organizacji, udostępniając pomieszczenia Gminnego Ośrodka Kultury i służąc pomocą. Dyrektor Lipiński przyznaje, że pomysł odtworzenia drużyny to poniekąd wynik poszukiwania nowych form aktywności dla młodzieży, mocno

zasiedziały w domach, spędzając dużo czasu przed komputerem i z telefonem w ręku. Podkreśla, że zachętą dla młodych ludzi do wstąpienia do drużyny może być to, że prowadzą ją niemalże ich rówieśnicy z podobną wiedzą, problemami. Szef kurowskiej kultury jest w stałym kontakcie z osobami z innych regionów naszego województwa zaangażowanymi w harcerstwo. - Czekamy na pasjonatów harcerstwa - którzy nawiązując do działań prężnie działającego przed laty na terenie szkoły w Kurowie Szczepu im. Bohaterów Majdanka - na nowo przyciągną mieszkańców do tego ruchu społecznego - mówi dyrektor Lipiński. Osoby zainteresowane współpracą z tym zakresem mogą kontaktować się z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Kurowie osobiście lub telefonicznie (tel. 81 881 10 99).

Marta Pietroń

Markuszów: Co z inwestycjami z dotacją z „Polskiego Ładu”?

Samorządowcy szukają wykonawcy remontu dróg i pracują nad dokumentacją do przebudowy targowiska oraz rozbudowy sieci wodociągowej.

Gmina Markuszów w pierwszym naborze Programu Inwestycji Strategicznych „Polski

Ład” otrzymała dofinansowanie na 3 zadania. 5,2 mln zł przyznano na przebudowę dróg gminnych, 2,4 mln zł na przebudowę placu targowego w Markuszowie i przyległych do niego dwóch ulic - Targowej i ul. Łachy, a 712,5 tys. zł na rozbudowę gminnej sieci wodociągowej. Podczas ostatniej sesji rady gminy urzędnicy informowali rajców, na jakim etapie są

te inwestycje. - Został ogłoszony przetarg na 18 odcinków dróg. Otwarcie ofert nastąpi 12 kwietnia. Zobaczymy, jak to się powiedzie. Ceny wzrosły, prawdopodobnie o 100 i więcej procent, jeśli chodzi o wykonawstwo, w związku z podwyżką paliwa, asfaltu, roboczogodzin - mówił pracownik Urzędu Gminy w Markuszowie, odpowiedzialny za te kwestie. Cześć remon-

tów ma być przeprowadzona w tym roku, część w przyszłym. - Jeśli chodzi o dwa pozostałe wnioski, na ukończeniu jest dokumentacja - informował urzędnik.

Gmina złożyła także kolejne wnioski w drugim naborze do „Polskiego Ładu”. O tym szerzej piszemy na stronie 6 naszego tygodnika.

Marta Pietroń

Sam zrób sobie palmę i naucz się piec mazurki

Wspaniałą okazję ku temu mają mieszkańcy gminy Wąwolnica, biorąc udział w warsztatach. Te jeszcze tylko dzisiaj o godz. 15.00 w Gminnym Domu Kultury.

Palmę na Niedzielę Palmową można kupić, albo zrobić samemu pod okiem fachowca. W ten sposób miło, a jednocześnie i pożytecznie czas mogą spędzić mieszkańcy Wąwolnicy i okolic. Miejscowy Gminny Dom Kultury

zaprasza wszystkich na warsztaty robienia palm wielkanocnych, ale nie tylko. W planach także zajęcia kulinarne, których uczestnicy będą uczyli się piec wielkanocne babki i mazurki. Zapowiada się kolorowo i pysznie. Pierwsze palmy i wypieki w ramach warsztatów organizowanych przez Stowarzyszenie Aktywni - Kreatywni” powstały już wczoraj. Dziś (wtorek, 5 kwietnia) w siedzibie GDK powstaną kolejne cuda. Początek zajęć o godz. 15.00.

Marta Pietroń

Markuszów: Gmina dorzuci powiatowi na drogi

Markuszów wesprze finansowo remonty trzech odcinków dróg powiatowych, znajdujących się na terenie gminy. Przekaze na ten cel 115,5 tys. zł.

Decyzja zapadła podczas sesji 15 marca. Współpraca gminno - powiatowa to już tradycja przy modernizacji dróg powiatowych. Gminy ze swoich budżetów dorzucają Starostwu Powiatowemu w Puławach na remonty odcinków na swoim terenie. Podobnie rzecz ma

się w tym przypadku. Władze powiatu zwróciły się do Rady Gminy Markuszów z prośbą o wsparcie finansowe kolejnych inwestycji drogowych. Tym razem chodzi o trzy odcinki. Uchwałą markuszowscy radni przekazali 50 tys. zł na powiatówkę w Markuszowie, 23 tys. zł

na przygotowanie dokumentacji projektowej modernizacji drogi Kaleń - Bronice - Piotrowice i 42,5 tys. zł na dokumentację niezbędną do przeprowadzenia remontu fragmentu drogi Markuszów - Góry - Gutanów.

Marta Pietroń

Wąwolnica: GDK z dotacją

Gminny Dom Kultury w Wąwolnicy otrzymał ministerialne wsparcie na promocję lokalnej kultury.

Pracownicy wąwolnickiej kultury nie spoczywają na laurach i znów pozyskują środki na realizację swoich kolejnych pomysłów. Projekt „Zatopieni

w Kulturę i Tradycję” zyskał 32 tys. zł dofinansowania w ramach tegorocznego naboru do Programu EtnoPolska. Spośród 1498 wniosków, w gronie 300 podmiotów - szczęśliwców - zakwalifikowanych do dofinansowania, znalazł się GDK w Wąwolnicy. Więcej szczegółów już niebawem.

Marta Pietroń

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Końskowola

Czy wszystko dojdzie do skutku?

Gm. Janowiec: Druga próba wydzierżawienia zalewu

Nikt się nie spodziewał, że wydzierżawienie tego miejsca sprawi tyle trudności. Ogłoszono datę kolejnego przetargu na 10-letnią dzierżawę zalewu w Janowicach. Oferty można przysłać do 11 kwietnia do Urzędu Gminy Janowiec.

Do sezonu wakacyjnego pozostało jeszcze kilka tygodni. Zalew odwiedzany jest nie tylko w miesiącach letnich, bo mieszkańcy chętnie spacerują

po obiekcie nawet w ciągu całego roku. Terenem od 2009 roku administruje gminna spółka „Prom”. Poza samym miejscem do kąpielii do wydzierżawienia jest również strefa rekreacyjno-wypoczynkowa, a także infrastruktura turystyczna. O sprawie wydzierżawiania 21-hektarowej nieruchomości znajdującej się częściowo na terenie Janowic, a także w Baryczce w woj. mazowieckim pisaliśmy już kilkakrotnie. W lutym odbył się przetarg ustny, a cena rocznego czynszu wynosiła 5 tys. zł. Zwycięzców udało się wyłonić za

pierwszym razem, a zostali nim Teodozja i Henryk Amanowicz z Dobrosławowa w gminie Puław. Małżeństwo już od wielu lat prowadzi zakłady mięsne. Zgodnie z wynikiem przetargu para miała płacić za dzierżawę zalewu 55 tys. zł rocznie przez 10 lat. Z początkiem marca Amanowiczowie zdecydowali się zrezygnować z dzierżawy. W związku z tym, że przetarg był przeprowadzany w formie ustnej urzędnicy nie mogli podpisać umowy z osobą, która zaproponowała w licytacji drugą co do wysokości ofertę.

Gmina ponownie zorganizowała przetarg, tym razem pisemny. Zainteresowani wydzierżawieniem zalewu w Janowicach mogą składać oferty do 11 kwietnia w sekretariacie urzędu gminy w pokoju nr 10.

Cena wywoławcza pozostaje niezmienna. Władze Janowca mają nadzieję, że tym razem zalew uda się wydzierżawić, tym bardziej, że poprzednie postępowanie cieszyło zainteresowaniem. Zapewniają, że otwarcie kąpieliska latem nie jest zagrożone.

Dominik Kęsik

Końskowola: Czy ŚDS zmieni siedzibę?

Bardzo możliwe. Wszystko zależy od tego, czy gminie uda się pozyskać dotację na modernizację innego gminnego budynku. Gdzie miałyby się przenieść Środowiskowy Dom Samopomocy?



Stanisław Gołębiowski,
wójt gm. Końskowola
Stwierdziliśmy, że tam będą znacznie lepsze warunki

Informację o planach związanych ze zmianą siedziby podległej gminie jednostki, wójt przekazał radnym podczas marcowej sesji. Pracownicy ŚDS, którzy obecnie świadczą swoje usługi mieszkańcom w budynku przy ul. Lubelskiej w Końskowoli mogliby w przyszłości przenieść się do innego obiektu. Władze gminy myślą o wykorzystaniu do tego celu budynku po byłej szkole podstawowej w Skowieszynie. Jednak, aby możliwe było przeniesienie tam siedziby placówki, konieczny jest remont. Na to gmina chce pozyskać rządowe środki. Jeden z trzech wniosków, jakie końskowolscy urzędnicy złożyli w II naborze do Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”, zakłada m.in. modernizację tego obiektu

i przystosowanie go na potrzeby ŚDS-u. - Stwierdziliśmy, że tam będą znacznie lepsze warunki, a ten budynek (dotychczasowa siedziba instytucji w Końskowoli - przy red.) można przeznaczyć na inne cele. Tam jest dużo większa powierzchnia - referował wójt Stanisław Gołębiowski. Na razie w Skowieszynie przebywają uchodźcy z Ukrainy - gmina przygotowała tam 40 miejsc.

- Myślę, że jest to temat przejściowy i zanim te środki dostaniemy, to ten budynek będzie wolny - dodawał wójt gminy Końskowola.

Szerzej o tym, na co i jakie środki samorządy z powiatu puławskiego chcą pozyskać z II naboru do „Polskiego Ładu” piszemy na stronie. 6.

Marta Pietroni

Gm. Kazimierz Dolny: Na patrole będą jeździć quadem?

Nie tak dawno otrzymali defibrylator, a już za jakiś czas dostaną kolejny prezent. Druhowie z OSP w Kazimierz Dolnym niebawem na akcje będą jeździć quadem. Radni powiatowi dorzucili strażakom 5 tys. zł na zakup pojazdu.

Kilka tygodni temu strażacy zbierali pieniądze na zakup nowego defibrylatora, który został ulokowany na Rynku w centrum

miejsowości. Podczas zbiórki na stronie internetowej zebrano ok. 700 zł, ale z pomocą przyszli jednak sponsorzy, zakupując sprzęt.

W lutym Wiktor Fernezy z OSP Kazimierz Dolny informował również, że druhowie zamierzają zebrać pieniądze na quada ratowniczego, który ze względu na ukształtowanie terenu, na którym leży gmina, pozwoliłby na dotarcie na miejsce zdarzenia w szybkim czasie.

Jak się okazuje pomysł druhów popierają także radni powiatowi.

31 marca w budynku starostwa po raz kolejny zorganizowano sesję, której jednym z punktów była uchwała w sprawie udzielenia pomocy dla OSP Kazimierz Dolny na zakup quada ratowniczego. Projekt uchwały zakładający przekazanie na ten cel 5 tys. zł pozytywnie zaopiniowały Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Komisja Budżetu i Finansów. Radni jednogłośnie zagłosowali „za” (21 radnych z 22 - jeden z nich był nieobecny).

Dominik Kęsik

Gm. Janowiec: Wybudują miejsce do integracji

Jeszcze w tym roku świetlica wiejska w Oblasach zostanie przebudowana i przekształcona na Centrum Integracji Wiejskiej. Gmina czeka do następnego poniedziałku 11 kwietnia na oferty od firm zainteresowanych wykonaniem niezbędnych prac.

Miejscowość położna tuż obok Janowca posiada świetlicę wiejską, która w ubiegłym roku była poddana remontowi z wykorzystaniem środków z funduszu sołeckiego. To właśnie tu spotykają się dzieci i dorośli podczas różnych okazji. Już niedługo „świetlica” w nazwie przestanie istnieć, bo w planach jest przebudowa miejsca na Centrum Integracji Społecznej. Gminie udało się pozyskać dotację z Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 420 tys. zł. Budynek

będzie kompleksowo wyremontowany, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. W trakcie wykonywania prac ma zostać wydzielone dodatkowe miejsce na garaż dla tutejszych druhów z OSP.

Przetarg wciąż trwa, a wykonawcy do 11 kwietnia jeszcze mogą zgłaszać swoje oferty, które następnie będą dokładnie analizowane przez urzędników. W założeniu wszystko ma być gotowe do świąt Bożego Narodzenia.

Dominik Kęsik

Końskowola: Pochwal się swoimi pracami

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli zachęca lokalnych artystów do nawiązania współpracy z instytucją.

Właśnie po to GOK organizuje „Spotkanie Rodzimych Artystów”, które zaplanowano na jutro 6 kwietnia na godz. 16:00 w swojej siedzibie przy ul. Lubelskiej 93 w Sali wystawienniczej na parterze. - Spot-

kanie skierowane jest do osób zamieszkujących lub pochodzących z Końskowoli i jej okolicznych miejscowości, zajmujących się twórczością plastyczną m.in. malarstwem, rysunkiem, rzeźbą, grafiką, fotografią, tkaniną, rękodziełem itp. Zapraszamy osoby, które od dawna współpracują z GOK Końskowola, ale równie chętnie gościć będziemy nowych twórców, z którymi do tej pory nie mieliśmy przyjemności się zapoznać - zachęcają pracownicy GOK.

Marta Pietroni

Końskowola: Wdepnij na przedświąteczny kiermasz

W niedzielę 10 kwietnia w końskowolskim Ratuszu będzie można kupić świąteczne ozdoby i posmakować lokalnych przysmaków.

Przedświąteczny kiermasz, czy to przed Bożym Narodzeniem, czy przed Wielkanocą w Końskowoli to już tradycja.

Najbliższa edycja wydarzenia, które zawsze cieszy się sporym zainteresowaniem, w najbliższą niedzielę 10 kwietnia. W miejscowym ratuszu będzie można obejrzeć i nabyć nie tylko ręcznie wykonane ozdoby świąteczne, wykonane przez twórców ludowych z Końskowoli i okolic, ale również spróbować i zakupić autorskie potrawy przygotowane z naturalnych składników przez miejscowe gospodynie.

Tego dnia odbędzie się także rozstrzygnięcie wiosennej edycji konkursu kulinarnego „Smaki Końskowoli”. Zgłoszenia można było składać do poniedziałku 4 kwietnia.

Wystawiennicze stoiska, zarówno te z rękodziełem, jak i kulinarne będą dostępne od godz. 10.00 do 15.00 na pierwszym piętrze Ratusza.

Marta Pietroni